4853 III

1

KORESPONDENCJA TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ SZTUK PIĘKNYCH W KRAKOWIE

T. 1: ABRAMOWICZ - DYLCZYŃSKI

K. 4-379

K. 1-3 BIELECKI ZEFIRYN, JANINA





1

Tymczasem przesyłam Wielm:
Panu listy artystów do lit. m.
gdy czas pozwoli prześlę dalsze.

Z wysokim szacunkiem

J.

4853



Zefiryn Janina Bielecki.

1 2

Kraków 17. IX. 888

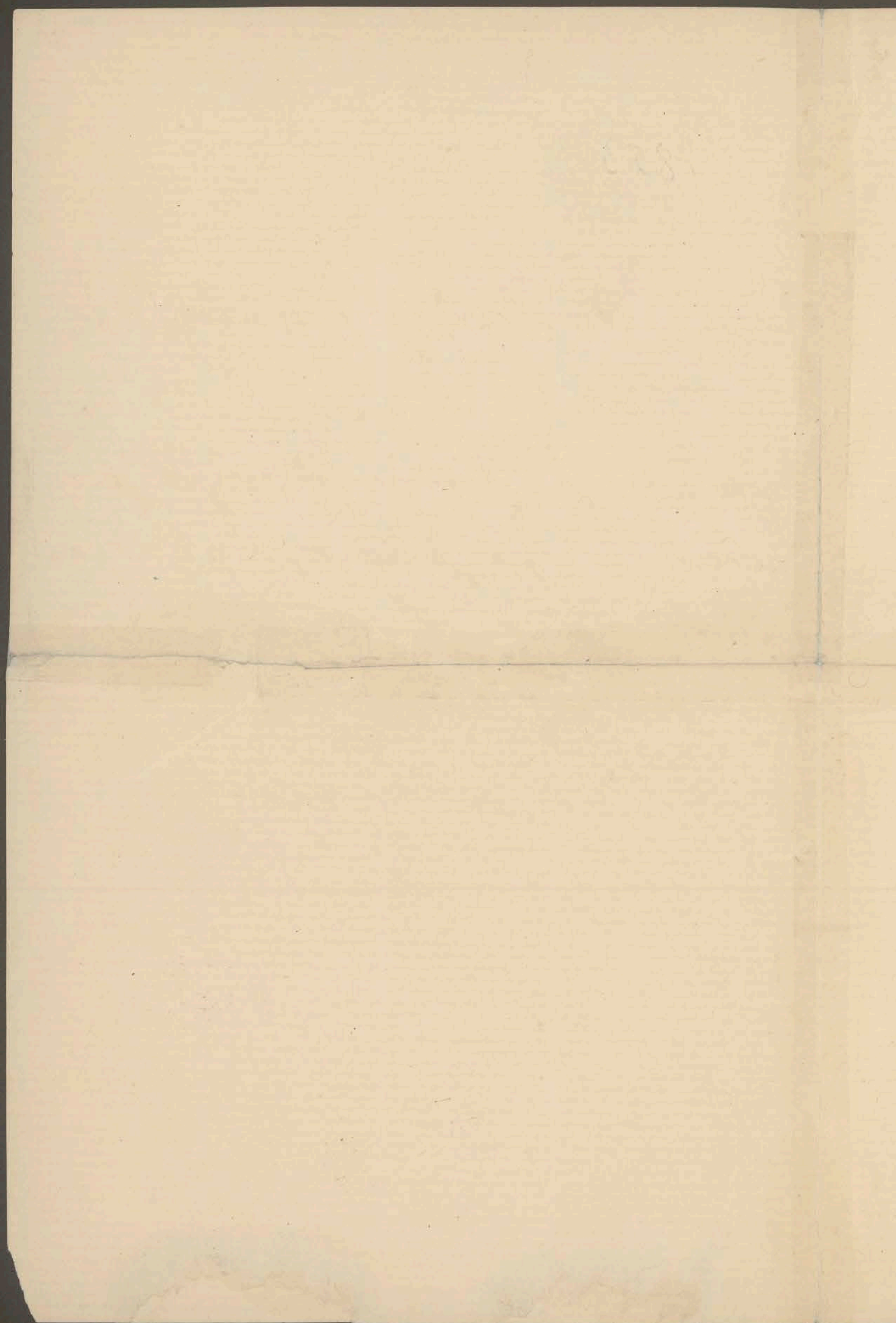
ad 4853

Wielmożny Panie!

Załącznie mam zaszczyt przesłać drugą paczkę żądanych listów artystycznych.

Z wysokim szacunkiem

J Bielecki



4 4

15 Marca
1885 r.

Szanowny Panie.

Będąc zaskoczonym poważ-
nie grożącą golizną, przy-
muszony jestem utrudzić Sza-
nowne Towarzystwo prośbą
o pożyczenie 100 fl: w: a.
a że Pan Umiński jest
upoważnionym do decyzyi
w tym względzie bez odno-
szenia się do dyrekcyi prze-
to śmiem najuprzejmiej //

uprosić Szanownego Pana o łaskawe przedstawienie tej prośby mojej Panu Umińskiemu i Szanownym Kolegóm członkóm komisyi rozpoznawczej.—

Zostając z szacunkiem

Bronisława Abramowicz

P.S. przygotowiam właśnie parę knotów na wystawę Szanownego Towarzystwa.—

2 5

27 Listopada. Kraków.

Wielmożny Panie.

Posełam krocię małe pod nowo (mała faworyta) cenę proszę postawić 120 fl. –

Przy tem rzecze mi Pan Łaskawie odpowiedzieć przez tegoż posłanego, czy mogę przysłać Damę z medaljonem, dostałem ją ze Lwowa, a że niema przeszłości na wystawie więc może tam czas jakiś pozostać będzie mogła.

Wszystkim szanownym Panom koleżeńskie pozdrowienie. –

Bronisław Abramowicz

Krosno 28/2 880



Szanowna Dyrekcyo.

Ponieważ dowiedziałem się że Szanowna Dyrekcya zakupuje dla Wysta=wy Sztuki pięknych na nadgrody obrazy — prze=to ośmielam się prze=słać Szanownej Dyrek=cyi obraz mój „Narodze=nie P. Jezusa" ze szkoły Bazanowi na odznaczenia „

łowany z zapytaniem
czyby go Szanowna
Dyrekcya nabyć nie
chciała. Ceny żadnej nie
stawiam — gdyż polegam
w zupełności na ocenie
mu i znanej powszech-
nie rzetelności Łaskawy-
ch Wysokiej Sadu Książ-
nych. Upraszam jed-
nakże Szanowną Dy-
rekcyę o jaknajspiesz-
niejsze doniesie-
nie ofiarowanej ceny,

abym mógł rozważyć czy
za takową obraz ten
zbyć mogę.
W oczekiwaniu odpo=
wiedzi pozostaję z praw
dziwym szacunkiem

Robert Hałamski
w Krośnie

odp. 2/3 1880

5

8

Krosno 9. 3. 1880

Szanowne
Towarzystwo!

List odebrany otrzymałem – obra-
zu jednak nie – prosz-
ę o łaskawe zakupy =
przysłanie wysłanego go
na moje konto

Z szacunkiem

Robert Adamski

Obraz wysłano 11/3 1880
pocztą do Krosna

7 9

Szanowny Panie Sekretarzu!

Dnia 18go Marca wysłałem do Szanownego Towarzystwa obraz przedstawiający :/: Obóz Powstańców w lesie :/. Obraz przesłałem pociągiem pospiesznym lecz Szanowna Dyrekcya nadwyżkę od frachtu raczy na mój rachunek policzyć. —

Udaję się do Szanownego Pana Sekretarza o łaskawe wstawienie się zamną

/.

do Dyrekcyi o przedstawienie mojej prośby co do zaliczki na wyżej wspomniany obraz w kwocie 150 fl. Sądzę że nie odmówi mi Szanowny Pan Sekretarz zadosyć uczynienia memu żądaniu.

Pozostaję z wysokim szacunkiem i poważaniem, karmiąc się nadzieją że pieniądze wkrótce otrzymam
sługa

Tadeusz Ajdukiewicz

Cena obrazu 400 fl.

Adres.
Tadeusz Ajdukiewicz
Kunst Maler
in
München
Thall № 66
über III Stiege

26/3 posłano 150 fl. a. c.

10

Monachium d 12/12 875

1

Szanowny Panie Sekretarzu!

Nie mogąc się doczekać odpowiedzi
na mój list do Szanownego Pana -
piszę powtórnie z prośbą - jeżeli
jeszcze obraz mój nie wysłany
do Warszawy - to proszę uprzejmie
takowy jak najśpieszniej wy-
słać pod adresem, Towarzy. Sztuk.
Piękn. w Warszawie własność Kronenberga.
Zapewne list zaginął - byłem
przekonany, że obraz już jest
dawno w Warszawie a tu

/.

14.

dostaję wiadomość że obraz mój jeszcze jest w Krakowie. — Co do pudła na farby to jeszcze nie odebrałem — czy Szanowny Pan kazał mi go już przesłać?

Polecając się łaskawej pamięci Pana — łączę wyrazy szacunku i poważania

Tadeusz Ajdukiewicz
w/o 15/12 1875

13 11

Bonarka d. 25 Sierp. 89

Szanowny Panie Sekretarzu!

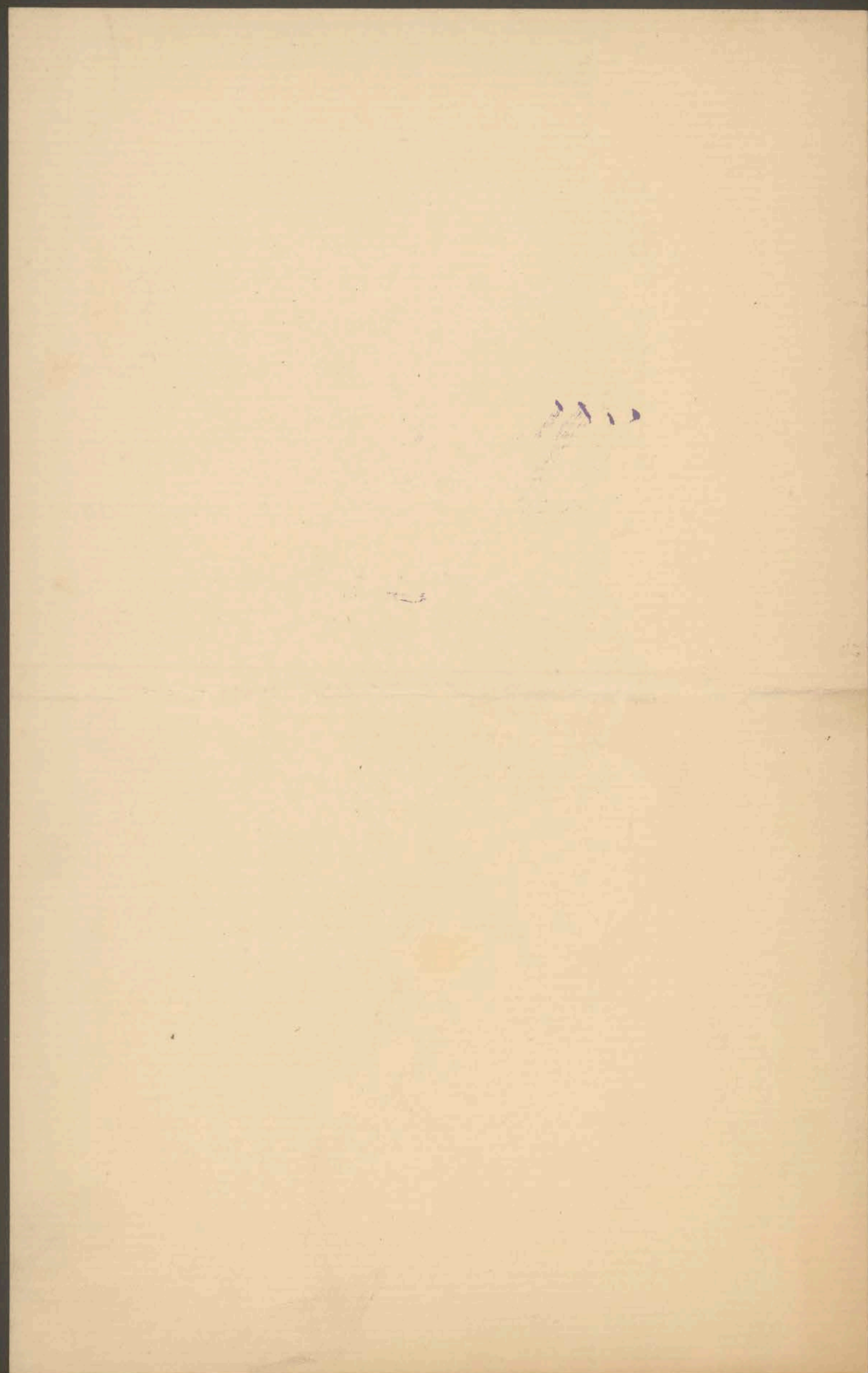
Najuprzejmiej przepraszam Szanownego Pana za zwłokę tak długą z oddaniem pieniędzy – ale okoliczności tak fatalnie się mi pokrzyżowały że nie byłem w stanie dotrzymać terminu, za co jeszcze raz przepraszam najuprzejmiej i dziękuję _z całego serca_ za wyświadczenie mi tej przysługi. –

Co słychać z główkami? czy Towarzystwo przyjmuje takowe w długu moim t.j. 200 zł.

Załączając wyrazy szacunku i poważania –

zostaję sługą

Tadeusz Ajdukiewicz



8 13

Kraków 29/4 884.

Szanowny Panie Sekretarzu!

Upraszam o łaskawe wydanie Panu Krywultowi obrazu (Targ w Kairze) i portret Hr. Branickiego — ponieważ mam długu w Towa. 100 fl przesełam na tenże Generałowo główkę. —

z głębokiem szacunkiem

Tadeusz Ajdukiewicz

12 15

Do

Szanownej Dyrekcji Towarz. Przyja. Sztuk Pięk.

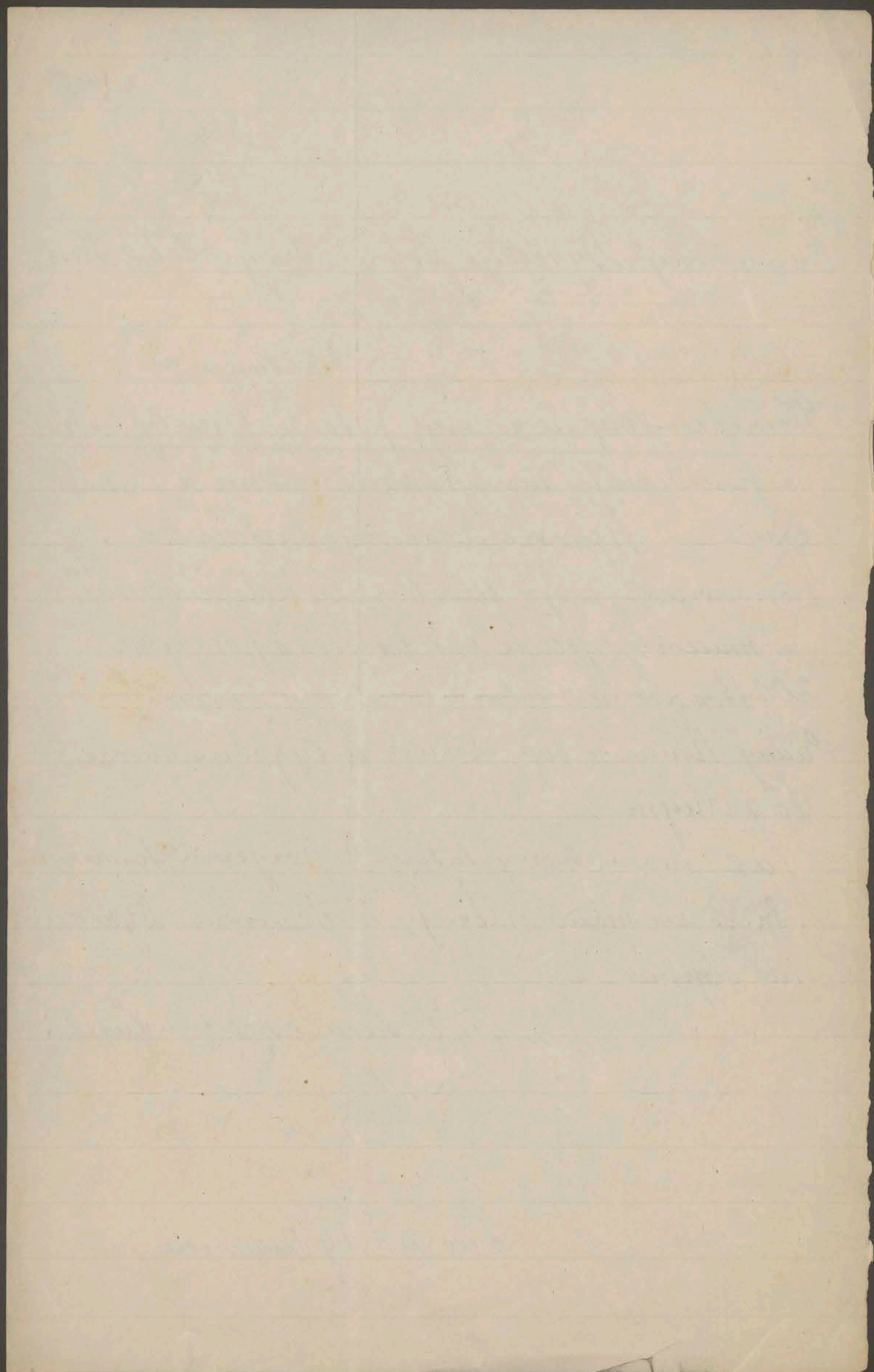
w Krakowie!

Dowiedziawszy się że moje podanie przeszłej niedzieli na posiedzeniu nie było uwzględnione z braku czasu — Upraszam o uwzględnienie że ponawiam moją prośbę ale jestem obecnie zmuszony jeszcze raz prosić o pożyczkę 200 fl. w.a. na którą to oddaję portret Panny Reuke i daję obecnie w tygodniu obrazek do zabicia.

Tak mało korzystałem z pożyczek Towarzystwa P. Sz. P. że mam nadzieję iż Szanowna Dyrekcja mi odpowie —

z głębokiem szacunkiem

Tadeusz Ajdukiewicz



Kraków d. 18/7 886

Szanowna Dyrekcyo!

Znajdując się chwilowo w bardzo przykrem położeniu – ośmielam się korzystać z przysługującego mi prawa – i proszę uprzejmie o łaskawe przyznanie mi w formie pożyczki kwotę sto (100 f) a conto obrazka który w tych dniach prześlę do Szanownej Dyrekcyi z przeznaczeniem do zakupu. Na razie jako upewnienie tej sumy pozostaję

w Szanownej Dyrekcyi portret Panny Reszke. –

Ufając że Szanowna Dyrekcya mając na uwadze że tak rzadko dotąd korzystałem z Jej łaskawości uwzględni przykre moje położenie i zechce się przychylić do mojej prośby. –

Pozostaję nadal z głębokim szacunkiem dla Niej

sługa

Tadeusz Ajdukiewicz

Wielmożny Panie

Co się stało? czy Dyrekcja uchwaliła dla mnie pożyczkę - oczekując odpowiedzi Wielmożnego Pana - załączam wyrazy

szacunku sługa

Tadeusz Ajdukiewicz

15

Monachium 13/12 885.

Z. Ajdukiewicz o 100 f

Wielmożny Panie Sekretarzu!

Udawałem się już do Wiel. P. Umińskiego o wyrobienie zaliczki na obraz mój znajdujący się w Towarzystwie. Gdy jednak list mój pozostał dotychczas bez odpowiedzi, zmuszony jestem nudzić tą sprawą WPana, zwłaszcza naglony potrzebą.

Będąc pewny że Wiel. Pan nie odmówi mej prośbie ośmielam się upraszać o łaskawe wypłacenie zaliczki w kwocie 100 fl i przesłanie takowej pod moim adresem

Pozostaję z wysokim szacunkiem i poważaniem

Zygmunt Ajdukiewicz

Adres: Luisenstrasse 42/0 Atelier
albo: Neue Akademie der bildenden Künste.

Do

Dyrekcyi Towarzystwa Sztuk Pięknych

w Krakowie

Niżej podpisany udawał się o zaliczkę na obrazek znajdujący się w Towarzystwie do Wgo Pana Unińskiego, następnie do Wgo Pana Böhma.

Nieotrzymawszy dotąd odpowiedzi ośmiela się prosić ponownie o udzielenie zaliczki na obrazek p.t. „Lekarstwo na dowcip"

Z wysokim szacunkiem

Zygmunt Ajdukiewicz

odp. 24/1 1886

Adres: Luisenstrasse 42/0 Atelier.

23

81

Wielmożny Panie Sekretarzu!

Dowiedziawszy się od Kolegów, że zakup miał się już odbyć proszę o łaskawe doniesienie czy mój obrazek do takowego nabytku przeznaczonym, gdyż przypuszczam, że list od Towarzystwa z powodu zmiany mieszkania mego mi nie doszedł.

Pozostaję z głębokim szacunkiem

Adres: Herrenstrasse 11/3. Zygmunt Ajdukiewicz

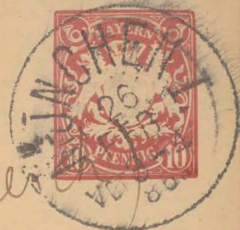
odp. 11/3 1886

WELTPOSTVEREIN. (UNION POSTALE UNIVERSELLE.)

POSTKARTE AUS DEUTSCHLAND.

BAYERN.

(ALLEMAGNE—BAVIÈRE.)



(Österreich)

An Wielmożny Pan J. Böhm

Sekretarz Zjednoczonego Towarz. Sztuk Pięknych

w Sukiennicach

Krakau.

(Österreich)

17 24

Wielmożny Panie Sekretarzu!

Proszę o łaskawe doniesienie czy obrazek mój „W polu" nadszedł na wystawę Towarzystwa, gdzie miał być przesłanym z Wiednia.
W razie kupna „Lekarstwa na duszę" upoważniam młodszego mego brata Augusta do odbioru pieniędzy.

Pozostaję z wysokim szacunkiem

Zygmunt Ajdukiewicz

Adres: Herrenstr: 11/3 — 8/5 1886

11 26

Upraszam o łaskawe wydanie Panu A. Kry-
sztowi obrazka „z Rejenta" a za dni kilka
dam niezwłocznie przesłać obrazek, który wykończam.

z wysokim szacunkiem –

Zygmunt Ajdukiewicz.



19 27

1874 r. Marca 5 dnia
Mnichowo

Szanowny Panie!

Ponieważ zostałem zaproszony przez Dyrekcyję Lwowską, Towarzystwa Z.S.P., do przyjęcia czynnego udziału, w tamtejszej Wystawie, mającej się otworzyć w Miesiącu Kwietniu: A zatem najpokorniej upraszam Szanownego Pana, o wysłanie mego obrazku (pod tytułem Pogrzeb na Uralu) do Lwowa, pod Adresem, na Wystawę Sztuk Pięknych, tak i aby, on na 17 Kwietnia już był by na miejscu, o czem równocześnie piszę i do Lwowskiego Towarzystwa.—

Pozostaję z Poważaniem Życzliwy Sługa
K. Alchimowicz

Monachium 5/3 1874



Alchimowicz

46 28

1874 r. Listopada 14 dnia
Monachium

Znajdujący się obecnie obrazek na Krakowskiej Wystawie, Pogrzeb na Uralu, zostawuję do rozporządzenia Szanownego Towarzystwa Przyjaciół Zachęty Sztuk pięknych, jako odtąd pozostający Jego własnością.

Pozostaję z winnym szacunkiem sługą

K. Alchimowicz



1874 r Listopada 20 dnia
Monachium

Szanowny Panie!

Obrazek mój „Los zesłanego Polaka do Ciężkich robót" proszę natychmiast, assekurowanym Sznelcugiem wysłać do Wiednia, pod adresem: Füchtaüben P. N° 8 przytem dołączyć zatytułowanie obrazka po Niemiecku.

NB przesyłka na koszt wiedeń. Wyst.

Chciej Pan Dobr. zadosyć uczynić mej prośbie

z Szacunkiem sługa
K. Alchimowicz

[illegible] 20/11 1874

K [illegible]

[illegible] 23/11 1874

54 31

1875 r. Sierpnia
14 dnia
Paryż

Szanowny Panie!

Czuję się w obowiązku zawiadomić Pana o miejscu mego pobytu a razem i ośmielam się zapytać, czy obraz mój ze Lwowa przyszedł na Krakowską wystawę, Chciej Pan Dobrodziej o tem mię zakomunikować za co obowiązanym będę wdzięcznością. — Na wiosnę powracam do kraju, będę i w Krakowie, bo mi już nudzi życie błąkanie po obcych krajach

Moj Adres

Kazimierz Alchimowicz
P. Art.
à Paris No 70 rue de l'école de Médecine

NB Ponieważ Lwowskie Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych niewie gdzie się teraz obraca, a zatem najpokorniej upraszam Pana o przesłanie Im mego adresu

P. Kossakowi świadczę moj szacunek osobiście jako dawnemu znajomemu

Pozostaję z prawdziwym szacunkiem i życzliwością dla Pana Dobrodzieja K. Alchimowicz

Paryż 14/8 1875

K. Aleksandrowicz

odp 25/8 1875



1876 r. Stycznia 5 d.
Paryż rue
Guénégaud 21 .1e

Szanowny Panie
Dobrodzieju

Jeżeli obraz mój (Śmierć Margiera) nie jest sprzedany, to najpokorniej upraszam Pana Dob. o wysłanie go do Warszawy na wystawę zachęty Sztuk Pięknych.

Z prawdziwym szacunkiem i życzliwością dla Pana Dob.

Sługa K. Alchimowicz

odp. 14/1 876.

38 34

1876 r. Marca 31. dnia
Paryż 21. rue Guénégaud

Szanowny Panie!

Z przyczyny braku wolnego czasu, zaledwie teraz odpisuję na Pański list, z którego dowiedziałem się, że zakup obrazów na Krakowskiej wystawie bywa w miesiącu Maju i dlatego nie przytrzymywałem się ściśle tego terminu, tembardziej że P. Sekretarz Krakowskiej wystawy, w liście swoim, w przeszłym roku do mnie pisanym, zakomunikował że zakupy bywają równocześnie, lecz główna przyczyna nie to także

zarzuty a nieudolności mych
prac z czem się i ja zgadzam
i dlatego nie mogę mieć preten-
syi aby moje słabe pracy mo-
głyby kursować pomiędzy członka-
mi Towarzystwa, a do tego i
tematu, które przemawiają za
mną, wyszły już z użycia, czyli
jak się Lwowskie Towarzystwo odez-
wało się „Ckliwe sceny" jednakże
ja się tem niezrażam i zawsze
będę mieć sobie za obowiązek
służyć krajowej wystawie swemi
pracami, jeżeli one będą przyjmo-
wane. Teraz wprawdzie mam
kilka obrazów, pojedynczych

figur, bez przyznam się po prawdzie
że nie mam funduszu na ramy
a Towarzystwo zapewnia, że rzeczy
są przyjęte bez ram. —

Przytem składając Szanowne-
mu Panu najszczersze podzię-
kowanie za wysłanie mego obrazu
do Warszawy, z szacunkiem

życzliwy sługa

K. Alchimowicz

NB. Jeżeli Towarzystwo Krakowskie
życzy nabyć jeden z obrazów,
które były poprzednio na wysta-
wie, to mogę niemi służyć Szanow-
nemu Towarzystwu. —

5/4 1876

36

1876. Kwietnia 8 /
Paryż

Szanowny Panie

W obecnej chwili tylko posiadam
u siebie Studyje kostiumowe
medalowane, które mogą śmia-
ło zastąpić obrazy, bo w tym
rodzaju traktowane np.
1) Szwed z Sztandarem z XVIII
wieku, 2) Wieśniak Węgier-
ski w narodowym kostiumie
3) Rzymianka w kostiumie
klasycznym. i obraz który
był już w Krakowie Los pola-
ków w Ciężkich robotach
Jeżeli panowie będą życzyć

temi mogę stwożyć, jeżeli
dwa obrazy okkłówych pszarłem
są przyjęte do salonu Paryz-
kiego i dziś niemi niemogę
się rozporządzić. — Jeżeli Sza-
nowne Towarzystwo zgodzi się
na wyżej wspomniane obrazy
to proszę mi o tem zakomuni-
kować a natychmiast wyszlę
bez interesowanie czy kupi To-
warzystwo lub nie najmniej-
szej pretensyj niebędę mieć. —
Mi się zdaje że dostatecznie
mogę stwożyć ramy ze sztab
szerszych
Gołowych czarne ze złotem
bo mniej kosztuję tem bardziej
kiedy niema pinięndzy

Przyjęciu zostając z szacunkiem dla Szanownego Pana Dobrodzieja

Kazimierz Alchimowicz

Wsp 12/4 1876

Miara obrazów

	Wysokość	Szerokość
1/	99 centymetr:	75 cent.
2)	1 metre 45 cen. —	96.
3)	1 — 8 —	80.

47

38

1876 r. Kwietnia 28 d.
Paryż

Szanowny Panie!

Według życzenia Dyrekcyi P.S.P. wysyłałem moje prace 20 tego miesiąca, dołączając do trzech jeszcze czwartą, ponieważ w jednej paczce wszystkie koszta przesyłki nie robią różnicy.—
Cena każdego pojedynczo 150 flor: jeżeliby wszystkie razem były zakupione, właśnie taniej o 100 fl. mniej. prace te i tu znalazły uznanie, niewiem

jak one będą uważane w Krakowie. — Obrazy które znajdują się w Salonie wyślę do Krakowa po Antwerpskiej wystawie w Belgii, gdyż tam takoż będą wystawione. Przepraszając bardzo że tyle twojem obarczać Pana Dobr. memi interesami

Zostaję z szacunkiem i życzliwością dla Szan: Dyrekcji

sługa K. Alchimowicz

37 1876 r. Października 21/10 39
Fontainebleau

Szanowny Panie
Dobrodzieju

Interesa moje tak się skrzyżowały, że musiałem jeszcze na niejakiś czas pozostać we Francyi — Wybierałem się do Kraju lecz mi zabrakło pieniędzy, tym czasem mi zaproponowano i zabowiązano — miejsce przy jednej Artystycznej porcelanowej fabryce w Fontainebleau i musiałem przyjąć teraz i mógł bym wyjechać do Kra-

bez względu się cofać przed-
stawieniem tematu, bez natychmiasto-
wego zamiar wysyłać: jeśli
obrazy nieprzewidziane okolicz-
ności, nie pozwolą do kraju
całym nie szczędząc sobie —
Od dnia Tygodnia wysłałem
obraz do Krakowa, na wystawę
(Lirdejko z Ciurag na ruinach Per-
kuna) i w rocznice 3go Maja
następne obrazy wyślę. Dzisiaj
są w Paryżu wystawione

Z Szacunkiem i Życzliwością
najniższy sługa
K. Alchimowicz

36 40

1877 r. Stycznia 23 dnia
Fontainebleau

Szanowny Panie Dobrodz.

Jeszcze ośmielam się utrudzać Pana w jednym interesie, ponieważ chciałbym do przyszłego Salonu w Paryżu dać cokolwiek na wystawę, ale jestem bardzo zajęty że mi nie pozostaje czasu ani godziny dziennie na mój własny użytek. Czy nie można byłoby jeden z moich obrazów zakupionych w Krakowie przez Towarzystwo, a mianowicie <u>Szweda XVIII</u> wieku

komu los go przeznaczył
Czy niemógłby ten pan
wysłać do Paryża do Salonu
~~w takim razie~~ w takim razie
Wartość i znaczenie tego obra-
zu pozyska wiele gdyby-
ście wystawionym w Salonie
Chciej pan Dobrodziej mi za-
komunikować o rezultacie
mojej prośby, abym mógł
był zakomunikować miejsce
i czas, do którego obraz mo-
że być wysłanym. — —
NB Mam dwa niewielkie obrazy
które chcę wysłać do Lwowa
Czy będę mógł przysłać ~~do~~

naprzód do Krakowa na wystawę przed. ~~otwarcia~~ otwarciem Lwowskiej wystawy?

Obraz Lizdejki prosił bym o wysłanie zaraz do Lwowa jak będzie wystawa otwarta. Nie wiem nawet jaka była o nim krytyka. —

Zostaję z szacunkiem i życzliwością Wam

K. Alchimowicz

NB Na wiosnę wyjeżdżam do kraju i Was odwiedzę. Znajomym oświadczam mój szacunek.

moj Adres Alchimowicz

à Fontainebleau

rue des provenceaux 4.

par Paris

odp. 29/1, 1877.

42

1877. Lutego 27. Fontainebleau
Rue des provenceaux 4.

Szanowny Panie
Dobrodzieju

Zaledwie wczoraj byłem w Paryżu i wysłałem obrazy na krakowską wystawę (Dzieci bawiące się na łące) i Zabytki Księżąt Aragońskich (na Hiszpańskiej granicy) przytem mam zaszczyt zawiadomić Pana że cena Dzieci 150 florenów. — Przy wysłaniu wspomnianych obrazów do Lwowa chciej Pan Dobr: dołączyć jeszcze danik i Rozmianny. — —

35

w tym roku nie wiem czy
co przyszlę do Krakowa na
wystawę ale będę się starać
ale będę się starać aby zawsze
moje prace były na onej-

Z Uszanowaniem Madame
Dobrodzieja najżyczliw-
szy Sługa K. Alchimowicz

NB Ceny obrazów które przybędą
z Paryża 1mo) 250 fl. a 2do) 300 fl.

1877 Maja 3cia. 44
Paryż

Szanowny Panie!

Dziś wyjeżdżam do kraju na kilka miesięcy, z powodu nieprzewidzianych okoliczności a głównie dla familijnych interesów, teraz nie mogę być w Krakowie gdyż paszportu mija termin i nie mogę zabawić dłużej nad kilka dni, lecz z powrotem będę w Krakowie.

W tych dniach otrzymałem zaproszenie od ~~wied~~ Lwowskiego Towarzystwa Sz. Pięknych

34.

Chciej pan Dobr. moje obrazy
wysłać do Lwowa przed 15-tym
Sierpniem, gdyż w tym
roku z powodu innych wy-
staw, wystawa obrazów
zostanie opóźnioną i przy
wysłaniu obrazów proszę
przesłać przy fortunaniejszy
Certyfikat. —
W tym roku w Salonie
Paryskim mam dwa
obrazy. —

Z Szacunkiem i Życzliwością
najniższy sługa
K. Alchimowicz

Mój adres w czasie pobytu w Warszawie

Ul. Widok No 17 u Dr. Szyszły

32 46

Warszawa 15 Maja 1877

Szanowny Panie

Dobrodzieju

Przykro mi bardzo że bez względu, ciągle obarczam Pana memi interesami. Ponieważ Warszawska wystawa zapomina się u mnie, o nadesłanie obrazów, a zatem upraszam Szanownego Pana, jeden z 4ch obrazów, przeznaczonych na Lwowską wystawę t.j. (Starożytne Zabytki z Czasów XX. Aragońskich nad Hiszpańską grani-)

Wysłać do Warszawy na
Wystawę, mam nadzieję
że Pan sobie i w tem razie
nie zechce mi odmówić.

Pozostaję z szacunkiem
i życzliwością najniż-
Sługa [illegible] [illegible]

47

CERTIFICAT,

mittelst welchem bestättiget wird, dass das von ....

in ....

aufgegebene Ausstellungsgut sub signo ....

enthaltend .... an die Kunstausstellung in Lemberg dirigirt wird.

Vom Ausstellungskomité:

Franciszek Tepa

[illegible]
Andrzej Grabowski

33

31.

1877. 5 Lipca 48

Warszawa

Ul. Chmielna No 26 u Dr. Szyszłły

Szanowny Pani

Dobrodziejki!

Na proponowaną cenę, przez Sz. Towarzystwo, za obraz, (Dzieci bawiące się na łące) zgadzam się. — Z przesłaniem pieniędzy proszę się powstrzymać, do mego lub mego brata Dr. Szyszłły, przybycia do Krakowa, któremu zechce Pani Dob: wręczyć

Z Szacunkiem i Życzliwością

K. Alchimowicz

odp. 6/7 1877

23 49

1877 r. Lipca 27 dnia
Warszawa Ul. Chmielna N° 26
u Dr. Szyszki, mieszkanie N° 4.

Łaskawy Panie
Dobrodzieju!

Z przyczyny wyjazdu mego na Litwę na niejaki czas, nie mogłem Panu wysłać pokwitowania za sprzedany obraz, dziś zaś pospieszam uskutecznić moją powinność. Wysyłając moje obrazy do Lwowa, niech Pan będzie łaskaw i razem zakomunikować im mój adres.

Z Głębokiem Poważaniem i Życzliwością dla Pana sobie Życzliwym sługą K. Alchimowicz

Cena obrazu (Lizdejko) zł r. 1200

61. 50

1878 r. Listopada 30 d. Warszawa
ul. Bracka № 19.

Szanowny Panie!

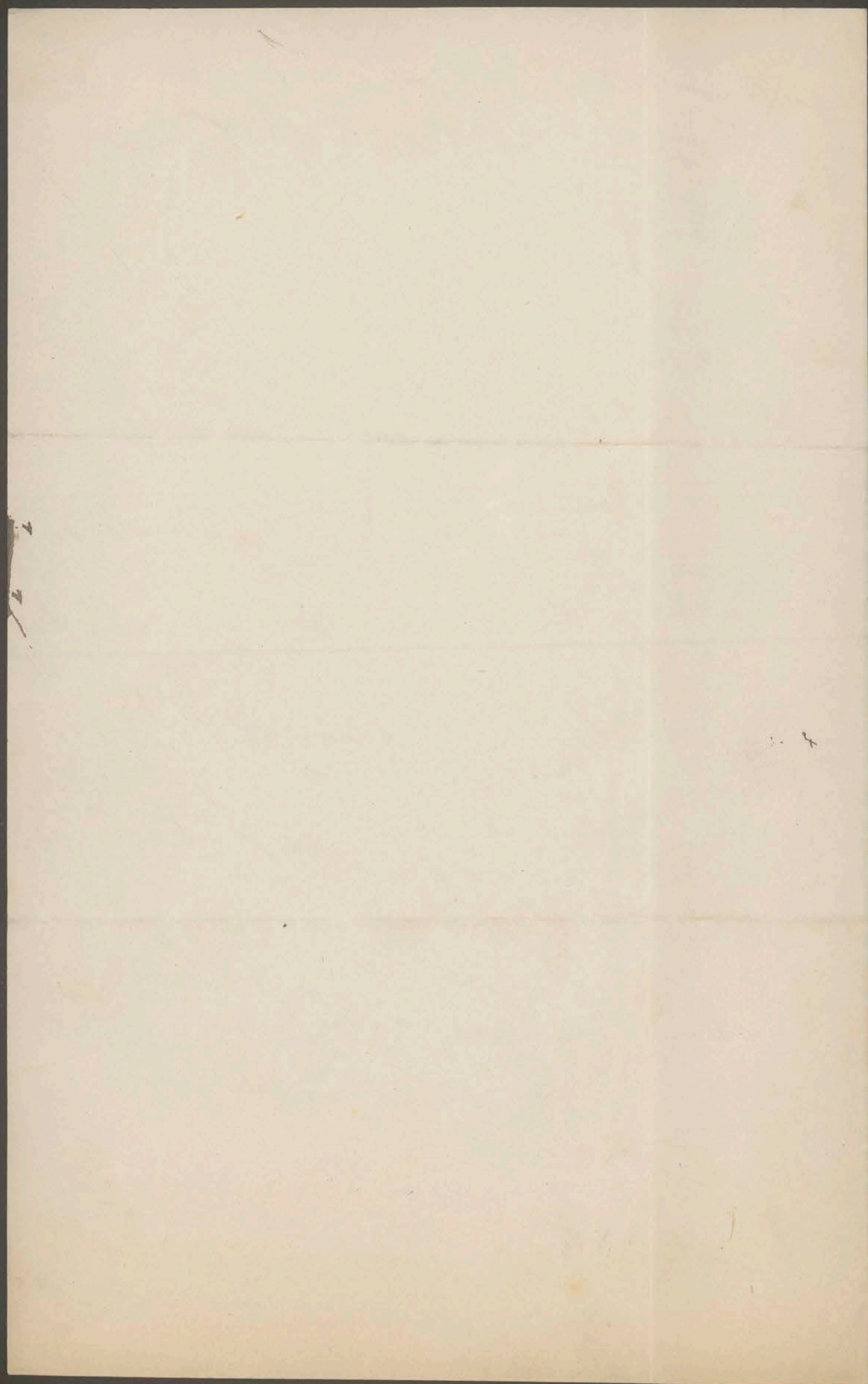
W tych dniach, z Paryża
nadejdzie obraz mój (Sieroty)
na Wystawę Krakowską,
Chciej Szanowny Panie
Umieścić go w odpowiedniem
świetle

Z Szacunkiem Życzliwy
Sługa K. Alchimowicz.

Cena obrazu 550 Zł. r.

odp 21/2 1879





1879 r. Stycznia 23 dnia Warszawa
Ul. Bracka N° 19



Szanowny Panie!

W tych dniach otrzymałem z Londynu zawiadomienie że obraz mój Sieroty (który został zatytułowany przez jednego z moich kolegów w Paryżu Ciebie dziecko tej) już został wysłany przez Hamburg do Krakowa i koszta przesyłki do Krakowa towarzystwu Londyńskie podług przyrzeczenia powinno opłacić
Oczem czuję się w obowiązku

62

zawiadomić Szanownego
Pana Dobrodzieja.
Cena obrazu 600 florenów

Z szacunkiem życzliwy
K. Alchimowicz
odpo 4/2 1879

B. Przyślem załączam ich
własnoręczne zaproszenie

Najserdeczniej upraszam
o zawieszenie wspomnia-
nego obrazu w odpowiedniem
świetle

25 | 53

1879. 11 Marca Warszawa Ul. Bracka 19



Szerwby do Monach w Maju

Szanowny Panie.

List Pański zawiadamiający
z przybycia obrazu odebrałem.
Jeżeli zaś takowy przed 1szym Majem
nie będzie zakupiony, to prosił-
bym jeżeli to możebnie wysłać
na koszt do Monachium na
wystawę, tak aby on był na
miejscu w ostatnich dniach
Maja. a tamtejsza wystawa
po opłaceniu kosztów tam
i napowrót, odeśle znowu
po ukończeniu wystawy.

Co do cen dwuch innych obrazów, to na te zdecydowałem (ceny) ostateczne: Młody męczennik 350 fl. a Głowa na Fajansie 100 fl., zdaje się że ceny są dosyć umiarkowane.

Zostaję z szacunkiem i życzliwością sługą Kotlebinowicz

dnia 5/5 1879

400 — 425

30. 55

1879 r. Maja 2 dnia Warszawa
ul. Bracka N° 19.

Szanowny Panie

Jeszcze Pana utrudzam moją prośbą co do ~~Wysył~~ przesłania mego obrazu (Sieroty) na Monachijską wystawę, jeśli on jeszcze nie wysłany, proszę dopełnić wszelkiej formalności jakiej oni wymagają, zapewnie z Krakowa i inni Artyści wysyłają, w takim razie proszę się u nich poinformować w tym względzie. — Co do pozostałych obrazów, moich znaj-

[illegible] się na
Krakowskiej wystawie
Sz. Pięknych w razie zakupu
cena może być zmniejszona.
Nie wiem czy warto ją posy-
łać do Lwowa na wystawę
to pozostawiam zupełnie Pań-
skiemu uznaniu, jak Pan
uważasz za lepsze.

Pozostaję z szacunkiem zaw-
sze życzliwy

K. Alchimowicz

odp 5/5 1879

57

24

Warszawa 7 Maja 1879.

Szanowny Panie!

Przykro mi byłoby bardzo nie korzystać z tegorocznej Międzynarodowej Monachijskiej wystawy Sz. P. tembardziej będąc uczniem tamtejszej Akademii. Co do propozycyi Szanownej Dyrekcyi Sz. Pięknych, co do Obrazu (Sieroty) chętnie się zgadzam, jeżeli to możebne lecz tylko po powróceniu onego Obrazu z wyżej wzmiankowanej wystawy, zdaje się że wartość obrazu natem nie ucierpi jeżeli nie będzie z onej odrzucony. —

Co do danych innych obrazów, jeśli to nie zrobi Panu wielkiej przykrości, to prosiłbym o wysłanie do Lwowa na wystawę, a co mam honor najpokorniej upraszam.—

Z Szacunkiem Życzliwy
sługa Ks Aleksiewicz
13/5-1879

1879. Lipca 12 dnia Monachium.

Szanowny Panie.

Od paru tygodni już przemieszkuję w Monachium i prawdopodobnie że pozostanę tu na dłuższy czas t. j. na rok, to będzie

zakresu od funduszu
jakim mogę rozpo-
rządzać i użyć
go na cele artystycz-
ne. —
Z powodu zmiany
mego zamieszkania
czuję się w obowiązku
zakomunikować Panu

39 60

mój Adres. Pozosta-
ję z Poważaniem
i Życzliwością dla Pana

Kazimierz Alchimowicz

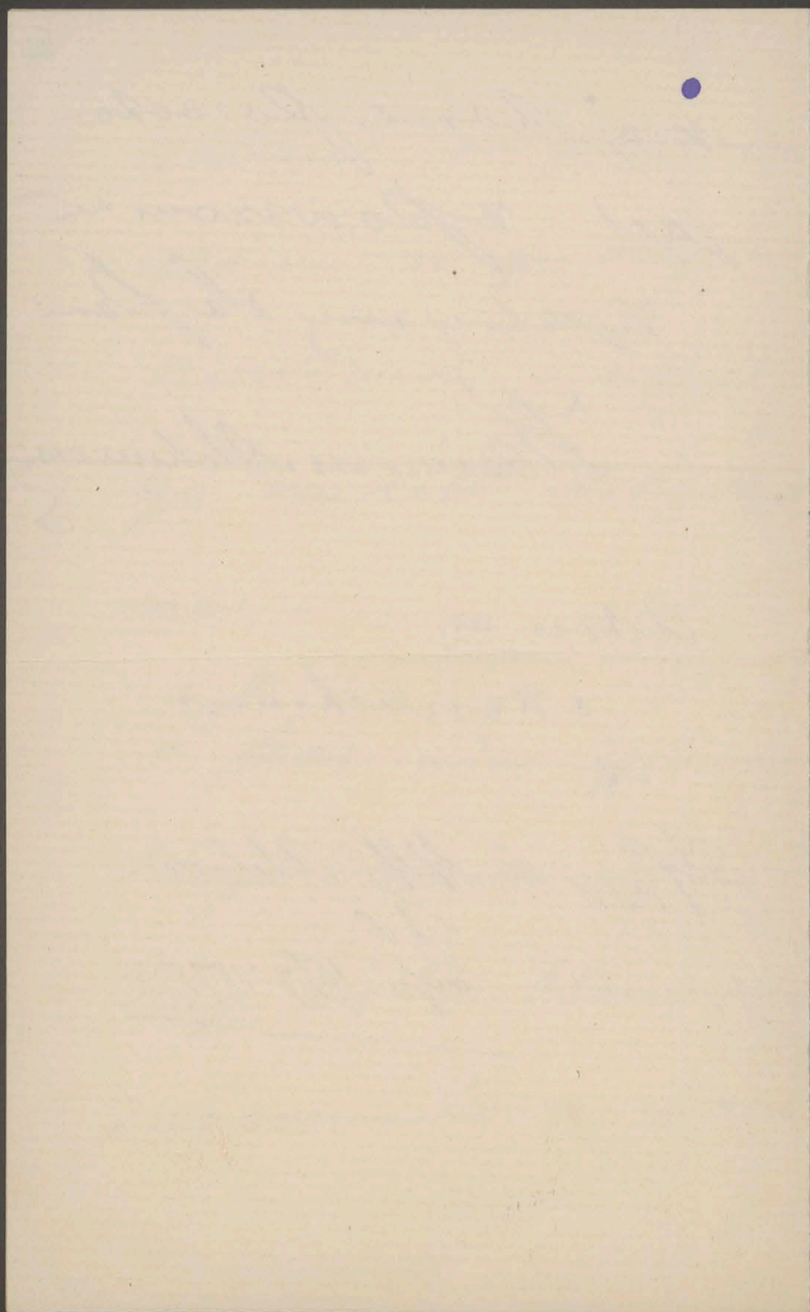
Adres m.

Monachium

A.

Hess Str. 44 Atelier
I. S.

odp. 15/7 1879



1879 Listopada 4. Monachium Hessstrasse N 44/1

48 61

Szanowny Panie!

Tohojsza Międzynarodowa Wystawa Szt. Pięknych od paru tygodni już zamknięta i Obraz „Sieroty" wysłany na powrót do Krakowa a z nim i drugi "Turczynka" – Teraz prosiłbym Szanownego pana, po odebraniu wyżej wspomnianego obrazu, który Komitet zakupił do rozlosowania,

48

naznaczoną kwotę pieniężną po odtrąceniu sobie 20 zł. r., które przez wdzięczność dawno już Szanownemu Panu należę, wysłać mi do Monachium, a Turczynkę umieście na wystawie Sz. Pięknych w odpowiednym świetle; cenę na ten obraz naz. 650 fl.

Z prawdziwym szacunkiem i życzliwością

Kazimierz Alchimowicz

wp. 31/12 1876

1880. Kwietnia 13. Monachium

Szanowny Panie.

Ponieważ jestem proszony przez Dyrekcyę Lwowskiej Wystawy Szt. Pięknych o nadesłanie czegokolwiek z moich prac na tegoroczną wystawę, ale że w obecnej chwili nie jeszcze niemam na

ukończeniu a czas do
otwarcia wystawy zakrót-
ki, nie pozwolił mi
skończyć żadnej z nowych
prac. — A zatem Chcąc
Łaskawy Panie wysłać
Turczynkę na wyżej wspo-
mnianą wystawę, a na-
tomiast pospieszę do
Krakowa z nowym obrazkiem

Z Głębokim Szacunkiem
i Życzliwością Sługa
K. Alchimowicz
dnia 3/5 1880 r.

1880 r. Września 30. Monachium Hess — 44.

64

Szanowny Panie

Dobrodzieju

W Monachium, jedna znajoma wdowa ma 3 obrazy starej szkoły z 16 wieku i chciałaby je sprzedać; szczególnie jeden obraz 1 m w kwadrat Passiniego ~~jest~~ Rodzina Śta jest bardzo ładny i dwa inne mniejsze Szkoły Holenderskiej

a że dziś w Monachium
nie uganiają się za obraza-
mi starej szkoły; bo w Jej
imieniu upraszam Szanow-
nego Pana, czyby takowe
nie zostały nabyte przez
Tow. Sz. Pięknych, cena nie-
zbyt wygurowana 1000 marek
za wszystkie 3-7, że Pani
zgadza się wysłać do Kra-
kowa będę przesyłka tam
i napowrót będą opłacone
~~przez~~

Chciej szanowny Panie w tym wszystkiem odpisać do mnie. —

Pozostaję z wiernym szacunkiem zawsze życzliwy sługa

K. Aleksimowicz

odp 9/9 1880

49 66

Monachium Hess str. № 44

Szanowny Panie

Na proponowaną cenę, za obraz mój Tarczyński, przystaję; W sam czas pomyślny list Pański doszedł mych rąk, gdyż obraz ukończony i właśnie chciał wysyłać, w tamten czasie są ogromne wydatki a

teraz będę mógł je roz-
porządzić.– W tych dniach
wysyłam do Krakowa
na wystawę
Matejki obrazek zamysło-
na przyźniowie, i dwa
szkice olejne głów, pani
co będę mieć bezpiecznego dla
Szanownego Pana.
W przyszłym miesiącu
będę mieć zaszczyt oso-
biście powitać Szanow-
nego Pana.–
Z Głębokim Szacunkiem
sługa Wielmożnego Pana
St. Ketlehimowicz

odp 20/1 1881
„ 26/1 „

1881 r. Luty 28 d. Warszawa Ul.
Marszałkowska N 29

Szanowny Panie.

Wyjeżdżając z Krakowa, chciałem się pożegnać z Panem, lecz nie zastałem Go na wystawie, a czas mi naglił do wyjazdu. Czy czasami nie odebrał Szanowny Pan, po moim wyjeździe, jakiej posyłki na moje imię adresowanej, jeżeli takowa nadeszła. Chciej Łaskawy Panie przesłać ją na wystawę Zachęty Sztuk Pięknych do Warszawy, gdzie pro

oddawna czynili na nię

Korzystam łączę wyrazy szacunku i poważania u Ob. Wgo Pana Życzliwy

Sługa K. Alchimowicz

Wsa 2/3 1885

1881. Lipca 2d. Łagówno

Szanowny Panie
Dobrodzieju

Obraz (Kasper Karliński) o którym wspominałem Panu Dobrodz. już z Paryża został wysłany do Krakowa na wystawę. Chciej Szanowny Panie umieścić go w tym miejscu gdzie jest bitwa pod Cecorą Piwarskiego, lub z przeciwnej strony tego obrazu (vis à vis) tylko żeby nie był zawieszony wyżej od wspomnianego obrazu, tylko o jakich 30 lub 40 centymetrów od ~~ziemi~~ podłogi

y fortecy

57

pożytkiem proszę napisać
lub kazać wydrukować
treść tego obrazu z objaśnieniem
~~tego~~ ~~tego~~ epizodu. —— —

NB. Teraz nie jestem w Warszawie,
przez kilka miesięcy zaled-
wie powrócę z roboty, gdzie
jestem zajęty odnawianiem
malowideł w jednym z Kościołów
Parafialnych pod Kaliszem. —
Wszelką Korespondencyę proszę
przesyłać jak zwyczajnie do War-
szawy a stamtąd mi wyszlą.
Z szacunkiem i poważaniem
Sługa K. Alchimowicz
[illegible] 2/8 188[illegible]

Przytem przesyłam krótkie
~~s~~ streszczenie tego obrazu
proszę podług własnego poglą-
skorygować i umieścić
przy obrazie z parę katech-
gdyż nie wszystka publiczność
zna historyję tego obrazu.

Kasper Karliński

Po śmierci Śtego Batorego w 1587.
Arcy-książę Rakuski Maksymilian
niemogąc zdobyć fort: Olsztyna
siłą ~~oręża~~ postanowił ~~[illegible]~~ fortelem
~~inny~~ niegodziwy ~~sposób~~ zawładnąć nią. ~~[illegible]~~
Pochwycił dziecko komendanta
Karlińskiego, ~~które wówczas~~
zostające z niańką
~~[illegible] przebywało~~ w pobliskiej
a ~~postępując z oblegającem wojskiem~~ ~~pod mur~~
wsi. ~~Przybliżył się z niem do~~
~~fortecy, będąc pewnym że to podob-~~
~~ny sposób zawładnie nią.~~ Wten-
czas Ks Karliński kazał nabić ła-
dować działo i sam własną
ręką zapalił dziecko, równocześnie
wypadła załoga z fortecy i rozbiła
zatrwożonego nieprzyjaciela.—

1881 r. Grudnia 6 d. Warszawa

70

Szanowny Panie.

Zaledwie od dwuch tygodni powróciłem ze wsi, nie mogę wcześniej od przyczyn odemnie niezależnych. W tym roku nie będę mógł Karlinskiego sprowadzić do Warszawy, bo nie mając nic innego, zamierzam go wysłać do Wiednia na wystawę, do której termin jest niezbyt długi; W tym interesie udaję się z prośbą do Szanownego

Pana; ponieważ ramy są
uszkodzone i tylko mogą
być doprowadzone do porząd-
ku za rozporządzeniem Pana
i to po nowym roku przed
wszystkiem aby nie potrzeba
było znowu składać w Kra-
kowie, bo to byłoby zawiele
ambarasu, a po dopełnieniu
wszelkich formalności jakich
komitet wystawy wymaga, wysłać
do Wiednia na termin oz-
naczony przez komitet.–
Pieniądze po odtrąceniu na
koszta reperacyi ram Sz.
Pan zechce mi wysłać.–

Epizod tego obrazu dla Austryi jest troche za drażliwy. —

Otóż właśnie w streszczeniu tego faktu historycznego, najlepiej będzie nie wymieniać nazwiska strony nieprzyjacielskiej, lecz prosto wspomnieć ogólnikowo (nieprzyjaciel).

Pozostaję z winnym szacunkiem i życzliwością

Sługa K. Alchimowicz

d. 12/XII 1887

Mój adres

Warszawa ul. Marszałkowska
№ 21a

1881. Grudnia 24 d Warszawa Ul. Marszałkowska 21a 72

Szanowny Panie!

Dziękuję serdecznie Panu za przysłaną mi kwotę pieniężną za sprzedane obrazki, z odebrania której przesyłam kwit; zawiadamiając Go przytem że obrazu Karlińskiego, pomimo mego najszczerszego życzenia wystawić w Salonie Pana Krywulta nie mogę, gdyż poprzednio dałem słowo Towarzystwu Warszawskiemu Sztuk Pięknych, że go pomieszczę w ich Salonie

60

chócby to było z moją ma-
terjalną stratą, cofnąć się od
przyrzeczenia nie mogę na
koszta reperacyi zaś wyszlę
pieniądzy ile takowe będą kosz-
tować. –

Przytem składam najszcze-
rsze życzenia Wesołych Świąt
pozostając z szacunkiem
zawsze życzliwy Sługa

K Alchimowicz

odp. 17/2 1882

wspomnianego
NB O kwestyi obrazie juz
zakomunikowałem Pani Kry-
wultowej. –

Reperacji tam może się podejmie i inny jaki pozłotnik ponieważ proponowana usługa przez Pana Krywutta, byłaby dla mnie za uciążliwą i obowiązującą.-

74

Warszawa d. 24 Stycznia 1882

Upraszam Szanowny Komitet o udzielenie mi wiadomości co do wysełania obrazów, i także co do czasu w jakim przypadnie zakup w Towarzystwie, ponieważ chciałbym wysłać swoję pracę a nie wiem czy Towarzystwo przyjmuje tam i nazad na swój koszt i czy od samego miejsca czy tylko od granicy? Upraszam także o przysłanie z szczegółową odpowiedzi lub o Ustawę Towarzystwa.

57.

Załączam swój Adres
Warszawa Ulica
Aleje Jerozolimskie
No 33
dom Łapińskiego

odp 26/1 1882

1882 r. 13 Listopada Warszawa

76

Szanowny Panie

Najłaskawiej upraszam, o wysłanie obrazu (Kasper Kar[illegible]) do Warszawy na Wystawę Zachęty Sztuk pięknych, gdyż jest przeznaczony na konkurs polskich malarzy który jest naznaczony na 1szy Styczeń r. przysz: i z tego powodu na żadny

58

innej wystawie w Warszawie

nie mam prawa umieścić

przed konkursem.

Dziękuję Szanownemu Szanow-

nemu Panu Dobrod. za

zawiadomienie, zostaję

zawsze życzliwy sługa

z szacunkiem K Alchimowicz

w/so 17/II 1882

Obraz wysł. 16/II 1882

59

1883 r. Stycznia 7 dnia Warszawa 78

Szanownej Pani!

Przed kilku dniami wysłałem obrazek do Krakowa na wystawę (Zaloty Pancernego) w cenie 350 fl. o czem teraz zobowiązek zawiadomić Szanownej Pani.

Przytem przesyłam wyrazy mego najszczerszego życzenia z powodu świąt

Zawsze życzliwy z winnym szacunkiem K Alchimowicz

22/1 1883 odp. pod adresem

Marszałkowska 21.

1883 r. Maja 6 dni. Warszawa

Szanowny Panie.

W krótkim czasie postaram się cokolwiek nowego nadesłać na Krakowską wystawę Sztuk pięknych. Jeżeli znajdzie się kupiec na obraz Zaloty Pancernego to proszę go puścić w świat za cenę jak najniższą t. j. w ostatecznym razie za sto kilkanaście Złr. bo ja do niego nie przywiązuję wielkiej wartości, zresztą zosta-

40

mają to z Pańskiej woli; Szanowny Pan lepiej wie, jak z niemi postąpić.–

Przyjmie Pan szczere wyrazy szacunku i życzliwości

z poważaniem sługa

Kazimierz Alchimowicz

1883. Listopada 15. Warszawa Ul. Marszałkowska N. 21a 80

45



Szanowny Panie

Zapewnie mój obrazek zatytułowany: (Niewinna Zabawka) ze Lwowa już nadszedł na Krakowską wystawę Sztuk Pięknych; nie pamiętam dobrze jaką za niego naznaczyłem cenę, w każdym razie nie więcej nad 250 fl. –

Jeszcze utrudzam Szanownego Pana o jedno poinformowanie, czy pożyczka na moje prace znajdujące się na Krakowskiej wystawie może mnie być udzieloną i na

jakich warunkach? i jeżeli

to możebne, to prosiłbym o

100 fl.

Przyjmij Tęgrz wyrazy szacunku

Zawsze życzliwy sługa

Kazimierz Alchimowicz

24/II 1883

81

1884 r. Lutego 3 d. Warszawa

44

Szanowny Panie

Na odezwę do Artystów przez zarząd zakładu Św. Kazimierza Sierot i starców rodaków w Paryżu; jak już zapewne Panu o tem wiadomo. Między innemi Artystami i ja ofiarowałem jeden z obrazków, znajdujący się na Wystawie Krakowskiej, pod tytułem Zaloty Pancernego, który razem z innemi pracami Krakowskich Artystów (jeśli łaskawie ofiarowali) Chciej Szanowny Panie wysłać do Paryża w swoim czasie i pod adresem wskazanym.

Zawsze z szacunkiem

Życzliwy K. Alchimowicz

odp. 5/2 1884

1884. Marca 7 dnia Warszawa 82
41

Szanowny Panie.

Obraz (Złotoy Pancernego) proszę naj-
uprzejmiej wysłać do Paryża na
imię R. J. Jaworowskiego
No 108 rue Saint-Dominique Paris

Pozostaję z winnym szacunkiem
i poważaniem K. Alchimowicz
odp. 13/3 1884

NB Zapytywałem u moich znajomych
w Paryżu o cel podobnej zbioro-
wej wystawy ~~Pol~~ Dzieł Polskich
Malarzy, odpowiedziano mi że
niezawiście na cel ~~Sta~~ Zakładu
Sgo Kazimierza, opiekującego się
sierotami naszych rodaków

1885 r. Marca 8 d. Warszawa Ul. Marszałkowska 21a 83

Szanowny Panie.

W przyszłym Miesiącu we Środe
będzie otwarta wystawa Sz. Pięk.
a że jestem zaproszony i nic mam
co na razie wysłać jak tylko
obrazek (Niewinna zabawka) który
w obecnej chwili pozostaje na
Krakowskiej wystawie, w tym
razie udaję się z prośbą do
Szanownego Pana aby zaraz
go wysłać podług adresu
Zapewnie już Panu wiado-
mego; zresztą do tego listu

załanczam ustawę i certifica[t]
przyszłej wystawy —

Łączę wyrazy głębokiego
szacunku i poważania —
Życzliwy K Alchimowicz
Ods 14/3 1885

NB Proszę dopełnić wszelkie
formalności jakie owa
ustawa wymaga —

1886 r. Maja 22. dnia Warszawa

21.

Szanowny Panie

Na ofiarowaną kwotę 80 Zł. r. za obrazek w parku przez Zjednoczone Tow. Szt. Pięknych w Krakowie, chętnie się zgadzam i summę w jakiej, bądź walucie proszę mi przesłać pod adresem przy ul. Marszałkowskiej N 73.

Z Szacunkiem Szczególnym

K. Alchimowicz

NB Dzisiaj po wysłaniu ze Lwowa jeden z trzech obrazków a mianowicie w Altanie Lipowej był przeznaczony

o. [illegible] 24/5 1886

Do Szanownego Pana o czem
już pisałem, i dziś to samo
powtarzam, jeżeli Łaskawy Pan
nie zechce odmówić mi tej
przyjemności, to proszę liczyć
go swoją własnością.

Z Głębokim szacunkiem
K. Alchimowicz

85

1886. Września 2 r. Warszawa ul. Marszałkowska 73

27

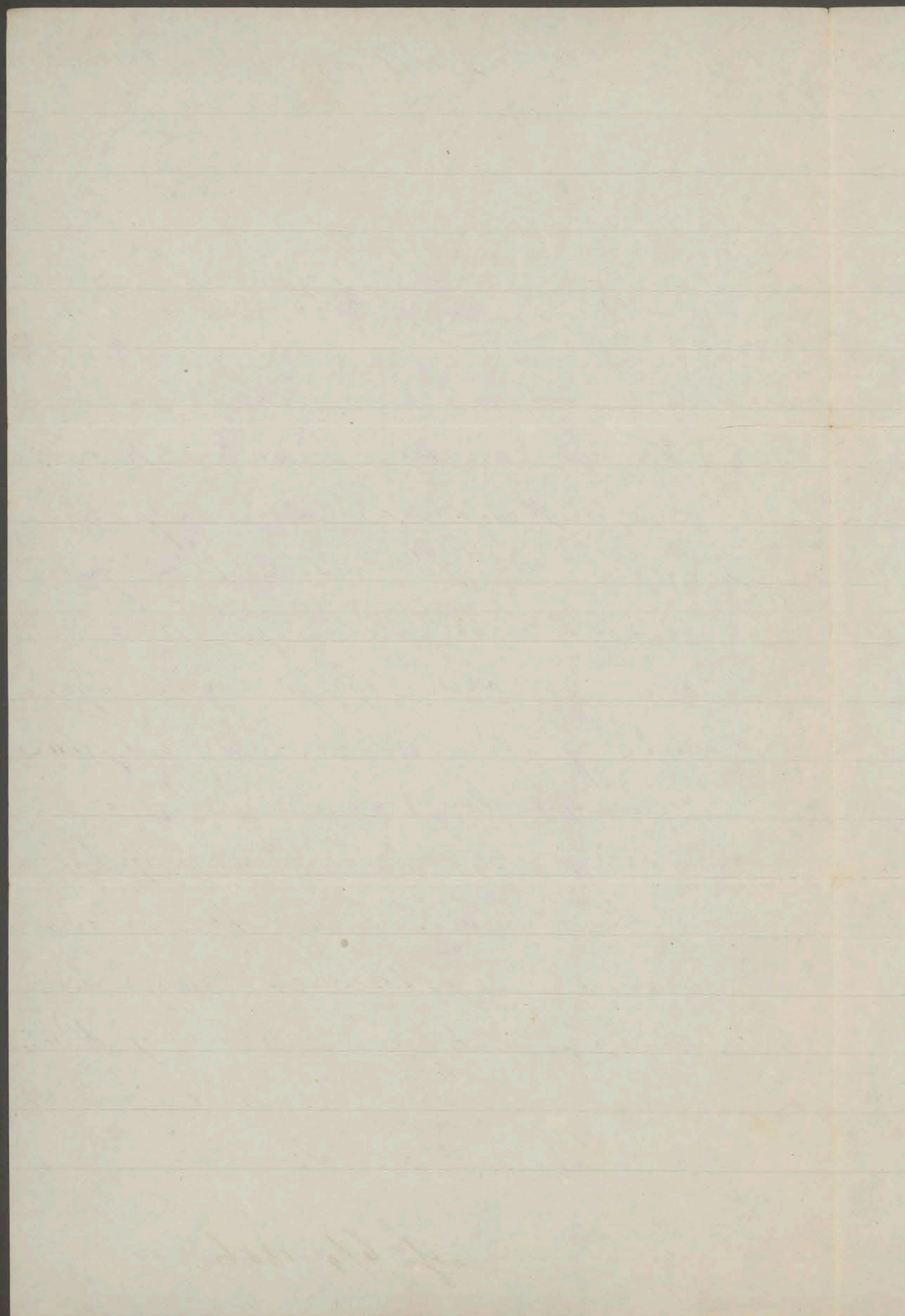
Szanowny Pani

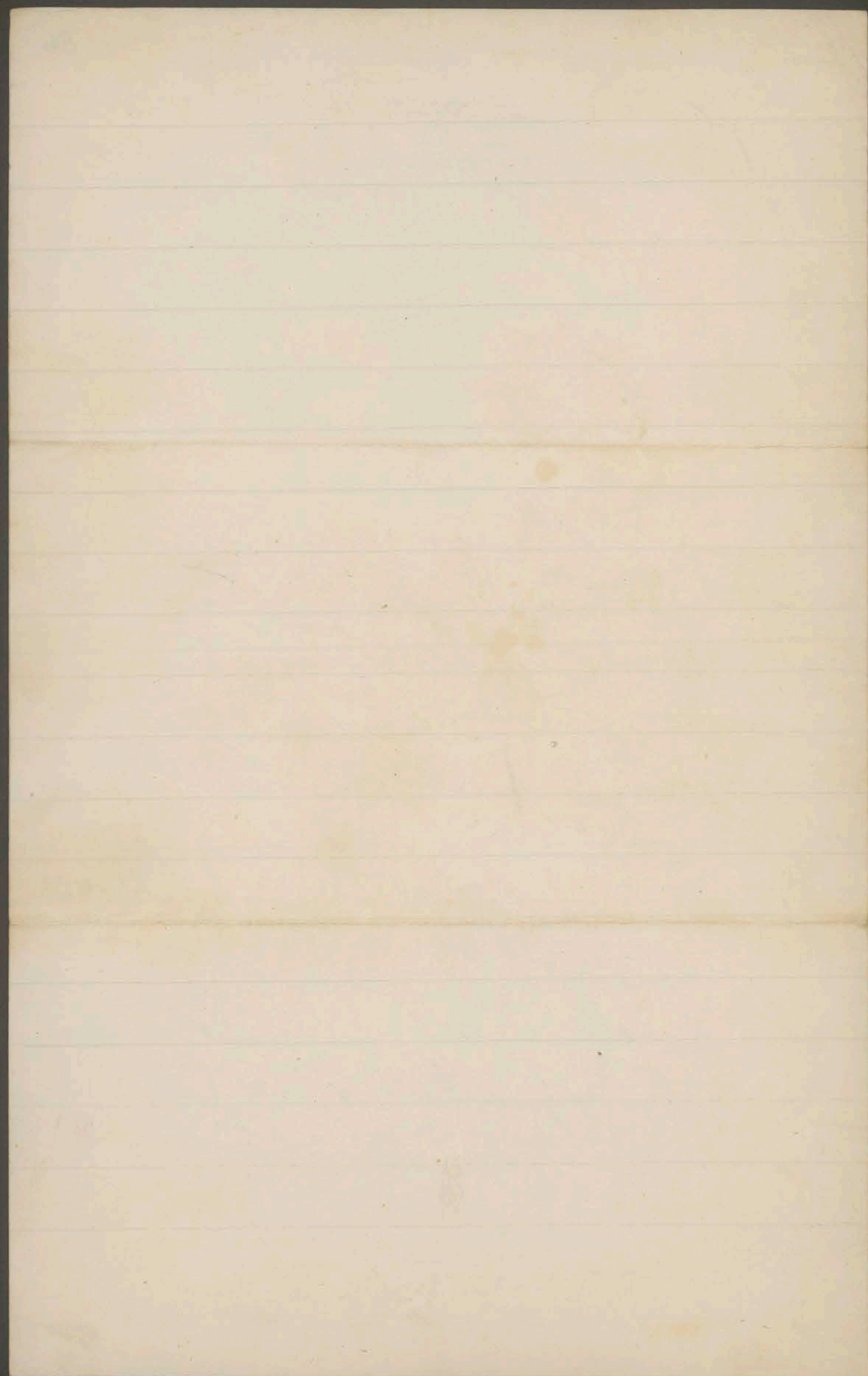
Śmiem zapytać Szanownej Pani co do konkursu z Sumy za obraz W-go Brandta: w regulaminie konkursowym powiedziano, że obraz poprzednio wystawiony nie może być przyjmowany do konkursu, bez gdzie wystawionym czy tylko w Krakowie czy też i na innych wystawach zagranicznych? Chciej Szanowny Pani mnie o tem zakomunikować

z Wysokim szacunkiem

Sługa K. Alchimowicz

odp. 6/9 1886





1886 r 17/11 Warszawa ul. Marszałkowska 73. 87

20

Szanowny Panie

W tych dniach wysłałem do Krakowa obraz (zatytułowany Ostatnie chwile Glińskiego w więzieniu) którego cenzura nie pozwoliła wystawić w Warszawie. Chciej Szanowny Panie umieścić go w odpowiednim świetle. Cena owego obrazu 1000 Złr. Zdaje się że nie jest wygórowana, może Krakowskie Towarzystwo Sz. Piękn. zechce zakupić. —

Pozostaję z Głębokim

Szacunkiem

K. Alchimowicz

odp. 8/12 1886

88

1887 r. Marca 5 dnia Warszawa

55

Szanowny Panie.

List zawierający 40 fl. za sprzedany obrazek (Młyn na Wołyniu) odebrałem, z czego kwituję.—

Co się tyczy obrazu (Gliński w Więzieniu) nie pamiętam dobrze jaką za niego naznaczyłem cenę jeżeli 1000 fl. to takową sumę mogę obniżyć do 800 fl.

Z winnym szacunkiem

Życzliwy K. Alchimowicz

43 89

Do

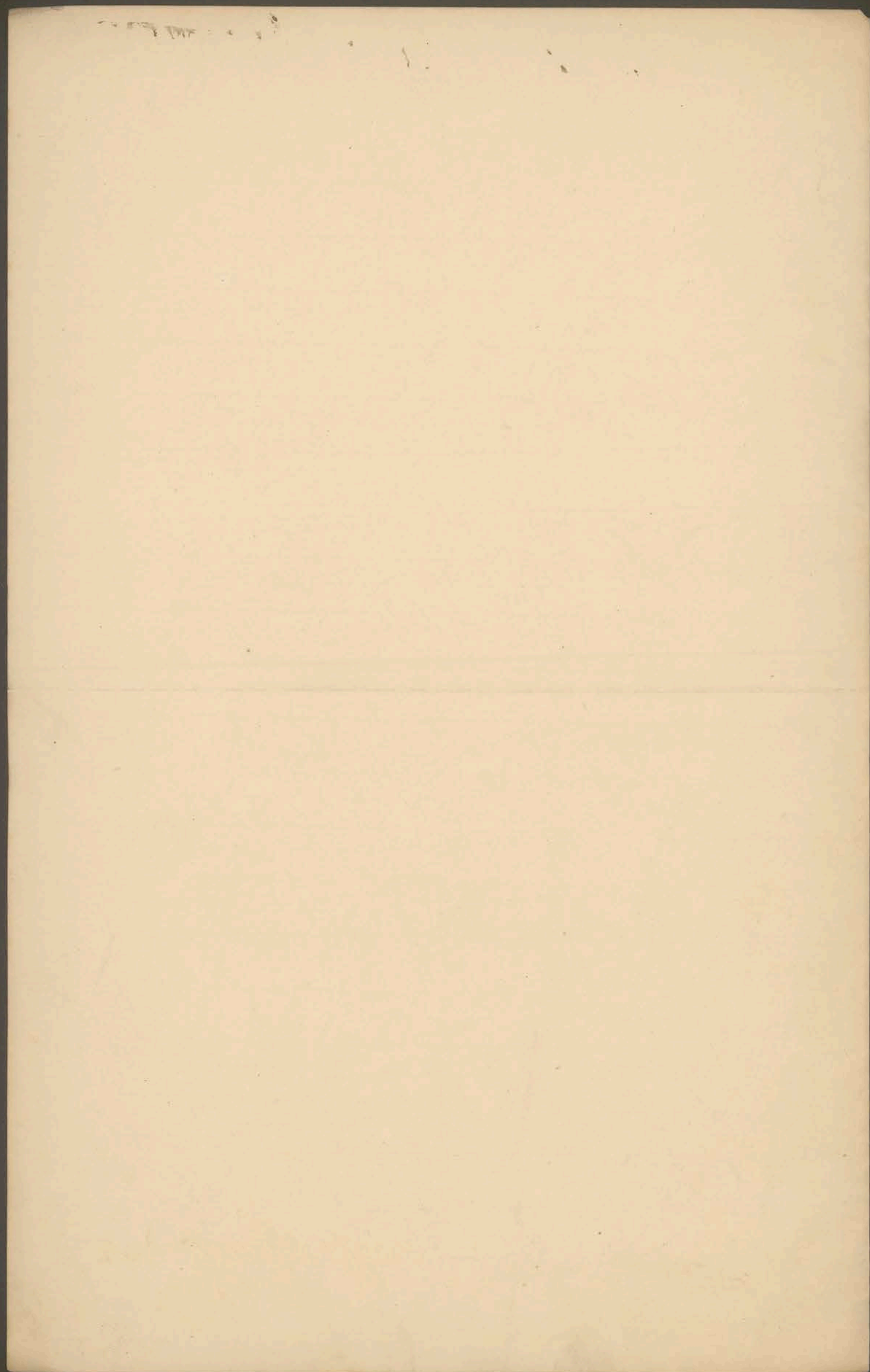
Szanownego Komitetu przyjaciół
sztuk pięknych w Krakowie

Mam honor upraszać Sz.
Komitet, o pożyczenie mi;
jeśli to możebne. Ł. r. 40

Z głębokim szacunkiem
Kazimierz Alchimowicz

1887 r. Lipca 14 dnia
Zakopane
W. Nowotarskim
dom Andrzeja Pęksa N. 222.

„Ostatnie chwile Glińskiego"



1887 16/7 42 Zakopane 91

Szanowny Panie

Jeżeli nastąpi przychylna rezolucya, co się tyczy pożyczki pieniężnej, o którą prosiłem Komitetu, to takową proszę zatrzymać do czasu mego zgłoszenia się

Z winnym szacunkiem

Życzliwy K. Alchimowicz



Wielmożny Pan



Böhm

w Krakowie

Na wystawie Sz. Pięknych

w Sukiennicach.

Szanowny Panie,

Nareszcie udało mi się wykończyć obraz
który chciałabym posłać do Krakowa —
Zachęcona do tego łaskawem przyjęciem
mojej pierwszej pracy — Obraz ten będzie
najprzód tutaj wystawionym — a w połowie
Marca mogłabym go do Krakowa
przesłać — O ile mi wiadomo wystawa
Krakowska ciągle jest otwartą z tej więc
strony przeszkody nie ma — a jeżeli dobre

66.

Słowa Pańskie zrozumiałam, tak mogę liczyć że koszta transportu mego obrazu nie będę potrzebowała ponosić? —
Rozmiary tego obrazu są mniej więcej — 1 m. wysokości na 70 c.m. szerokości — nie zbyt więc to wielkie płótno —
Szczerze byłabym Panu wdzięczną gdyby łaskawy Szanowny Pan chciał mi dać wprędce odpowiedź czy mogę postąpić wedle mojej chęci i posłać obraz do Krakowa? —
Polecając się nadal łaskawym względom Szanownego Pana, pozostaję z szacunkiem

Magdalena Andrzejkowicz

odp. 19/2 1879

Monachjum d. 16 Lutego 1879 r.

Adres mój — Juli. M. v. Andrzykowicz

München. Briennerstrasse № 35/II links.

67 94

Monachium 21 Marca 1891.

Briennerstrasse 35/II

Szanowny Panie

Dzisiaj właśnie wysłanym został z tąd obraz mój, a najdalej za parę tygodni powinien być w Krakowie.

Obraz ten nosi nazwę „w lesie" a cena jego jest 1000 fl. austr.: jednakże gdyby się znalazł amator, a Szanowny Pan chciał się sprzedażą zająć, upoważniam Pana do zmniejszenia tej sumy aż do 800 fl. — szczególniej gdyby Komitet

Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych
tę moją pracę nabyć zechciał — to
byłoby mojem najmilszem życzeniem
ale niewiem czy mogę mieć choć trochę
nadziei że to się stać może —
Przekonaną jestem że zbytecznem byłoby
z mojej strony prosić Pana o umieszcze-
nie w dobrem świetle mego obrazu,
uprzejmość Szanownego Pana jest mi
znaną — prosząc go więc tylko nadal
o łaskawe względy pozostaję

z prawdziwym szacunkiem

Magdalena Andrzejkowicz

Paryż 9/4 1879

95

Monachium 14 Maja 1879.

Briennerstrasse 35/II

Szanowny Panie

Na uprzejmą odezwę Jego listem udaję się znowu do Pana w rzeczy tyczącej się mego obrazu. Nie wiem, przez jak długi czas jest dozwolonem mieć obraz na wystawie krakowskiej - nic mnie wprawdzie nie nagli z tamtąd go odbierać - ale muszę myśleć o przyszłości - O ile wiem bywają wystawy obrazów we Lwowie - ale czy ciągłe - czy też czasowe - oraz jakim podlegają prawidłom jest mi niewiadomem - tutaj nigdzie wiadomości w tym względzie zasięgnąć nie

mogę – byłabym więc bardzo Szanownemu Panu wdzięczną – gdyby Pan mi zechciał tych szczegółów dostarczyć – albo też mi wskazać do kogo mam się po nie udać we Lwowie? –

Karta, Szanownego Pana, z tak pochlebną dla mnie wzmianką – wielką mi przyjemność sprawiła – Mam nadzieję, przyszłą robotą okazać się godniejszą łaskawego sądu i uznania

Niech mi Pan wybaczy że dotąd nie odebrałam kopii z wystawy – w tej chwili uczynić tego jeszcze nie mogę – bo wkrótce przyjdzie mi z Monachjum wyjechać na parę miesięcy – ale za powrotem niezwłocznie poproszę Pana o odesłanie mi kopii tutaj – tymczasem niech zechce Szanowny Pan, kazać ją opakować

63 96

nie się nie zaszkodzi w pracy przez niniejszą prośbę – a że zadto już długo dokuczyła ona Szanownemu Panu – za co raz jeszcze proszę o wybaczenie –

Polecając się nadal łaskawym względom Szanownego Pana zostaję

z prawdziwym szacunkiem

Magdalena Andrzejkowicz
Ostende 17/5 1875

97

Monachjum 19 maja
1879 r.

Szanowny Panie

Dziękuję Panu najserdeczniej za udzielone
mi wiadomości o Wystawie Lwowskiej —
i znowu przychodzę do Pana prosić go o
poradę — Wspomina mi, Szanowny Pan, że
zakupno obrazów w Krakowie dopiero w
Czerwcu się odbędzie — w żadnym więc razie
nie chciałabym, odbierając przedtem
obraz z wystawy, zniweczyć tem wszelką
nadzieję że los mógłby mi tu sprzyjać.
Wystawa we Lwowie trwa, jak widzę, pary

niejszy, czy termin 1go Czerwca jest
koniecznym do posłania Pani obrazu? –
Gdyby mi naprzykład, przy zakupnie
krakowskiem czyli nie sprzyjało –
czy możnaby później na 1go Lipca
obraz do Lwowa przesłać? – Koszta
transportu nie mogą być tak bardzo
wielkie, kiedy odległość między dwoma
miastami tak niewielka – tobym mię
nie powstrzymało – chciałabym tylko
widzieć czy taki projekt jest możliwym.x
Ja w pierwszych dniach Czerwca, Monachjum
opuszczam, jadę wprost do moich Rodziców
do Rygi – tam adres mój jest: – Riga
Mühlen-Damm № 8. Niezmiernie

bym, szanownemu Panu, była wdzięczną
za kilka słów odpowiedzi - i porady jak
mam postąpić w tej sprawie - przesłania
do Lwowa - a teraz proszę Szanownego
Pana o przebaczenie że go tyle utrudzam.
polecam się nadal jego łaskawym
względom i zostaję

z prawdziwym szacunkiem

Magdalena Andrzejkowicz

odp 22/5 1879

68

99

Monachjum 30 Maja 1879 r.



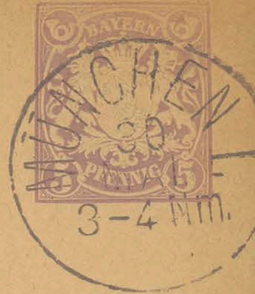
Szanowny Panie - Jutro, 31go Maja wyjeżdżam - oczekiwać więc będę wiadomości od Pana w Rydze - pod danym adresem.

Z prawdziwym szacunkiem

Magd: Andrzejkiewicz

Mühlen-Damm № 8

Riga



Königreich  Bayern.

POSTKARTE.

An

Herrn Severin Böhm

Sekretär des Kunst Verein

in Krakau Oesterreich

Kraków w pałacu Biskupim

100

Ryga 22 Czerwca
1879 r.

Szanowny Panie –

W dniu piątku – 27go Czerwca – opuszczam Rygę – wyjeżdżam z Rodzicami na kilka tygodni na Litwę – posyłam więc Szanownemu Panu adres mój tam, w razie gdyby mi Pan miał co do zakomunikowania. –

Jeżeli los mi się uśmiechnie i obraz mój będzie zakupionym, w takim razie dasza troski o niego w tamę

dla mnie – w przeciwnym razie
trzeba mi o dalszem transportowaniu
jego pomyśleć – w końcu Sierpnia
lub pierwszych dniach Września
wracając do Monachjum mam
zamiar wstąpić do Krakowa – a do
tego czasu będzie może mój obraz
tam mógł pozostać? –
Dziękuję Szanownemu Panu za
tak uprzejmą i prędką odpowiedź na
list mój ostatni – którą tu otrzymałam
zostaję z prawdziwym szacunkiem

Magdalena Andrejkowicz

74 101

Adres mój:

Russie – par Varsovie – Grodno
station de poste Wołkowysk
bien. Hornostajewicze.

Mlle M. Andrzejkowicz

odp 18/7 1875

Monachjum 27 Paźdz.
1877.

Briennerstrasse 35.

Szanowny Panie

Znowu z prośbą do Pańskiej uprzejmości przychodzę, a mianowicie proszę o przysłanie mi adresu do Pana Sekretarza Towarzystwa Sztuk pięknych we Lwowie – pisałam tam bowiem przed tygodniem adresując „An das Sekretariat des Kunstvereins

in Lemberg" — a, mimo mojej
prośby o natychmiastową odpowiedź
nie otrzymałam dotąd żadnej — i
muszę raz jeszcze napisać pod
akuratniejszym adresem — Chodzi
mi o ważną sprawę, bo o
dowiedzenie się o losie mego obra-
-zu „w lesie" — w Sierpniu jeszcze
z Krakowa pisałam do Lwowa
prosząc, by po zamknięciu tamtej-
-szej wystawy obraz mój, chciano
odesłać do Warszawy — a dowią-

dzieje się — że dotąd tego nie uczy-
niono - to mię mocno niepokoi
i dziwi - a to podtwierdzone milczeniem
na moje zapytanie podwaja
mój niepokój. —
Co się tyczy mojej kopii - niech
to Szanownego Pana nie gniewa
jeżeli ten projekt mój zmienię
i proszę go, o zostawienie tego
obrazu w Krakowie - ale nie
w sali Wystawy - nie, proszę go
w jakiej jasnej stojące - tylko

65

przysyłać tu nie warto, bo
dopiero na wiosnę ja sama
do Krakowa przyjadę - aby tam
osiąść - nie warto więc podwójnie
transportować tego płótna -
Niezmiernie Panu wdzięczną będę
za prędką odpowiedź i przysłanie
mi pewnego adresu -
Przepraszając za to ponowne
utrudzenie, szanownego Pana
zostaję zawsze z
prawdziwym szacunkiem
Magdalena Andrejewicz
Lwów 30/X 1875

104

Warszawa d. 6 Czerwca 1879 r.
Nowy Świat 35.

Szanowny Panie —

Dawno już bardzo dawno — jak nie przy-
-pominałam się pamięci Pańskiej — ale
mam nadzieję — że Krakowianie chociaż
zapomnieć o mnie mogli — pozwolą mi
przedstawić się na nowo — i że Szanowny
Pan, pośredniczyć mi w tym zechce.
Mam tu obecnie na Wystawie Tow:
Zach: Sztuk Pięk:, obraz większych
rozmiarów „Władysław Łokietek w
Ojcowie" — otóż ten to obraz na
wystawę Krakowską posłać bym
chciała — i przychodzę zasięgnąć rady
Łaskawego Pana, kiedy mianowicie,

70

najlepiej to uczynić. Po 15tym Lipca
mógłby ten obraz z tąd wyruszyć - albo
wprost do Krakowa - albo też, jeżeli ku-
tum pora tam sprzyjająca, do Lwowa -
a potem do Krakowa. Gdyby Szanowny
Pan, chciał uprzejmie mi poradzić -
jak to lepiej uczynić - to jest, kiedy
niby najlepszy sezon do wystawienia
prac we Lwowie - lub w Krakowie
szczerze bym mu wdzięczną była —
Za dwa tygodnie wyjeżdżam na kilka
miesięcy z Warszawy - a przedtem chciała-
-bym wiedzieć jakie mam zostawić
rozporządzenie co do wysłania obrazu
niezmiernie więc bym Szanownemu Panu
wdzięczną była za prędką odpowiedź -
Łączę wyrazy prawdziwego szacunku
i poważania

Magdalena Andrzejkowiczowa

wsp. 12/6 1882

Warszawa d. 16/X.
Marszałkowska N° 53.

Szanowny Panie —

Sądzę że obraz mój - jeżeli jeszcze nie przybył - to zbliżać się już musi do Krakowa - i wkrótce w Sukiennicach umieszczonym będzie. Niepodobna mi było być powtórnie u Pana, podczas krótkiego mego pobytu w Krakowie, a za pierwszym widzeniem Pana, nie dałem mu potrzebnych notatek. Obraz ma być nazwanym „Łokietek w Ojcowie" - a cena jego oznaczoną na 2,000 złotych reńskich. Gdyby się jednak okazya sprzedania go

znalazła, upoważniam Pana do udzielenia aż do 300 rubli z całości oznaczonej summy — bez poprzedniego zapytywania mnie.
Polecając moją pracę łaskawej opiece szanownego Pana, łączę wyrazy prawdziwego szacunku

Magdalena Andrzejkowicz
Odsa. 25/X 1882

Warszawa 10/III —

Marszałkowska 53.

Szanowny Panie

Od kilku już lat - na wystawie krakowskiej znajduje się własność moja - to jest kopija z Van Dyck'a - portret dziecka „Księżnej Walii" - Proszę o odesłanie mi tej kopii tu do Warszawy - proszę uniżenie. Gdyby Pan był tak łaskaw i zechciał odesłać ten obraz tutaj - pod adresem biura komissowego p. Wróblewskiego - bardzo bym Panu wdzięczną była - Naturalnie pociągiem towarowym przesyłać trzeba.

A teraz jeszcze jedną mam prośbę - do

szczególnej uprzejmości - Szanownego
Pana. Los mego „Dobiecika,“ znajdującego
się obecnie w Sukiennicach - o tyle mnie
obchodzi - że chciałabym wiedzieć trochę
zdanie o nim publiki krakowskiej - a
głos jej może najlepiej z gazet poznać
można. Nie widzę tu jednak żadnej gazety
krakowskiej w którejbym krytykę wystawy
znaleźć mogła - nie wiem nawet czy
się takowa odezwała do mego obrazu ukazała? Jeżeli tak jest, - Chociażby najmniej
dla wszystkich pochlebną ona była, - poznać
bym ją chciała. Przysłać tu nawet
wycinku gazety nie wolno - ale, i to
właśnie za największą bym uprzejmość -
ze strony Szanownego Pana - uważała, -
przepisaną krytykę przysłać by w kopercie
można - a może by Pan prośbie mojej
nie odmówił - i taką łaskawie przepisaną

krytykę przysłać mi chciał – racz najpierwej wdzięczną bym nie była – łaskawe wyrazy szacunku zostaję.

Z poważaniem

Magdalena Andrzejkowicz

odp. 13/3 1883

72

109

Warszawa d. 12 Marca 1884 r.

Marszałkowska 53.

Szanowny Panie,

W zeszłym roku ukończyłem obraz który był tu w Warszawie wystawiony i który znalazł już nabywcę - ale, teraz nabywca zmieniając obecnie miejsce zamieszkania nie może zabrać teraz obrazu do siebie - i zezwolił aby to płótno przesłane umyślnie do Krakowa na czasowej wystawie wystawionem było - Stąd przychodzę przypomnieć się pamięci Szanownego Pana, i zapytać go czy Towarzystwo może przyjąć teraz w Sukiennicach

obraz mój i czy – widząc że ten obraz
jest własnością prywatną – transport
onegoż na koszt swój przyjmie?
Wielkość tego obrazu (z ramą) wynosi
2 metry długości, 1 1/2 szerokości.
Obraz mógłby przez całe lato w
Sukiennicach pozostać
Czekam uprzejmej odpowiedzi Sza-
nownego Pana i zostaję

Z prawdziwym szacunkiem

Magdalena Andrzejkowiczówna

odp. 14/3 1884

P.S. Obraz ten przedstawia scenę z
życia królowej Jadwigi – w Krakowie.

73. 110

Warszawa d. 24 Marca
1884 r.

Marszałkowska 53.

Szanowny Panie –

Dnia 20go b. m. obraz mój pod nazwaniem „Miłosierdzie Królowej Jadwigi." – został wysłany do Krakowa pod adresem Towarzystwa. Obraz ten jest własnością prywatną i dla tego usilnie proszę Pana o szczególną dlań opiekę – by mu się żadna szkoda nie stała – prosiłabym też o oznajmienie mi łaskawie w jakim nadejdzie stanie.

Łączę wyrazy wysokiego poważania

Magdalena Andrzejkowiczówna

75 111

Szanowny Panie

Upraszam go uprzejmie o jak najprędzej odesłanie obrazu mego znajdującego się w Sukiennicach. „Miłosierdzie Jadwigi" – św., do Warszawy pod adresem Tow: Zach: sztuk pięknych.
Łącząc przytem wyrazy wysokiego poważania z jakiem zostaję

Magdalena B. Andrzejkowiczowa

odp 12/5 1885

Warszawa d. 10 Maja 85 r.
Marszałkowska 53

Warszawa d. 9 Grud: 85 r.
ulica Włodzimierska № 1

Szanowny Panie

Nie otrzymując odpowiedzi na list który przed dwoma tygodniami do Dyrekcyi Tow: przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie wysłała, sądzę że list ten zaginąć musiał i przesyłam dzisiaj ponowne zapytanie do Szanownej Dyrekcyi co do przesłania do Krakowa obrazu mojego. Obraz ten dużych dosyć rozmiarów więc paka wynosić będzie 260 c. m długości na 212 c. m. szerokości, a cięźar naturalnie odpowiedni tym rozmiarom też dużym będzie. Przy takich przesyłkach większej wagi, niektóre Towarzystwa wymagają

zachowania pewnych formalności przy ekspedycyi i dostarczaniu certyfikatów kolejowych. Otóż upraszam Szanowną Dyrekcyę o łaskawą odpowiedź czy mam przysyłając tu mój obraz do Lublina zastosować się do jakich szczególnych przepisów? —

Dodam tu zaraz że w myśl otrzymanego w zeszłym miesiącu wezwania zezwalam chętnie na przesłanie obrazu mojego do Lwowa i to w czasie jaki Szanowna Dyrekcya uzna za stosowny. Łączę wyrazy najwyższego szacunku

Magdalena B. Andrzejkowiczowa

11/12 1885

P. S: Zwracam uwagę na zmianę mego adresu — obecny podany w nagłówku.

77 114

Warszawa 23 Stycznia 86 r.

Ul: Włodzimierska 1



Szanowny Panie,

Dnia 20tego b. m. wysłanym został obraz mój, o którym przed miesiącem Szanownej Dyrekcyi wspominałam. –
Obraz ten nazwany „Wezwanie na gody –" (Ew: Sgo Łukasza roz: XIV.), – cenę jego naznaczam 3,000 – fl: – jako cenę katalogową, a zaś prywatnie upoważniam Szanownego Pana, w razie potrzeby, ustąpić z niej aż do 500 fl: bez odwołania się do mnie. Czekam awizacyi o odebraniu obrazu na który kwit kolejowy załączam. –
Pozostaję z głębokim szacunkiem

Magdalena Andrzejkowiczowa

odp 4/2 1886

115

Zakopane 25. I. 87.

Szanowny Panie,

Zły stan zdrowia zatrzymał mnie nadspodziani długo tu w Zakopanem, gdzie jeszcze parę miesięcy spędzić mi wypadnie — Za uprzejme odesłanie obrazu mojego do Warszawy, dziękuję Panu serdecznie — nie wiem co się z nią dzieje! — Jeśli Kustosz zdołał ją sprzedać, — cenę naznaczyłam 40 fl.; — to może Szanowny Pan zechce mu powiedzieć aby przekazem pocztowym przesłał mi tu 35 fl.: — pozostałe 5 fl.: niech dla niego jako wynagrodzenie

za trudy sprzedaży zostanę... Adres Zakopane - i moje nazwisko wysta-cza.

Przepraszam szanownego pana że go utrudzam i łączę wyrazy wysokiego szacunku

Magdalena B. Andrzejkowiczowa

82 117

P. U. 120. 13 fl. Horodenka 21. Lipca 1879
P. U. 121. 4 fl.

Wielmożny Panie
Dobrodzieju!

Wątpię bardzo, ażeby były jakie widoki, do sprzedania naszych obrazów, dla tego dziękując WPanu za tak łaskawe zajęcie się tą sprawą, upraszam o bezzwłoczne wysłanie wszystkich obrazów pod adresą, koleją:

Gr. Allentowicz
w Danilczu.
Stacya Bursztyn.

miałem wprawdzie zamiar wysłania ich jeszcze do Wiednia do dobrze mi znajomego domu handlowego, zaniecham to, tem bardziej, że mam tak niekorzystną krytykę obrazów z Krakowa od WPana Dobrodzieja

Powtarzam tedy prośbę moją o rychłe wysłanie obrazków pod wskazanym adresem. Upraszam również wydatki jakie WPan Dobr. miał lub mieć może albo pobrać na wysyłce, lub też mi łaskawie napisać ażebym mógł natychmiast wyrównać.

Oczekując rychłej łaskawej odpowiedzi, mam zaszczyt kreślić się z prawdziwym szacunkiem

sługa

M. Pan Ancutowicz

od 27/7 1871

79 118

Horodenka 6/8 79.

Do świetnej Dyrekcyi
Towarz. sztuk pięknych
w Krakowie.

Bardzo Zdziwiony szanow.
koresp. z d. 29/7 b. r. udaję
się do świet. Dyrekcyi z
prozbą o wyjaśnienie dla-
czego tylko 17 obrazów
nam odesłano, skoro
ja swego czasu 19 tychże
pod adresą WPana Piotra
Umińskiego wysłałem,
a o ile wiem żaden z
tych sprzedanym nie zos-
tał. – Powtarzę poniżej
N(ume)ra jako też treść tychże
i upraszam Świet. Dyrek-

rady tratujące dwa obrazy
z posyłce kolejowej należy
miast pocztą wysłać polecić

No. 3. Kobieta umierająca Ostade.
" 5. Chryst. p. wskrzesz. Łazarza Tiepolo
" 7 Romant. okolic. flamandzki
" 15. Architectonica Pejsaż
" 32. Kopia z Tiepollo.
" 44. Architect. II Pejs.
" 53, 54. pendents:
Starzec w biretach
" 56 Św. Franciszek szkoły
hiszpańskiej (stary)
" 64. i 65 pendents:
Sceny romantycz: Watteaux.
(oryginały)

" ~~64. i 65~~
61. i 62 Starzec i Staruszka
w czasie Snu:
67, 68, 69, 70, 71. 72
pendents:
Sceny z biblii [illegible] stara
[illegible] szkoła.
Ufając że Świet. Dyrekt. przecie
mojej nieszczęśliwości zadość
uczyni mam zaszczyt pisać
się z uszanowaniem
Marc. Pers: [illegible]
8/8 1879

Classe des Telegrammes.
Rodzaj telegramów.
80

TELEGRAMM № 2221
TELEGRAM L.

Dienstliche Zusätze.
Dopiski z urzędu.
119

wielmozny uminski sekretarz
sztuk pieknych krakow : =

KRAKAU

Aufgenommen von / Odebrano z
auf Leitung Nr. / na linji L.
am ...... 187 . . um ...... Uhr ...... Min. ...... Mittag
dnia ...... 187 . . o ...... god. ...... min. ...... połud.
durch / przez

Von / Z
Nr. ...... Worte ...... Chiffern ......
L. ...... słów ...... szyfer ......

Aufgegeben am / Nadano dnia 187
um ...... Uhr ...... Min. ...... Mittag
o ...... god. ...... min. ...... połudn.

Text. – Treść.

av lemberg 4909
prosze natychmiast odpowiedzi : = : axentowicz +

Telegraphen-Drucksorte Nr. 161 (Polnisch).

Druck von J. B. Wallishausser.

KRAKAU

Bemerkungen.

Wenn der Aufgeber die Antwort frankirt hat, so ist dem Ursprungs-Telegramme eine Anweisung auf unentgeltliche Aufgabe eines Antwort-Telegrammes beigefügt, welche vom Adressaten zum Niederschreiben des Antwort-Telegrammes zu benützen ist.

Nähere Angaben über die Behandlung telegraphischer Correspondenzen sind aus der Telegraphenordnung und Tarifzusammenstellung zu ersehen, welche bei den Telegraphenstationen zur Einsicht und zum Verkaufe aufliegen.

Bei Telegrammen, welche mittelst Hughes'schen Typentelegraphen aufgenommen sind, steht obenan in abgekürzter Form: Adressort, Aufgabsort, Nummer, Wortzahl, Tag, Stunde, Minute und Tageszeit der Aufgabe.

Die Telegraphenverwaltung leistet keinerlei Garantie für die richtige und rechtzeitige Ueberkunft der Telegramme und hat Nachtheile, welche durch Verlust, Verstümmlung oder Verspätung derselben entstehen, nicht zu vertreten.

Die Bestellung der Telegramme im Standorte der Telegraphen-Adressstation und die Weitersendung derselben mit Post innerhalb der Reichsgrenzen erfolgt gebührenfrei. Die etwaigen Boten- und sonstigen Nachtragsgebühren sind auf der Adresse angegeben.

Wird eine Verstümmlung vermuthet, so kann binnen 24 Stunden die Berichtigung verlangt werden. Fällt die Verstümmlung der Telegraphenanstalt zur Last, so werden die Berichtigungstaxen über Reclamation zurückgezahlt, falls für das Ursprungs-Telegramm die Collationirung bezahlt worden ist.

Uwagi.

Jeżeli nadawca opłacił odpowiedź, dorecza się adresatowi wraz z depeszą „zlecenie", na którém odpowiedź napisaną być powinna.

Bliższych szczegółów tyczących się postępowania z korespondencjami telegraficznemi dowiedzieć się można z ustawy o telegrafach i z taryf, które w stacjach telegrafów są do przejrzenia i do nabycia.

Na depeszach telegrafowanych za pomocą przyrządu Hughesa, wymienia się u góry w formie skróconéj: miejsce przeznaczenia, stację podawczą, liczbę, ilość słów, dzień, godzinę, minutę i porę dnia oddania.

Zarząd telegrafów nie daje żadnego ubezpieczenia, że przesyłka depesz nastąpi właściwie i w odpowiednim czasie, i nie odpowiada za straty wynikłe z zaginięcia, z pomyłek lub spóźnienia telegramów.

Doręczenie depesz w miejscu przeznaczenia, tudzież dalsza przesyłka pocztą w obrębie monarchji, uskutecznia się bezpłatnie. Należytość dla posłańca i dopłaty, jeżeli jakie przypadają, są wyrażone poniżéj adresy.

Jeżeli kto mniema, że w depeszy zaszły pomyłki, może w przeciągu 24 godzin zażądać sprostowania. Gdy się okaże, że pomyłka nastąpiła z winy telegrafu, natenczas opłata za sprostowanie uiszczona, zwróconą zostanie.

Dem Boten übergeben | Dano posłańcowi } .... 187...

um .... Uhr .... Minuten .... Mittags

o .... godzinie .... minucie .... potud.

Classe des Telegrammes.
Rodzaj telegramów.

TELEGRAMM №
TELEGRAM L.

an — do

odpowiedz zaplacona
wielmozny uminski towarz
sztuk pieknych krakow =

Dienstliche Zusätze.
Dopiski z urzędu.

120

KRAKAU

Von
Z

Nr. ... Worte ... Chiffern ...
L. ... słów ... szyfer ...

Aufgegeben am ... 187 ...
Nadano dnia

um ... Uhr ... Min. ... Mittag
o ... god. ... min. ... południ.

um ... 187 ... um ... Uhr ... Min. ... Mittag
dnia ... 187 ... o ... god. ... min. ... połud.
durch
przez

Text. — Treść.

krakau lemberg 4735 20 25/3 8/30 m

czy moge kilkanascie obrazow przeslac do sprzedazy jaka nalezytosc

od sprzedarzy = axentowicz +"

Telegraphen-Drucksorte Nr. 161 (Polnisch).

Druck von J. B. Wallis

Bemerkungen.

Wenn der Aufgeber die Antwort frankirt hat, so ist dem Ursprungs-Telegramme eine Anweisung auf unentgeltliche Aufgabe eines Antwort-Telegrammes beigefügt, welche vom Adressaten zum Niederschreiben des Antwort-Telegrammes zu benützen ist.

Nähere Angaben über die Behandlung telegraphischer Correspondenzen sind aus der Telegraphenordnung und Tarifzusammenstellung zu ersehen, welche bei den Telegraphenstationen zur Einsicht und zum Verkaufe aufliegen.

Bei Telegrammen, welche mittelst Hughes'schen Typentelegraphen aufgenommen sind, steht obenan in abgekürzter Form: Adressort, Aufgabsort, Nummer, Wortzahl, Tag, Stunde, Minute und Tageszeit der Aufgabe.

Die Telegraphenverwaltung leistet keinerlei Garantie für die richtige und rechtzeitige Ueberkunft der Telegramme und hat Nachtheile, welche durch Verlust, Verstümmlung oder Verspätung derselben entstehen, nicht zu vertreten.

Die Bestellung der Telegramme im Standorte der Telegraphen-Adressstation und die Wei..rsendung derselben mit Post innerhalb der Reichsgrenzen erfolgt gebührenfrei. Die etwaigen Boten- und sonstigen Nachtragsgebühren sind auf der Adresse angegeben.

Wird eine Verstümmlung vermuthet, so kann binnen 24 Stunden die Berichtigung verl..gt werden. Fällt die Verstümmlung der Telegraphenanstalt zur Last, so werden die Berichtigungstaxen über Reclamation zurückgezahlt, falls für das Ursprungs-Telegramm die Collationirung bezahlt worden ist.

Uwagi.

Jeżeli nadawca opłacił odpowiedź, dorecza się adresatowi wraz z depeszą „zlecenie", na którém odpowiedź napisaną być powinna.

Bliższych szczegółów tyczących się postępowania z korespondencjami telegraficznemi dowiedzieć się można z ustawy o telegrafach i z taryf, które w stacjach telegrafów są do przejrzenia i do nabycia.

Na depeszach telegrafowanych za pomocą przyrządu Hughesa, wymienia się u góry w formie skróconéj: miejsce przeznaczenia, stację podawczą, liczbę, ilość słów, dzień, godzinę, minutę i porę dnia oddania.

Zarząd telegrafów nie daje żadnego ubezpieczenia, że przesyłka depesz nastąpi właściwie i w odpowiednim czasie, i nie odpowiada za straty wynikłe z zaginięcia, z pomyłek lub spóźnienia telegramów.

Doręczenie depesz w miejscu przeznaczenia, tudzież dalsza przesyłka pocztą w obrębie monarchji, uskutecznia się bezpłatnie. Należytość dla posłańca i dopłaty, jeżeli jakie przypadają, są wyrażone poniżéj adresy.

Jeżeli kto mniema, że w depeszy zaszły pomyłki, może w przeciągu 24 godzin zażądać sprostowania. Gdy się okaże, że pomyłka nastąpiła z winy telegrafu, natenczas opłata za sprostowanie uiszczona, zwrócona zostanie.

Dem Boten übergeben | Dano posłańcowi | 187 — um ... Uhr ... Minuten ... Mittag / o ... godzinie ... minucie ... połud.



85. 121

Monachium 27/12 81

Szanowny Panie!

Udaję się do Sz. Pana z prośbą o udzielenie mi pożyczki w kwocie 100 złr na mego na wystawie się znajdującego „Księdza"

Skończę wkrótce obraz który (Pustelnik) wkrótce się także na wystawie towarzystwa przyj. sztuk pięknych

i.

ukarze. Prosze raz
jeszcze o udzielenie
mi pozycji które mnie
bardzo potrzebny jest
pozostaje
z szacunkiem
T. Axentowicz

w/o 14/1 1882.

Sonnenstrasse 5/II

München

122



dać 100 fl
Pilz
exp 9/2 1882

Monachium 20/1 82

Szanowny Panie!

Za sprzedane studyum pieniądze odebrałem i dziękuję Szanownemu Panu za szybkie nadesłanie mi tychże. Bardzo by mi było na rękę gdyby towarzystwo zakupiło to do wylosowania, nie „książka”

Cena „Pustelnika” jest 400 złr

Proszę Sz. Pana bardzo
o przysłanie mi jak
w najkrótszym czasie
broszurki, o którą
prosiłem

Zostaję
z uszanowaniem

Teodor Axentowicz

Sonnenstr. 5/II [illegible]
Academie der bildenden Künste
München



124

Reclamationsfrist: 6 Monate. Termin reklamacyjny ustanoviono na 6 miesięcy.

Aufgabs-Recepisse.  Recepis nadawczy.

Ueber 1 Bf worin sich angeblich befinden
Na 1 w którym się według podania znajduj Kr

im Werthe 100 fl. kr. gewogen, — Klgr. 13 Gr., welche Sendung zur Beförderung
wartości złr. ctów, wagi klgr. gr., którą to przesyłkę do przesłania

unter der Adresse:
pod adresem: Axentowicz Theodor

am heutigen Tage hierorts richtig aufgegeben worden ist.
dnia dzisiejszego tutaj nadano.



K. K. Postamt am ten München 18
C. kr. urząd pocztowy dnia go 18

An Franco-Gebühr / Franko	fl. / złr.	/	kr. / ctów.
Für ein Retour-Recepisse . / Za recepis zwrotny . . .	fl. / złr.		kr. / ctów.
Zusammen / **Razem**	fl. / złr.	/	kr. / ctów.
Der Empfänger hat an Porto zu entrichten / Odbiorca ma uiścić portorjum	fl. / złr.		kr. / ctów.
Nachnahme . . . / Pobranie pocztowe	fl. / złr.		kr. / ctów.

Wolny

D. S. 420 Poln.

68

86 125

Monachium 12/II 82

Szanowny Panie!

Upraszam Szanownego Pana o Łaskawe udziele-
nie mi zaliczki
w kwocie 75 złr na moje
2 na wystawie znajdujące
się studya Potrzeba mi
pieniędzy bardzo i na
skończenie obrazu
proszę zatem raz jeszcze
/.

o łaskawe uwzględnienie
mojej prośby
Pozostaję
z szacunkiem
J. Axentowicz
akademie d. b. Künste

87

126

Monachium 21 lip. 82

Szanowny Panie!

Wczoraj otrzymałem
list od Pana Wenkla
z Krakowa z zapyta-
niem jaką jest cena
mniejszego mego „Staruszka"
Zapomniałem bowiem
Panu cenę wystawić która
jest 200 złr. Napisałem
też p. W. o tej cenie

cena drugiej głowy
jest 100 złr.

Pozostaję
z szacunkiem
T. Axentowicz

[illegible] 1/8 1882.

P.S. Jeśliby ktoś dawał
nie o wiele mniej za drugą
to proszę ją oddać. T.A.

88. 127

Monachium 8 lipca 82

Szanowny Panie!

Już przed przeszło
3 tygodniami miałem
sposobność prosić
Szanownego Pana o
udzielenie mi zaliczki
w kwocie 75 złr i dotych-
czas nie mam odpowiedzi.
Upraszam więc Szanow.
Pana jeszcze raz o
łaskawe udzielenie mi

/.

zaliczki gdyż mi
jest bardzo potrzebny

Pozostaję z
szacunkiem

Teodor Axentowicz

Neue Akademie Atelier A I

roku 11/7 1882

128

Szanowny Panie!

W ostatecznym razie
zgadzam się na propozycyę,
że mi cenę 200 fl
prześlesz z szacunkiem
sługa J. Kantorowicz

90

odp 22/11 1882

Königreich  Bayern



POSTKARTE.



An Herrn

Sewerin Böhm

in Krakau
Galizien

Towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych

91 129

Szanowny Panie!

Przyjm Pan serdeczne życzenia na nowy rok od duszy

T Axentowicz

Monachium 1/83

Szanowny Panie!

W ostatnim moim liście w którym Szanownego Pana prosiłem o przesyłkę zapomniałem dołączyć adresu (Sonnenstrasse 5/II albo Akademie der bild. Künste

Zostaję z uszanowaniem

A. Kentowski

Königreich  Bayern



POSTKARTE.

An Herrn [illegible]

Böhm

Towarzystwo przyj. zachęty sztuk pięk.

Sukiennice in Krakau

Galizien

B3

92 131

Monachium 5/II 83

Jeżeli piszący nie ma u nas długu wyżej 100 fl. i jeżeli ma na wystawie jaką pracę, chętnie się godzę na danie mu pożyczki do powyższej wysokości fl. 100.

8/2 83.

[illegible]

Szanowny Panie!

Proszę Pana bardzo o łaskawe przysłanie mi 50 złr. tytułem pożyczki od towarzystwa przyjac. sztuk pięk.

Potrzeba mi a też dość bardzo pieniędzy spodziewam się że Szanow. Pan nie odmówi mi tychże

z szacunkiem

J. Alentowicz

posłano 5/2 1883
50 fl

Pan Axentowicz ma na wystawie dobrze malowane studyum głowy mężczyzny.

132

Lwów dnia 18 czerw. 84

Szanowny Panie!

Upraszam pana
o łaskawe przysłanie
mi pożyczki w kwocie
50 złr. Mój obrazek
przedstawiający scenę
przy studni w Wenecji
(cena jego 200 złr) kaza-
łem wysłać z Paryża

/.

93 133

na wystawę do Krakowa
przy moim wyjeździe
do Lwowa.
Gdyby prócz tego w
tej samej pracy był
drugi jeszcze mój
niecały obrazek ale bez
ram to proszę łaskawy
oddać panu Ryszkowi
który się o to zgłosi.

z uszanowaniem

T Axentowicz
ulica Koralnicka 8
we Lwowie

odp 6/9 1884

94 134

Lwów 17 lutego 87
Kozalnicka 8

Szanowny Panie

Mam honor oświadczyć szanownemu Panu że się zgadzam na czynioną mi propozycyę co do studyum znajdującego się na wystawie t.j. odstępuję na pokrycie długu ciążącego na mnie

Z szacunkiem
T. Axentowicz

Kwitowano 18/2 1887.

95 135

Lwów 22/2 17

Szanowny Panie

Upraszam Szanownego Pana o łaskawe przysłanie mi 50 fl pożyczki na moje studyum „Smutki z Dory” Potrzebuję bardzo na wykończenie obrazu dla Krakowskiej wystawy

Pozostaję z szacunkiem
T. Axentowicz

Koralnicka 8

Paryż 27 sierp 87

Szanowny Panie

Przed dwoma miesiącami
miałem honor prosić
dyrekcyę tow. sztuk pięknych
o pożyczkę 50 złr. i do tych
czas nie mam odpowiedzi
Przypuszczam że list zagi-
nął i niniejszym pow-
tarzam moją prośbę o
łaskawe przysłanie mi

84

137

tej potrzeki która teraz

więcej niż kiedykolwiek

potrzebną jest

Proszę przyjąć wyrazy

głębokiego szacunku

Teodor Axentowicz

30 miesiąca marca

odp. 21/4 188?

96 138

Kraków d. 25/II 1886r.

Uprzejmie proszę
o wydanie zwrotne
obrazka mojego umie-
szczonego na Wystawie:
Sprzedaż Statuetek

Szacunkiem

Feliks Bagieński

97 140

Rzym 28go Marca
1888.

Dowiedziawszy się że Wystawa obecna jest już zamknięta, upraszam Sz. Komitet o łaskawe przesłanie mojego obrazka do Rzymu pod moim adresem i na mój koszt. – Adres:
Roma. Babuino 141. piano ultimo. – Stefano Bakałowicz.

Pozostaję z szacunkiem

S. Bakałowicz

odp. 22/3 1888

141

Monachium 29. III. 86.

Szanowny Panie!

Pod adresem Szanownego „Tow. Przyj. Szt. Pięk." pozwoliłem sobie wysłać obrazek pod tytułem: „W zagrodzie włościańskiej", — o którego łaskawe wystawienie uprzejmie pragnę prosić.

W przekonaniu, że obrazek przez Szanowne Towarzystwo przyjętym zostanie pozwalam sobie załączyć prośbę następującą.

Będąc w bardzo przykrém położeniu materyjalném postanowiłem, jeżeliby Szanowne Towarzystwo w czasie możliwie najkrótszym niżéj wspomniana mi zechciało przysłać ~~zaliczkę~~ sumę, za tę sumę ustąpić obrazek na własność Towarzystwa! W takim razie prosiłbym Szanowny Zarząd o przesłanie mi w jak najkrótszym czasie (tylko pod tym warunkiem) 60 (sześćdziesięciu) guldenów, – poczemby obrazek się stał własnością Szan.

98. 142

Towarzystwa! —

Gdyby zaś Szanowny Zarząd nie chciał lub nie mógł narazie się przychylić do prośby mej — śmiem obrazek ocenić na 140 (sto czterdzieści) guldenów — proszę o nadesłanie mi zaliczki w ilości 40 guld. —

Powtarzając usilną prośbę o łaskawe uwzględnienie powyższego mego przedstawienia — kreślę się z wysokim szacunkiem

F. Trenda

P.S.!

Adresować proszę
p. a./ p. A. Sznarbach
Ad. Szt. Cieszk!

odp. 13/4 1886

Do

Wysokiej Dyrekcyi Towarzystwa
Przyjaciół Sztuk Pięknych,
w Krakowie

Znajdując się w bardzo trudnem położeniu, popadłszy w rozliczne długi i wyczerpawszy wszelkie środki kredytu, mam zaszczyt upraszać Wysoką Dyrekcyję o łaskawe zakupienie mojego obrazu „Bór sosnowy" z potrąceniem zaciągnionej przezemnie pożyczki w ilości złr. 300.

Strawiwszy przeszło 8. miesięcy usilnéj pracy i wyekspensowawszy się na duże stosunkowo ramy, oceniam pomieniony obraz na summę złr. 1300. gdyby zaś ta cena okazała się za wysoką, zdaję się pod tym względem na sąd Wysokiej Dyrekcyi.

W końcu ośmielam się wnieść drugą pokorną prośbę, aby mi wolno było wystawić pomieniony obraz w Warszawie i Wiedniu z prawem odprzedania takowego ze strony Wysokiej Dyrekcyi, na wypadek gdyby się znalazł więcej ofiarujący nabywca, w terminie bliżej przez Wysoką Dyrekcyję określonym.

Oczekując łaskawej a przychylnej na moją prośbę decyzyi pozostaję

z najniższem uszanowaniem

Ludomir Benedyktowicz

Kraków d. 4. Lipca 1884.

99

144

100 [illegible]

Do

Świetnej Dyrekcyi Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych

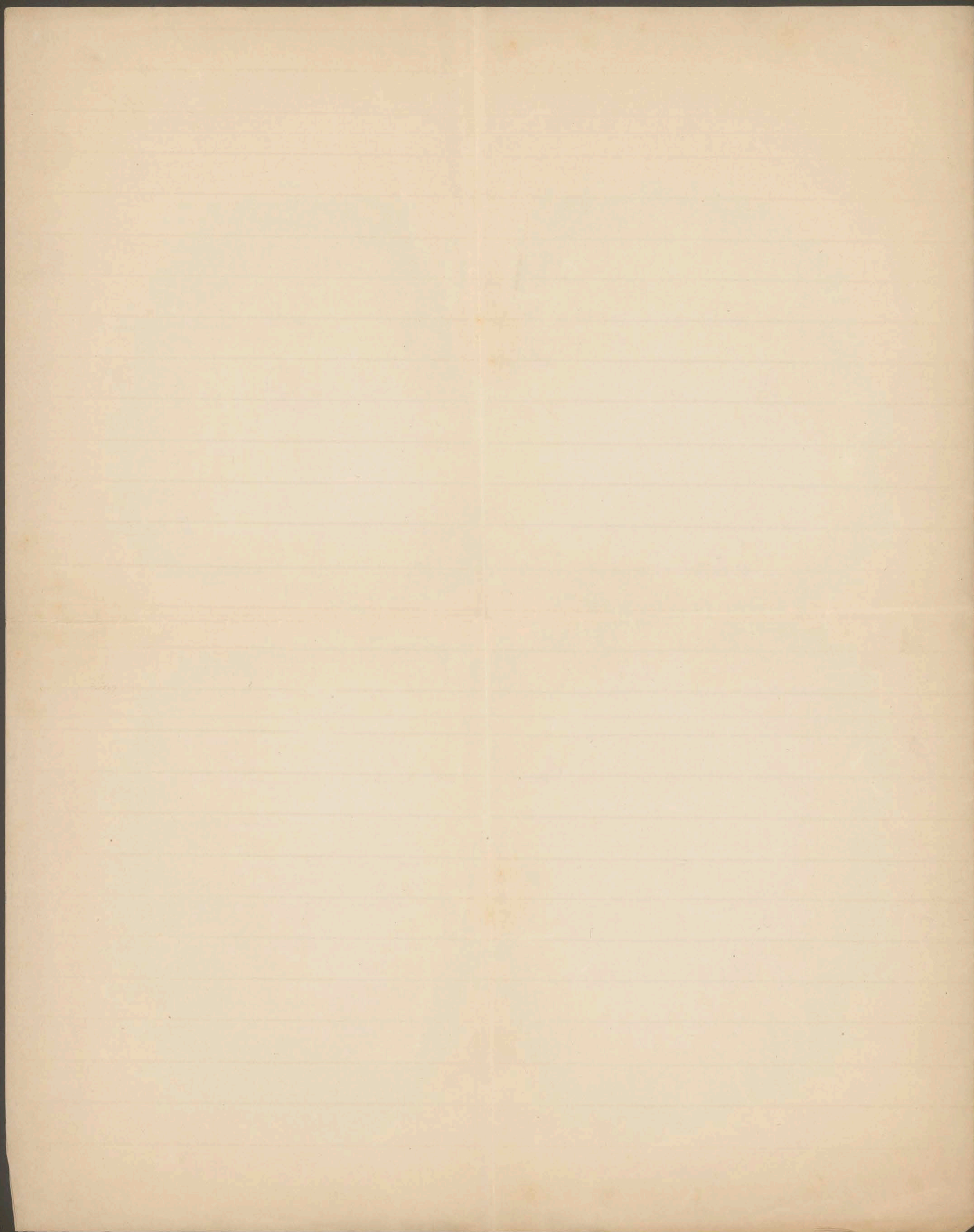
w Krakowie

Mam zaszczyt upraszać jak najuprzejmiej Świetną Dyrekcyję o łaskawe udzielenie mi pożyczki w ilości złr. 100. na przeciąg trzech miesięcy. Jako gwarancyję stawiam pejzaż większych rozmiarów, który mam na ukończeniu, a który aż do uiszczenia się z zaciągniętej pożyczki tylko pod kontrolą Świetnej Dyrekcyi wysłać z Krakowa niniejszem się obowiązuję.

Oczekując przychylnej decyzyi Świetnej Dyrekcyi na moją prośbę pozostaję z najgłębszem uszanowaniem.

Ludomir Benedyktowicz

Kraków d. 21. Marca 1886. r.



103 146

W Krośnie d. 21/9 1887

Wielmożny Panie!

Mam na ukończeniu dwa obra-
zy więc ośmielam się Wielmo-
żnego Pana zapytać, czy mogę
takowe przed zamknięciem wysta-
wy krajowej do Krakowa przysłać.
Wielce by mi to dogadzało, gdyż
z końcem b. m. wyjeżdżam do
wojska; przyczem ośmielę się
Wielmożnego Pana zapytać i
prosić, czybym nie mógł
jakiej zaliczki na obraz będący
na wystawie otrzymać, bo udając

się do wojska czuję konieczną
potrzebę pieniędzy.—
W końcu ośmielę się Wielmo-
żnego Pana o takową a rychłą
odpowiedź prosić. Przy czem
kreślę wyrazy głębokiego szacunku
uniżony sługa

Stanisław Bergmann
w Krośnie
dnia 22/9 1881

Js Bergmann 102 147

W Krośnie d. 24/9 187

Świetna Dyrekcyo Sztuk pięknych

Powołany do wojska znajduję się w kłopotliwem położeniu materyalnym przeto ośmielam się uciec do Świetnej Dyrekcyi prosząc o możliwą zaliczkę na mój obraz przyczem oznajmiam, że gotów jestem od podanej ceny odstąpić, by jak najprędzej obraz ten sprzedać. Polecając mą prośbę łaskawym względom Świetnej Dyrekcyi kreślę się z winnym szacunkiem

~~27/9 1887~~

b. m.

A. Bergmann
w Krośnie

149

Wielmożny Panie!

Zaraz na wstępie przepraszam najmocniej, że ośmielam się trudzić Wielmożnego Pana, ale idąc za Jego radą, wniosłem prośbę do dyrekcyi. Wielmożny Pan wie, że robię to tylko z konieczności, ośmielę się prosić o poparcie naszej sprawy t. j. mojej i kol. Witkowskiego, z którym w tem względzie się porozumiałem, a jest on również co i ja potrzebny. Proszę jeśli

101

Wielmożny Pan Sekretarz przy-
czyni się łaskawie do naszej prośby,
przy sposobności oświadczyć, że
jesteśmy gotowi w razie zakup-
na na najniższe ceny przystać,
chociażby za połowę cen poda-
nych.
Kończąc jeszcze raz najmocniej
przepraszam kreśląc się

z najgłębszym szacunkiem
A. Bergman

104

151

Kraków d. 22/XII 87

Wielmożny Panie!

Przesyłam niniejszą pracę z prośbą, o łaskawe przedstawienie tejże Świetnej Dyrekcyi do zakupna.

Na pracę tę kładę tytuł „Tatrmadzista" lub „Księgi" w piśmie a cenę 50 fl.

Najuprzejmiej również zastrzegam że obrazek ten jest jeszcze nigdzie nie drukowanym.

Proszę nakoniec o łaskawe powiadomienie mię o ostatecznym dla mnie rezultacie

zostaję
z należnem
uszanowaniem

Stanisław Bieńkiewicz

nie uwzględniono
pozytek zarzystowan

109 152

Szanowna Dyrekcyo!

Pośpieszam z uwiadomieniem, że dziś, wysłałam na wystawę, 2 moje obrazy.

„Prządki" cena 100 fl.

„Zagroda góralska" cena 100 fl.

z poważaniem

Karolina Bierkowska

Zakopane d. 13/2 1.88.

107. 154

Szanowna Dyrekcyo!

Posyłam na wystawę obrazek mej siostry „Pożegnanie" w cenie 125 fl. w. a.
Zarazem upraszam o łaskawe odesłanie przez posłańca, rysunku piórkiem, który na tegoroczny konkurs wysłałam w maju z Paryża i rysunku węglem, profil kobiety będący na wystawie. —

Z głębokim szacunkiem
Leona Bierkowska

Kraków 23 października 1886.

Szanowna Dyrekcyo.

[illegible]

Posyłam na wystawę: studyum olejne w cenie 60 fl. i studyum węglem w cenie 30 fl. –

Ponieważ obraz mojej siostry, dotąd nie wystawiony, przypuszczam, że komissya musiała go uznać za niekwalifikujący się na wystawę. Zatem proszę o odesłanie tegoż,

przez posłańca.

Z poważaniem

Leona Bierkowska

Kraków 6 Listopada 1886

Batorego 24. –

108

157

Szanowna Dyrekcyo!

Proszę o odesłanie przez posłańca mojego studyum węglem, i studyum olejne które komissya odrzuciła.

Z poważaniem

Leona Bierkowska

Kraków 18 Listopada 1886

Batorego 24.

159

Szanowna Dyrekcyo!

Wczoraj wysłałam pakę, zawiera-
jącą trzy obrazy, z których
jeden roboty mojej siostry
a dwa moje.

Na odwrotnej stronie ram,
odnoszą się numera do
poniżej umieszczonego tutaj

spisu.

No 1. Pieszczoszek. c. 150. fl.
No 2. Karczma. c. 100. fl.
No 3. Studzienka. c. 75. f. (Karoliny Bierkow:)

Z poważaniem
Leona Bierkowska

20/2 1888

Zakopane. d. 20 Lutego 1888.

115. 161

Monachium 29/8 885

Szanowny Panie!

Korzystając z wyjazdu Pana Szymanowskiego i z grzeczności jego – przesłam na wystawę obrazek – „z kościoła w Chochołowie” jestem w kłopotliwym położeniu z pieniędzmi i tylko obrazki moje pozostały w rękach niezbyt to sumiennych ludzi – Proszę więc Szanownego Pana być tak łaskawym wyjednać mi pożyczkę 100 Złr. bym mógł wrócić na jakiś czas do Krakowa –

Obrazek bardzo traci w tych ramach które nie do niego były robione – zakrywają wiele z boków – nie chciałbym więc by Szanowny Pan kazał wystawić go wraz z ramami umyślnie zamówionemi. – Co nastąpi w tej chwili jeżeli moja prośba będzie uwieńczoną pomyślnym skutkiem – a co więcej gdy tylko Szanowny Pan zechce sprawę moją wziąć do serca –

Ponawiając stokrotnie moją prośbę

Zostaję z szacunkiem.

Poważaniem

Seweryn Bieszczad

Cena obrazka jest 150 Złr.

Monachium 29/8 883

Szanowny Panie!

Odjeżdżającego kolegę Szymanowskiego prosiłem by będąc w Krakowie zajął się ulokowaniem mojego obrazka na Wysta[wie] Tow. Prz. szt. pięk. jak również doręczyłem list do Szanownego Pana. - Na kolei jednak dowiedziałem się iż tenże (- Szymanowski list) nie zatrzyma się dłużej w Krakowie więc osobiście z Szanownym widzieć się nie może - z powodu tego więc jak i iż kolega Sz... ciasny jest z zapomnieniem - dla pamięci piszę znów do Szan. Pana z prośbą by mi łaskawie wyjednał pożyczkę 100 Zł. - Muszę koniecznie na kilka tygodni wrócić do kraju - a chwilowo jestem w bardzo kłopotliwym położeniu - z powodu iż trzy

moje obrazki przepadły między rzeczami!:
Martwię się bardzo i obrazek mój traci
wiele przez złą ramę – którą tylko tymcza,
sowo dałem – na razie – Inna osobna zamó,
wiona i będzie za kilka dni – przywiozę ją z
sobą i oprawiwszy piękniej zyska obrazek.
Śmiem prosić Sz. Pana by obrazek pozo,
stać mógł w Kancelaryi do czasu mego po,
wrotu który w tej chwili nastąpi gdy tylko
pomyślny rezultat dla mnie wypadnie
Ze zdrowiem moim bardzo smutno!..
Polecając się łaskawej pamięci

Szanownego Pana

Zostaję z szacunkiem

Seweryn Bieszczad

12976 - 97 $\frac{1}{2}$
12898 - 81
078 / 16 $\frac{1}{2}$

8262.60 $\frac{1}{2}$

116 165

Monachium 10/9 883

Szanowny Panie!

Dziękuję serdecznie za łaskawe nadesłanie mi pierwszej - ratę czasem pokwitowania z odbioru takowej. —

Zdrowie moje w bardzo złym stanie - doktór nie radzi mi zostawać tutaj na zimę - co mocno mię martwi - bo chciałem zimowy przynajmniej kurs w Akademii przebyć - jednak może gdy wypocznę trochę w kraju, zrobi się lepiej -

Jeżeli Generał przyśle ramy do Kancellaryi proszę Szebana zatrzymać takowe - Obrazek do nich kończę - który przeznaczyłem na Wystawę -

Żadne ramy przyszłe do małego obrazka wiadomego —

Polecając się łaskawej pamięci
Szanownego Pana
Zostaję
z poważaniem
S. Bienciow

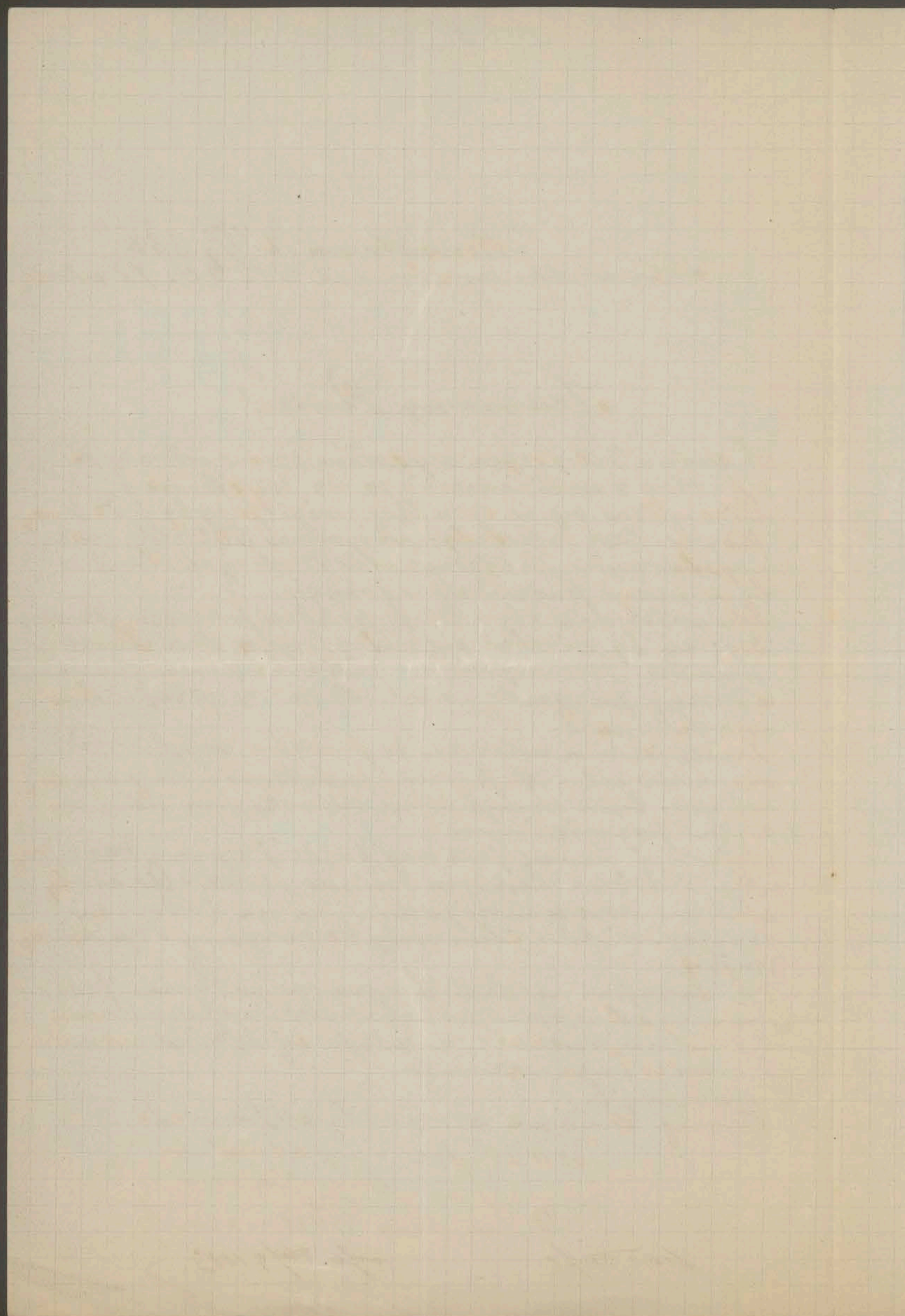
117 166

Monachium d. 17/9 883
Schwanthalerstrasse N. 20. II stock.

Szanowny Panie!

Z dniem dzisiejszym wysełam znów obrazek z prośbą o umieszczenie go na Wystawie –
Cieszyłem się że sam będę mógł przybyć do Krakowa – lecz niestety – pożyczka 50 złr nie wystarczyła po opłaceniu drobnych długów – bym mógł puścić się w drogę –
Ale widocznie obrazek poprzedni przeceniłem –
Boję się by nie stać się natrętnym Szan. Szanownemu Towarzystwu – jakiś Sz. Pana prośbą o drugą pożyczkę – ale kto nie ryzykuje ten nic nie ma?
Jeżeli Szan. uważa że prośba moja nie osiągnie celu – to proszę zawiadomić mię listownie – bym mógł inne kroki porobić w celu pieniężnym –
Wyjechać muszę jak najprędzej z powodu zdrowia – które z każdym dniem gorsze – A słoty sławne monachijskie już na dobre się zaciągły – które stan mój do rozpaczy doprowadzają –
Ale to zaparcie Szan. Szanownego Pana jak Towarzystwo nic nie obchodzi – wspominam tylko nawiasem – (bo zdaje się djabli człowieka niedługo wezmą –
Tymbardziej!!
Proszę Szanownego o rychłą odpowiedź
Pozostając z wysokiem
poważaniem
Seweryn Bieszczad

[illegible] odp. 26/9 1883



Monachium 30/9 883

Szanowny Panie!

Z dniem 1go Października wyjeżdżam na-
reszcie z Monachium - mógłbym więc po-
kwitowanie z odbioru 50 Złr. w Krako-
wie wystawić - wysłać jednak wolę ztąd
na wszelki wypadek (n.p. śmierci w dro-
dze)

Dziękując serdecznie Szanownemu Panu
za łaskawe przesłanie pieniędzy -

Pozostaję z wysokiem szacunkiem

Seweryn Bieszczad

113 168

Kraków 25/5 884

Szanowny Panie!

Proszę by Szanowny Pan był łaskaw pozwolić zabrać z Wystawy mój obraz p. t. „u szewca"
W miejsce tego posyłam mały obraz p. t. „Zbójecka" który moje Towarzystwo być obiecany pojutrze zaś mu dam większy obraz –

Sercze wyrazy głębokiego szacunku zostaję z poważaniem

Brenczak

119 169

Świetna Dyrekcyo!

Mając obecnie ojca z rodzeństwo przy sobie na których utrzyma, nie pracuję, znajduję się w takich przykrych warunkach iż nawet nie mam na wykupno ram do obrazu który daję na Wystawę. Upraszam zatem Świetną Dyrekcyę o udzielenie mi pożyczki w kwocie 100 Złr.

Z wysokiem szacunkiem
Seweryn Bieszczad

100 fl

112 170

Szanowna Dyrekcyo!

Znajdując się obecnie w bardzo przykrem stanie materyalnym - z powodu ciężkich obowiązków względem swojego rodzeństwa (ojca i dwóch sióstr), i rodziny składającej się z żony i dziecka ośmielam się udać z pokorną prośbą do Szanownej Dyrekcyi by raczyła przyjść mi z pomocą ofiarując łaskawie pożyczkę 100 Zlr. w. austr.
Na razie nie posiadam żadnej gotowej pracy - nie mogę więc takowej przesłać do sal wystawy - gdyż potrzebując codziennie grosza - zmuszony byłem; jestem pozbywać za bezcen obrazki żydom, marnując w ten sposób pracę nie mogę traktować sztuki seryo!...
Gdyby Szanowna Dyrekcya zechciała łaskawie wysłuchać mej prośby, znalazłbym pożądany punkt oparcia; w przeciwnym razie, mimo silnie nadwerężonego zdrowia, zmuszony byłbym - przyjąć proponowane mi ciężkie roboty dekoracyjne w kościele za bardzo lichą nagrodę pieniężną.-
Pocieszam się jednak nadzieją, że gdy Szanowna Dyrekcya zważy tak trudne warunki mojego bytu, przychylnie wysłucha mojej prośby i wyratuje mię z fatalnego położenia!..-

Z wysokiem poważaniem

Seweryn Bieszczad

Kraków 5/5 1885.

Świetna Dyrekcyo!

Ośmielam się prosić Świetnej Dyrekcyi, by raczyła łaskawie uwzględnić moje bardzo przykre położenie materyalne - i łaskawie podniosła cenę obrazu mojego p. t. „małe nieporozumienie" z 250 złr. na 300 złr. w. aust..

Gdy jednakowoż otrzymałem był dawniej z kasy Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych tytułem pożyczki 300 złr. - proszę Świetnej Dyrekcyi 200 złr. odciągnąć à conto długu - a 100 złr. pozostawić na spłatę w czasie przyszłym. -

Z wysokiem poważaniem
Seweryn Bieszczad.

Kraków dnia 21go Lutego 1886.

Bieszczad 8

110

172

Szanowna Dyrekcyo!

Oddając dzisiaj do oceny mój obrazek, ośmielam się powtórzyć prośbę o łaskawe udzielenie mi pożyczki.–
Kłopotliwe położenie moje zmusza mię do tego, i wierzę że Szanowna Dyrekcya nie zechce powtórnie odmówić mi.–
Jeżeli w bieżącym roku dotąd nie nadsyłałem mych prac to li i stąd pochodziło, że nie rad wystawiam drobiazgi mniejszej wartości artystycznej – które się fabrykuje bez wewnętrznego zadowolenia, mając na uwadze obowiązki względem drugich.–
Gdy Szanowna Dyrekcya łaskawie mi przyzna pożyczkę, będę się starał w krótkim czasie przesłać poważniejszą pracę, na którą będzie można zaciągniętą pożyczkę zabezpieczyć przy okazyi „zakupna”!..–
Prosząc jeszcze raz o łaskawe wysłuchanie mej prośby – zostaję

Z Wysokiem poważaniem

Seweryn Bieszczad

121 173

Świetna Dyrekcyo!

Doznając zawsze od Świetnej Dyrekcyi
poparcia, ośmielam się znów udać z prośbą
o łaskawe zakupienie mego obrazu p. t.
„małe nieporozumienie"
Dług jaki zaciągnąłem w Szanownym To-
warzystwie Przyjaciół Szt. P. mógłby w ten
sposób przynajmniej w części być umorzo-
nym.

Z wysokiem poważaniem

Seweryn Bieszczad

ps Bieszczad

175

120

Szanowna Dyrekcyo!

Pracując nad większym obrazem - a będąc pozbawionym wszelkiej podstawy która by mi mogła dać możność skończenia takowego - Ośmielam się przeto prosić Szanowną Dyrekcyę o pożyczkę jakąkolwiek... jest to jedyny bowiem dla mnie punkt wyjścia z przykrego położenia!...

W tym obrazie leży cała moja nadzieja na przyszłość - sądzę że Szanowna Dyrekcya zechce ułatwić mi do wybrnięcia użyczając pożyczkę!..

Z wysokiem poważaniem

Seweryn Bieszczad

Szanowna Dyrekcyo!

Przyciśnięty gwałtowną potrzebą, ośmielam się prosić Szanowną Dyrekcyę, by raczyła łaskawie zakupić dziś mój obraz znajdujący się w salach wystawy p. t. „przed loteryą"...
Straciwszy w tym czasie Ojca zmuszony byłem zadłużyć się za co ze strony wierzycieli jestem mocno atakowanym.
Doznając zawsze jak najprzychylniejszego poparcia ze strony Szanownej Dyrekcyi, mam nadzieję, że i teraz prośba moja łaskawie uwzględnioną zostanie.
Wprawdzie jestem dłużnym do kasy Tow. Przyj. szt. piękn. lecz wierzę, że gdy Szanowna Dyrekcya wejdzie w moje przykre położenie – zgodzi się ażeby był dług mój tylko w części z wyż wymienionego obrazu umorzonym został. –

Z wysokiem poważaniem

Seweryn Bieszczad

124 177

Szanowny Panie!

Nie mając nikogo ze znajomych w Towarzystwie Sztuk Pięknych w Krakowie udaję się wprost do Pana sądząc iż mi Szanowny Pan nie odmówi wskazówek i łaskawej odpowiedzi: Przed kilku tygodniami poleciłam wysłać do

do Krakowa mój rysunek
„Głowę Kobiecą" — wystawiony
i nagrodzony na jednej z tutejszych
wystaw; nie wiem czy
doszedł cało!
Chciałbym go sprzedać za
sto złot: reń: — (100 zł:)
Podobno i w Krakowskiem
tow: Sz: P: Pięknych można dosta-
wać pożyczki na wystawienia

EXPO

App
et de d
MI
Karl
de Mat
Duca
re), élè
MÉ
Mon
longé.
Less
Mer, é
MÉ
Vaut
Neul

Vign
Lalann
Dien
Nied

Mlle
Simo
Gradi
Boqu
Mirie
Le M
Mme
Pierd
Bilins
Storn
Bruxell
Henn
Mme

P

EXPOSITION DE BLANC ET NOIR

Récompenses

FUSAINS

MÉDAILLE D'HONNEUR EN OR

Appian (Adolphe), à Lyon, élève de Corot et de dA'ubigny.

MÉDAILLES D'ARGENT DE 1re CLASSE

Karl-Robert, à Paris, élève d'Allongé et de Mathieu Meusnier.

Ducaruge (Léon-Pierre), à St-Etienne (Loire), élève de Soulary.

MÉDAILLES D'ARGENT DE 2me CLASSE

Montargis (Pierre), à Paris, élève d'Allongé.

Lessieux (Louis-Ernest), à Rochefort-sur-Mer, élève de Maxime Lalanne.

MÉDAILLES D'ARGENT DE 3me CLASSE

Vauthier (Pierre-Louis-Léger), à Auteuil.

Neuhuys (Albert), à la Haye.

MÉDAILLES DE BRONZE

Vignal (Pierre), à Paris, élève de Maxime Lalanne.

Dien (Achille), à Paris.

Niederhausern (François), à Mulhouse.

MENTIONS HONORABLES

Mlle Suzanne Pfau (?), à Paris.

Simon (Jean-Baptiste-Léon), à Paris.

Gradis (Raoul, à Bordeaux.

Boquet (Jules). à Paris.

Miriel (Gilbert), à Brest

Le Mains (Gaston), à Paris.

Mme Verwaeest (Berthe), à Paris.

Pierdon (François), a Paris.

Bilinska (Anna).

Storm Van's Grasvesande (Charles), à Bruxelles.

Hennequin (Charles). à Versailles.

Mme Ciambadé (Anaïs), à Paris.

Sculpture et Dessin

Dans tous les ateliers, toute la journée
modèle vivant

COURS pour HOMMES :

Atelier de MM. **Boulanger** et **J. Lefebvre**

Atelier de MM. **Bouguereau** et **T. Robert-Fleury**

48, faub. Saint-Denis, (près la porte St-Denis.)

COURS pour DAMES :

Atelier de MM. **T. Robert-Fleury Bouguereau** et **Giacomotti**

Atelier de MM. **Boulanger** et **J. Lefebvre**

27, galerie Montmartre (Passage des Panoramas.)

COURS D'ANATOMIE : **M. Cuyer,**

On troave dans chaque atelier les renseignements qui le concerne.

ATELIER DE PEINTURE

ET DE DESSIN

25, *Boulevard Gouvion-Saint-Cyr*, 25

Dirigé par

Mme Ve Alfred de Gault

COURS POUR DAMES

Leçons de Pastel, Aquarelle, Eventail

CORRECTIONS PAR NOS MEILLEURS PROFESSEURS

Cours de Dessin et Peinture

10, rue Laferrière, 10

(Quartier St-Georges)

Sculpture et Dessin

Dans tous les ateliers, toute la journée modèle vivant

COURS pour HOMMES:

Atelier de MM. **Boulanger** et **J. Lefebvre**

Atelier de MM. **Bouguereau** et **T. Robert-Fleury**

48, faub. Saint-Denis, (près la porte St-Denis.)

179

obrony? Otóż jakże bardzo rada skorzystać z tego prawa. Możeby Pan był tak łaskaw objaśnić mnie co do potrzeby w tym względzie formalności?

Z uszanowaniem

Anna Bilińska

odp. 18/8. 1885

Paryż d. 28 Lipca 1885.

mój adres na drugiej stronie. /.

adres stały w Paryżu:

Mlle Anna Bilinska
à Paris
27 rue de Fleurus - 27.

w ciągu zaś Sierpnia prosiłabym adresować pocztą niżej wskazanego:

Chalet René à Pourville-les-Bains
près Offranville
(Seine Inférieure)

Mlle Anna Bilinska.

130 180

P. S.

Poleciłam wysłać z Warszawy
Dwie akademije olejne — które
chciałabym umieścić na
Krakowskiej wystawie
oznaczając za każde po
75 złr. w. a. — gdyby zaś
kto dawał mniej, to po
kilkanaście złotych a. w. mo-
głabym ustąpić, w każdym
jednak razie niżej jak po
50 złr. a. w. nie chciałabym
sprzedać. —

Z uszanowaniem
Anna Bilińska.

odp. 21/6 1886

126

Warszawa d. 26 Czerwca
1886.—

181

Szanowny Panie!

Przed samym wy=
jazdem z Paryża odebrałam list
Szanownego Pana; niestety przed=
wyjazdowych zajęć nie pozwoliły
mi natychmiast odpisać Panu
i podziękować za łaskawe uprzedze=
nie p. Lunertkiewicza o nadesłaniu
mego szkicu.

Dowiedziałam się też o
wysłaniu i kopiowo przed kilku dnia=

dnia moje obrazy zostały wysłane
do Krakowa. Chciałbym sprzedać je
po 75 zło: reń:, ale gdyby dawano mniej
to również z tem, byle sprzedać. —
Z Paryża także poleciłam wysłać
dwa płótna, na których są naklejone
tytuł i cena. („Kwiaty" i „Rybaczka").
Polecam te mazaniny
opiece Szanownego Pana i proszę
bardzo czyby mi można na
nie dostać jakiej zaliczki? —
Naturalnie im większą, tem
lepiej. —

Liczę na dobroć Szanownego Pana polecam się jego pamięci i pozostaję z głębokiem uszanowaniem

Anna Bilińska

Adres mój:
Warszawa ulica Hoża № 14.

125. 183

Lisekiniewszczyzna d. 10 lipca 1886 r.

adres:
(Warszawa - Hoża 14)

Szanowny Panie!

Jestem zmuszoną prosić Szanownego Pana o łaskawe wyjednanie mi w Towarzystwie pożyczki na moje dwa studja wystawiane obecnie w Krakowie.

Dobroci Szanownego Pana proszę o poparcie gorącej tej prośby i śmiem ufać, iż i tym razem nie odmówi mi Pan swej protekcji.

Z uszanowaniem

Anna Bilińska.

123. 184

P.S.

Przy tej sposobności proszę Szanownego Pana jeśli nie ma nikogo na widoku do kupienia mojej „Rybaczki” lub „Kwiatów”, to proszę bardzo Pana kazać wysłać obie te płótna do Warszawy. a w Krakowie pozostawić mój rysunek „bez roboty” i cztery akwarelle. —

Ale co do akwarelli to mam nieśmiałą prośbę do Szanownego Pana. Oto proszę mi zrobić wielką przyjemność i jedną z nich

wybrać sobie jakąś pamiątkę mego nudziarstwa.
Ale proszę mi tę prośbę nie brać za złe i zrobić, jeszcze raz powtarzam, wielką przyjemności o którą proszę bardzo.

Z uszanowaniem

Anna Bilińska

128

185

Warszawa d. 10 Lipca 1886.
(Hoża 14)

Do Komitetu Zjednoczonego
Towarzystwa sztuk pięknych
w Krakowie.

Upraszam Szanowny
Komitet o udzielenie mi
pożyczki na moje dwa
płótna, w ilości łaskawie
uznanej przez Szanowny
Komitet.—

Z uszanowaniem
Anna Bilińska

nad. 25/7 1886 fl. 50.

186

Szanowny Panie!

Dopiero wczoraj z powodu wyjazdu na wieś i nieporozumień na poczcie mogłem odebrać przysłany mi łaskawie z Tow.: datek pięknych pięćdziesiąt zł. R. w. a.: za które bardzo Szanownemu Panu dziękuję i przepraszam za spóźnioną, choć nie z mojej winy, odpowiedź. —

Dwa płótna o których

nadejściem z Paryża Szanowny
Pan mi donosi mają po
drugiej stronie naklejone kartki
z oznaczeniem ceny. Bardzobym
była rada żeby się która z moich
robót sprzedała!

Żegnam nas dziękując bardzo
a bardzo Szanownemu Panu
polecając się z uszanowaniem

Anna Bilińska.

[illegible] d. 31 Sierp:
1886.

(Warszawa Hoża 14)

127

188

Kraków d. 14 grud. 86.

Szanowny Panie!

Cztery akwarelle po złr: 25
i rysunek węglem za 50 złr: po:
syłam na wystawę, polecając
je, równie jak i dawniejsze moje
bazgroty, dobrej pamięci i
opiece Szanownego Pana
przy tem tez wyrazy głębokiego
szacunku

Anna Bilińska.

Łaskawy Panie!

Tak dawno temu
chcę szczerze i nie mam tyle
czasu odpisać z podziękowaniem
Panu, podziękować i powiadomić
o otrzymaniu pierwej 50 złr: z
sprzedaży „Głowy" a potem 100
za „Kwiaty": —

Kiedy Pan raczy zastosować
do prośby Pana Łaskawie wy-
słać „Rybaczkę" do Warszawy
mógłby ją tam na pierwszym

tegorocznym w Krajowym Kapitale:
Łączę wyrazy głębokiego
szacunku

Anna Bilińska.

odp. 18/3 1887

Paryż d. 17. 3. 87.
(27 rue de Fleurus).

Tarare
29 Października
1897.

Do połowy Listopada
adres mój następujący:
à Tarare (Rhône)
Château Vert-Galant
France.

a po 15ym Listopada
adres dawny następujący:
27 rue de Fleurus
à Paris.

Szanowny Panie!

Wystawa sztuki polskiej już zamknięta — a przed terminem oznaczonym na przysyłanie obrazów na Konkursową wystawę w Warszawie jest jeszcze trzy tygodni — a także prosiłabym Szanownego Pana o wyda-

(„Anna Bilińska i portret własny")

nie mego portretu
na tych kilka tygodni
do Lwowa na wystawę
zjednoczonego Tow: Szt. Pięk:

Bardziej zaś proszę
o łaskawe rozporządzenie
Szanownego Pana aby
portret ten był na
terminie wystawy do
Warszawy — bardzo
mi zależy na tem

aiecby się nie spóźnił
gdyż już oddawna obie=
całam wystawić go
w Końcu Grudnia w Warszawie.
Jeśli zaś Szanowny
Pan uważa iż za
mało czasu jest do
wystawienia go do Lwowa
w takim razie niech
Pan będzie łaskaw zatrzy=
mać go na wystawie
w Sukiennicach – i raczy

132

mnie łaskawie powiadomić w jak najkrótszym czasie o swem rozporządzeniu.

Daruje mi Szanowny Pan iż tak pośpiesznie i nieporządnie piszę ale w tej chwili mam bardzo mało czasu a chciałabym jak najprędzej przedstawić Łaskawemu Panu tę moją prośbę za którą najserdeczniej przepraszam a wiedząc jak Szanowny Pan jest łaskawym naprzód już za jej wypełnienie dziękuję łącząc uszanowanie

Anna Bilińska.

odp. 3/11 1887

pis. do Lwowa 12/11 1887 w sprawie odp. do Warszawy

131.

Tarnów d. 10. grudnia 1887.

194

Szanowny Panie!

List Pański odebrałam dzięki za pamięć – ale niestety w tej chwili nie mogę korzystać z propozycyi Pańskiej: bo już mam nadmiar ubiorów ludowych naszych. – ale powiem o tem Panu Chełmońskiemu, – może on potrzebuje, – a Chełmoński u nas to rzadkość! –

Nie wiem do kogo się udać z prośbą aby moje dwa portreciki tu wystawione do

Warszawy natychmiast – a niezwłoczniej
się tych starannie upakowanym – Nie
wiem czy Pan ma ciągle zajęcie
na wystawie dekiel przełożył – jeśli tak
do Pana Laskowskiego o to proszę. –

Bardzo się zmartwiłam choro-
bą Pani Krzyżanowskiej – proszę ją bardzo
serdecznie odemnie pozdrowić –
w tych dniach do niej napiszę. —

Proszę przyjąć wyrazy szacunku

Anna Bilińska.

Na szkło w portr: pastelowym trzeba nakleić papier

195

350
175
175

dać 350

28/X.

Trzysta pięćdziesiąt

P. K.

Świetna Dyrekcyo . . !!

Zostając w bardzo przykrém położeniu niżej podpisany, gdyż pozbawionym jest zgoła środków do skromnego nawet wegetowania, co więcej, iż tenże nie może się zabrać do dalszej artystycznej pracy, a te znów które dotąd za ich wynagrodzeniem go utrzymywały, ustały już niestety!, bowiem ich główne źródło zawisło na Klinice i Zakładzie Patologicznym; przeto niżej podpisany uprasza bardzo Świetną Dyrekcyą Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych o łaskawą pomoc pieniężną, która w kwocie 100 złr. nie będzie może nadużytą, a dla podpisanego istną dziś podporą. –

134

Z wysokiem poważaniem

Kraków 5. I/VII 883. –

Stanisław Binkiewicz.

Do

Świetnej Dyrekcyi

Towarzystwa Przyjaciół

Sztuk Pięknych

w

Krakowie - -

Świetna Dyrekcyo!

Mimo że się w ufności swej o polepszenie obecnego mego losu zawiodłem, będąc pominiętym na liście tych szczęśliwców którzy acz chwilowy lecz pożądany na dalszą egzystencyę zasiłek otrzymali, nie mogę tracić nadziei, iż może w inny sposób Świetna Dyrekcya raczy mi udzielić Swej pomocy ku wyświadczeniu której zasyłam do Świetnej Dyrekcyi najgorętsze prośby. - 70 Złr. nie uczyni może dla Kasy Towarzystwa wielkiego uszczerbku a dla mnie jako tytułem pożyczki mogą się stać zbawczym środkiem do wygrzebania z nader smutnego położenia jak również poratowania honoru.

Kraków d. 21/XII 84.

Z wysokiem poważaniem

Stanisław Bińkiewicz.

P. Binkiewicz

o zakupno obrazu „Wiarołomna"

(cena 125 fl.)

Wielmożny Panie!

Z powodu zbliżającego się zakupna dzieł sztuki, (czyli jak dla nas (malarzy) sądnego dnia) śmiem wnieść uprzejmą prośbę do Wielmożnego Pana o łaskawe wstawienie się za mną co swym szacownym i wiele decydującym głosem mógłby mię znów choćby

136

na pewien czas postawić w
szczęśliwszem położeniu
o co jeszcze raz proszę

zasyłam wyraz
głębokiego
szacunku
i życzenia
Wesołych Świąt.

Stanisław Binkiewicz

Kraków 17/XII 85.

200

Świetna Dyrekcyo!

Upraszam Szanowną Dyrekcyę o wyświadczenie mi łaskawej grzeczności pożyczeniem na obraz mój p.t. „Polonia" jeszcze takiej kwoty, któraby z długiem dotychczasowym stanowić mogła okrągłą sumę 250 Złr.

Kraków. d. 24/VII 86.

Z poważaniem

Stanisław Bimkiewicz

140 201

Kraków 12/VIII 888.



Szanowny Panie Naczelniku i Sekretarzu!

Polecając się jeszcze z trzema małemi akwarelami przedstawiającemi „Odpoczynek w lesie" „Księżnę z XV w. i „Lilie" (z Mick.) abym mógł przez nie uzyskać zapomogę przynajmniej w kwocie 30 fl. przeto usilnie proszę Szanownego Pana Naczelnika prośby mej uwzględnić i nie być zagniewanym że tak często <u>dobroci Jego nadużywam</u>.–

Oj! prawda P. M.

Z wysokiem poważaniem

St. Bimkiewicz

139 203

Kraków d. 17/X 86.

Jaśnie Oświecony Panie Prezesie!

Uszczęśliwiony sposobnością zakomunikowania mej prośby Jaśnie Oświeconemu Panu Prezesowi pragnąłbym z niej korzystać, pocieszając się tą nadzieją iż łaskawie mogę być wysłuchanym.

Błagam oto Jaśnie Oświeconego Pana Prezesa o przedstawienie najłaskawsze do zakupna mej pracy pt. „Polonia" gdyż tym sposobem otrze mi łzę którą wyciska prawdziwy niedostatek bo doznawany mimo wytrwałej pracy i usilnych starań przyprowadzających mię niераz do rozpaczy.

Istotnie że taki stan rzeczy może Tatwę, mimo myśl dotąd jeszcze najidealniejszych na świat poglądów i tendencyj, sprowadzić na drogę okropnych myśli. Tymczasem jeden promyk nadziei, jedno skuteczne słowo, mogłoby mię na nowo odrodzić i zachęcić do dalszego postępu. Prawdziwie błogosławiłbym po wszystkie czasy Jaśnie Oświeconego Pana Prezesa i czułbym się Mu niewypowiedzianie wdzięcznym za Jego najłaskawszą mi życzliwość, czyniąc pomyślny skutek z mej najgorętszej prośby.

Z

najgłębszym poważaniem
uniżony sługa

Stanisław Witkiewicz

137 205

Stan. Rutkiewicz

ad 17/11 886

Świetna Dyrekcyo!

Zasełam niniejszém prośbę do Świetnej Dyrekcyi o łaskawe uchwalenie do zakupna mej pracy pod tytułem „Polonia" która obecnie umieszczoną jest w Salonie lwowskim Towarzystwa Zjedn. Przyj. Szt. P.

Prośbę niniejszą wzmacniam dogodnemi dla kasy Towarzystwa P. Szt. P. warunkami a mianowicie:

1) Że zgodziłbym się na zredukowanie zaznaczonej pierwotnie ceny 1500 na 1000 Złr.

2) Że z powodu zaciągniętego długu w kwocie 225 Złr. pozostała suma 775 może być podzieloną na dwie raty roczne,

3) że gdyby obraz ten nabyty został przez prywatną osobę, w okresie tychże 2 lat, za tę samą cenę, wówczas cała suma uzyskana ze sprzedaży wraca bezpośrednio do kasy Towarzystwa, a w najgorszym razie gdyby nabyty został za mniejszą cenę, ~~(droga prywatną)~~ wówczas to samo by się dało uczynić zostawiwszy tylko o różnicę dłużnym kasie Towarzystwa Przyj. Szt. P.

Wobec tych warunków, ważę się z tem błogiem przekonaniem, że Świetna Dyrekcya raczy najłaskawiej takowe przyjąć,

co tem samem może mię wybawić z niedostatku niemającego granic.

Kraków d. 17/X 86.

Z wysokiem poważaniem

Stanisław Kunkiewicz

Binkiewicz

Świetna Dyrekcyo!

Proszę najusilniéj o łaskawe
uchwalenie pożyczki w kwocie
25 Złr. Nie wielka to suma a
uzyskanie jéj byłoby dla mnie
nie mało użytecznem, zwłaszcza
przed zbliżającemi się Świętami.
Co zaś do obrazu mego wysta-
wionego obecnie we Lwowie to
niniejszém mam zaszczyt o-
świadczyć że takowy będę się sta-
rał zamiast tego wymienić innym
który od powyżéj wspomnianego
będzie znacznie mniejszych wymiarów.

141

Kraków d. 18/XII 86.

Z
wysokiem poważaniem

Stanisław Binkiewicz

Kraków d. 24/11 87. 207

Wielmożny Panie!

Proszę przedewszystkiem wybaczyć mi za wspomnianą nierzetelność, i wierzyć że ta nie jest wcale dzieckiem mej lekkomyślności, ale spowodowaną jest niewypłacalnością za prace stron mojich a mianowicie owego księdza, który do dziś dnia sprawy pieniężnej dalibyan jeszcze ze mną nie załatwił, mimo wyexpedyowanego odemnie trzeciego już listu. Nadto do niedotrzymanego przezemnie przyobiecanego terminu przyczynia się fatalne niepowodzenie które z każdym dniem wyciągającym człowieka na powszednie wydatki a nie przynoszącym żadnych dochodów, zwiększa się.

W podobnej to chwili udaję się do Wielmożnego Pana z uprzejmym zapytaniem czy mogłaby mi Dyrekcya zakupić mały obrazek olejny w cenie do 40 Zł.r. Równiez pragnąłbym wiedzieć, jaki skutek odniosło moje podanie o pożyczkę 25 zł. wniesione w swojim czasie do Dyrekcyi na ręce Wielmożnego Pana? Zdaje mi się,

143.

że mogłaby mi Dyrekcya jednej z tych propozycyj zadośćuczynić, zwłaszcza że od roku 83 mimo mej zasługi nie zakupiła mi nic zgoła. Przyzna Wmu Pan że to nie zbyt sprawiedliwe.:-

Z tem kończąc te kilka słów proszę Wielmożnego Pana o łaskawą odpowiedź.

Z należnem poważaniem

Stanisław Bińkiewicz

142 30 fl 208

Kraków 25/11 87.

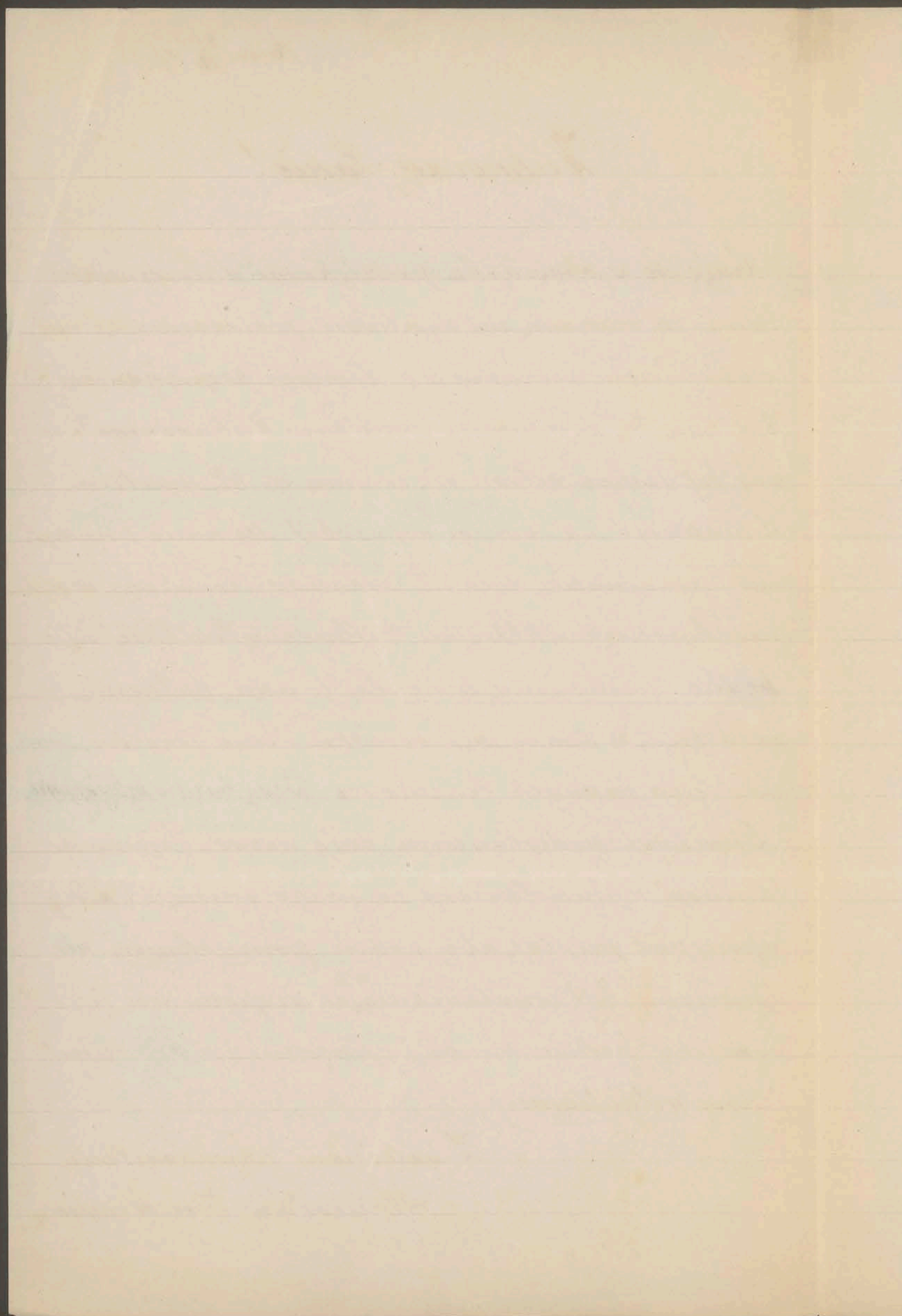
Wielmożny Panie!

Czuję się w obowiązku podziękować Wielmożnemu Panu za okazaną mi życzliwość, powiadamiając mię o dzisiejszem zebraniu się Komissyi rozpoznawczéj; i w imię téj życzliwości prosiłbym Wielmożnego Pana, aby był łaskaw wstawić się za mną do WP. Sekretarza Unińskiego jak również usposobić dla mnie przychylnie przynajmniej tych PP. Członków Komissyi względnie Dyrekcyi z którymi Wielmożny Pan bliżej żyje. — będąc przekonany że się Mu to uda skutecznie — zwłaszcza, że sam wygląd obrazka i cena jego nie nastręcza żadnych trudności. Będę bardzo wdzięczny.

Obrazkowi nadesłanemu daję nazwę „Tajemnice lamusu" i przedstawiam za niego sumę 50 złr.; uprzejmie prosząc, aby w razie pomyślnym nie koniecznie był wystawiany, a to ze względu na jego wymiary w stosunku do poprzedniego i że jest jeszcze wilgotnym.

Z należnem poważaniem

Stanisław Binkiewicz



210

Świetna Dyrekcyo!

Mimo że dług mój w sumie 225 zł. ciąży jeszcze w Kasowej księdze Towarzystwa, wobec jednak nieustannych a niezbędnych do życia codziennego utensilij, proszę najusilniej Świetną Dyrekcyę o łaskawą uchwałę zapożyczenia mi 30tu złr. —

144.

Z głębokiem

poważaniem

Kraków d. 17/IV 87.

Stanisław Bińkiewicz

145 211

W Krakowie 20/VI 885

Wysoka Dyrekcyo!

Podpisany uczestnik Tad. Skotnicki, mając na wystawie Towarzystwa pracę p.t. „Stary dwór", którą cenię do wysokości 160 fl. w.a. upra=sza Wysoką Dyrekcyę o udzielenie mu z funduszów Towarzystwa, na podstawie wystawionej pracy, pożyczki w kwocie 65 fl.

Wysoka Dyrekcya, raczy łaskawie uwzględnić uniżoną prośbę podpisanego, przy ze względu że tenże jako nie zamieszkały w Krakowie a ogołocony ze środków, ~~do~~ dalszej podróży przedsiębrać nie może.

Tadeusz Skotnicki

Wysoka Dyrekcyo!

Uniżenie podpisany od krótkiego czasu zamieszkały w Krakowie rzeźbiarz T. Błotnicki prosi Wys. Dyrekcyę o udzielenie mu z funduszów Towarzystwa pożyczki 50 fl, z pomocą której chce podpisany ukończyć i odlać ostatnią swą pracę p.t. Vanitas, figurkę wys. 70 ctm.

Podpisany ma na wystawie Towarzystwa figurkę p.t. Anioł Dusza. Ta niech stanowi za chwilową gwarancyę, zanim ostatnia praca podpisanego w salach wystawy Tow. nie będzie wystawioną. Podpisany ufając w uczynności i gotowości Wysokiej Dyrekcyi, żywi nie płonną nadzieję że prośba jego korzystny rezultat odniesie.

Tadeusz Błotnicki

W Krakowie 16/VIII 885

147 214

mi nie da

W Krakowie 15.X. 885

Nr. 50 Kur

Wysoka Dyrekcyo!

Uniżenie podpisany upraszа Wysoką Dyrekcyę o łaskawe udzielenie mu z funduszów Towarzystwa pożyczki w kwocie 215 fl.
Podpisany posiada na wystawie Tow. pracę, statuetkę gipsową p.t. „Hulaj-dusza"
W nadziei że Wysoka Dyrekcyja uwzględni raczy uniżoną prośbę podpisanego, Śmiem się pisać pozostając

z poważaniem

Tadeusz Błotnicki

215

Kupić 10 ex.

Świetna Dyrekcyo!

Wmyśl §. 2. l. i. statutu Towarzystwa przyj: sztuk pięknych, ośmiela się rzeźbiarz Tadeusz Błotnicki w razie zakupna medaljonu p.t. „Ecce Homo”, wystawionego w salach towarzystwa, zaproponować Świetnej Dyrekcyi, polecenie wykonania reprodukcyi tegoż, które podpisany przy odbiorze co najmniej 6ciu (10) egzemplarzy po 25 fl. od sztuki wraz z ramami oddać się zobowiązuje.

148

W Krakowie 6. listopada 1886

Tadeusz Błotnicki.

155. 216

Wysoka Dyrekcjo!

Podpisany rzeźbiarz Tadeusz Błotnicki mając w Tow. przyj. sztuk piękn. dług w sumie 75 złr. w.a. pragnie go umorzyć oddając za tę cenę „Studjum" swe w terrakocie.

W nadziei że Wysoka Dyrekcja nie odmówi podpisanemu niniejszego sposobu umorzenia się z długu swego pozostać

z Wysokiem poważaniem

W Krakowie 22. I. 887.

Tadeusz Błotnicki

154 217

Wysoka Dyrekcyo!

Podpisany uczeń Tadeusz Błotnicki upraszu Wys. Dyrekcyę o częściowe ściągnięcie długu z sumy 75 zł. ciążącego na gipsowym modelu p.t. Hulaj-dusza.

W Krakowie 29. I. 887

Tadeusz Błotnicki.

153 219

Wysoka Dyrekcyo Tow. przyj. sztuk pięknych w Krakowie!

Podpisany rzeźbiarz Tadeusz Błotnicki prosi uniżenie Wysoką Dyrekcyę Towarzystwa, o pożyczkę 150 fl. w.a., na podstawie trzech /dwóch terrakot i jednego medaljonu w srebrze/ prac w salach Towarzystwa wystawionych.

Ufny że Wysoka Dyrekcya nie odmówi jego uniżonej prośbie śmie pisać się pozostając pełen głębokiego poważania

Tadeusz Błotnicki

W Krakowie 6 marca 887.

152 P. Błotnicki 220

Wysoka Dyrekcyo.

Podpisany rzeźbiarz Tadeusz Błotnicki prosi uniżenie Wys. Dyrekcyę o przeniesienie sumy 200 fl. w.a. podniesionej z kasy Tow. przyj. sztuk pięknych w Krakowie, jako należytości za dwie jego terrakottowe płaskorzeźby „Dzień" i „Noc" w rubrykę pożyczek na cztery prace w salach Towarzystwa wystawione. Podpisany motywuje swą prośbę następującemi argumentami:

Zważywszy że suma 200 fl. w.a. jest tak niską że zaledwie opędzenie kosztów wykonania prac tych pokryć może, o czem Wys. Dyrekcja w tym względzie z ust fachowych ludzi przekonać się może. /

następnie że w r. 1883 za jedną tej sa=
mej wielkości płaskorzeźbę p. t.
„Ofelja" w gipsie, podpisany 180 ft.
dostał, w myśl przeto § I Statutu
Towarzystwa, prosi podpisany o łaska=
we uwzględnienie prośby jego.
Autor tych dwóch wymienionych
prac ma w salach Towarzystwa jeszcze
jedną płaskorzeźbę którą z znacznym opus-
tem w cenie zobowiązuje się sprzedać.
Podpisany mając wszelką nadzieję że
w miesiącach wystawy Krajowej mógłby
wymienione prace znacznie korzystniej
sprzedać ufa Wys. Dyrekcji ożywionej
dla dobra artystów, najlepszemi

chęciami i tuszy że przychylić się zechce do jego usilnej prośby.

Tadeusz Potocki

W Krakowie 25. IV. 887.

181 222

Wysoka Dyrekcyo!

Niżej podpisany rzeź-biarz, Tadeusz Błotnicki prosi uni-żenie Wysoką Dyrekcyę o łaskawe udzielenie mu pożyczki w kwocie 50 fl. na zastaw dłuta jego zostającej w salach Towarzystwa.

W Krakowie 5. VI. 887

Tadeusz Błotnicki

149 224

Wysoka Dyrekcyo!

Podpisany rzeźbiarz Tadeusz Błotnicki znajduje się w położeniu tak krytycznem że wrazie nie zapłacenia sumy wekslowej w kwocie 57 złr. w.a zajabienie rzeczy jego będzie miało miejsce, w dowód czego ośmiela się podpisany załączyć pakiet egzekucyjny.

Przeto podpisany prosi Wysoką Dyrekcyę o udzielenie mu pożyczki w kwocie 50 fl. w.a. na płaskorzeźbę w srebrze p.t. „Panem nostrum quotidianum da nobis hodie”.

Ufny że Wysoka Dyrekcya nieodmówi jego usilnej prośbie pozostaje pełen najlepszych nadziei

Tadeusz Błotnicki.

W Krakowie 12. VI. 887.

zawiadomiony list z d. 12/7 o uchwale Dyrekcyi

Kasse 13/7

Świetna Dyrekcyo!

Przyjmując do wykonania polecone przez Wysoką Dyrekcyę prace /10 medaljonów Chrystusa à 25 fl./ prosi niżej podpisany o zaliczkę na razie kwotę 30 fl. Sumę tę będą tymczasowo pokrywały dwie terrakottowe prace wystawione w salach Towarzystwa.

W Krakowie 14. listopada 1887

Tadeusz Błotnicki.

Do

Świetnej Dyrekcyi

Towarzystwa przyj. sztuk pięknych

w

Krakowie.

Tad. Kotnicki prosi

jako wewnątrz.

227

Kraków d. 12/6 886.

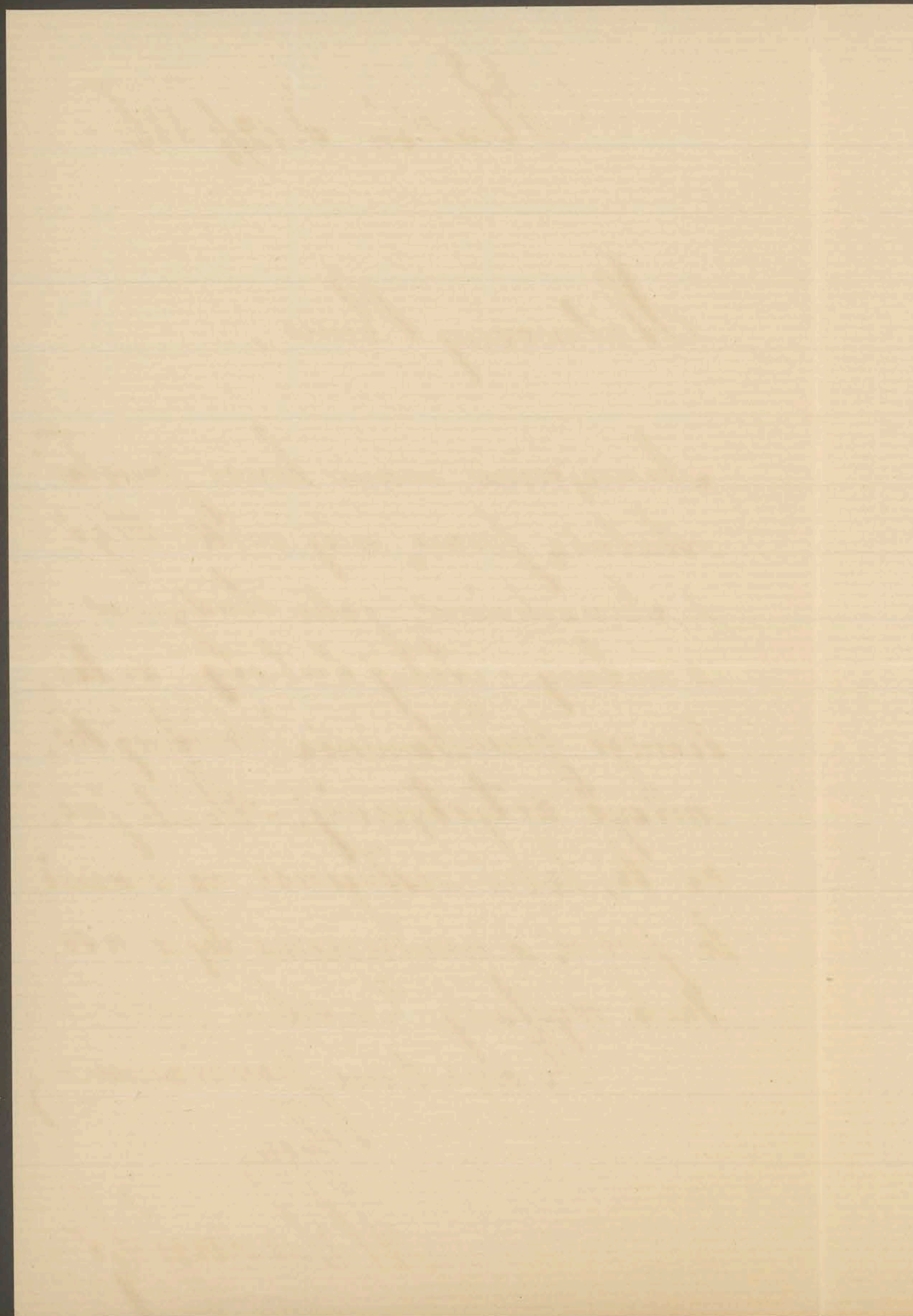
Wielmożny Panie,

Niniejszem mam honor przesłać ostatnią pracę mej córki Olgi z Monachium, jako studyum z natury „Starej kobiety", do łaskawego przedstawienia „Świetnej Komisyi artystycznej". – Jeżeli praca ta, będzie zasługiwać na uznanie, to proszę o umieszczenie tejże w salach wystawy Tow. Sztuk pięknych.

Z wysokiem poważaniem

Sługa

A Poznański



Kraków 22/2 888.

Wielmożny Panie!

Upraszam uprzejmie o zwrot pracy mej córki, która i tym razem nie miała zaszczytu być przyjętą przez Świetną Komisyję wystawową.

Przy tej sposobności nie mogę pominąć milczeniem mojego wielkiego zdziwienia o sprawności sądów znawców tutejszych, bo będąc sam laikiem w przedmiocie sztuki, udałem się innemi drogami tą razą, aby raz przyjść do przekonania, czy faktycznie prace mej córki niezasługują na uznanie, czy też mam do czynienia z widocznem uprzedzeniem znawców tutejszych do prac kobiecych, kształcących się, ale, po zagranicami Krakowa.

Otóż pracę tę przed samem wysłaniem na wystawę, okazałem w pracowni artystycznej, jednemu z pierwszych artystów nie tylko Krakowa ale całej Polski, i jako znanego ze swej surowości w sztuce malarskiej, szczególnie dla młodszych artystów, - upraszając go o danie

sądu bez ogródek, czy praca mej córki, zasługuje do przyjęcia na tutejszą wystawę? po dłuższem za-stanowieniu się, oświadczył mi, że są braki znaczne w draperyi niewykończonej, znaczonej tylko szkicowo! ale to nie stanowi rzeczy - bo wcale zawiera tyle zalet przeważających, że bez najmniejszej wątpli-wości obraz przyjętym zostanie, o czem mi kilka krotnie zapewnił - to mnie spowodowało do przedstawienia tej pracy na wystawę tutejszą!

Muszę też rownie nadmienić i tę bardzo ważną oko-liczność, że obraz ten był na wystawie (Kunstlerhaus) w Monachium, a krytyka o nim wydana, którą mam u siebie wyraża się z uznaniem niepospolitem.
Również kilku znawców artystów pierwszorzędnych w Monachium, których uprzedzenia nieznaję, ale któ-rzy się znawstwem, potwierdzili to samo mej córce.
Otóż ta sprzeczność jest mi niewytłumaczoną, bo są-dze i nie będę w błędzie, że sąd artystyczny Monachijski, ta Mekka sztuki malarstwa, musi mieć bezwątpienia

troskę mojej pretensyi do znawstwa o sztuce, jaki tutaj wydany został.

Racz, Panie, przyjąć wyraz wysokiego poważania, oraz wybaczyć mi śmiałość moją, iż się do Niego udaję, wyrażając tutaj me słowa zdziwienia w tej sprawie, które, na faktach opierane, jednak nie zająć mogą w Komisyi wystawowej; adresuję się do Szanownego Pana, z tem przekonaniem, iż o ocenie pisząc, może nie jednego członka Komisyi wystawowej ta sprawa zaciekawić raczy.

Z wysokim poważaniem i szacunkiem

pozostaję uniżonym

Adam Chmielowski

231

Smolna 24. – Warszawa d. 21. Kwietnia 1886 r.

Szanowny Panie!

Mam obecnie na krakowskiej wystawie dwa obrazy, jeden większych rozmiarów „Widok z nad Prosny” a drugi mały „Pod lasem”. Otóż prosiłbym Łaskawego Pana, obraz mój z nad Prosny, wysłać do Florencyi do mego kuzyna pod następującym adresem.

Conte di Dienheim – Brochocki

Firenze 4. Via degli Archibusieri.

Pozostaję z szacunkiem i poważaniem

Walery Brochocki

~~pis. 27/4 do Lwowa o zwrot obrazu~~

WB 4

exp 5/5 za pośrednictwem J. Nawrockiego

exp 5/5 1886

232

Smolna 24. – Warszawa d. 8/5 1886 r.

Szanowny Panie!

Za uwiadomienie mnie o wysłaniu mego obrazu według wskazanego adresu do Florencyi, bardzo dziękuję.

Ponieważ ofiarność artystów znaną jest na całym świecie, że na każde wezwanie gotowi są nieść pomoc tym, którzy cierpią, więc na wiadomość o tworzącym się Komitecie w Wiedniu wystawy szkiców, przeznaczonych na cel pogorzelców miasta Stryja i innych nieszczęśliwych w Galicyi ogniem dotkniętych – pospieszam do ogólnej ofiarności i ja mój wdowi grosz dołączyć; w tym celu, poważam się jeszcze raz Szanownego Pana nowym kłopotem obarczyć, prosząc, by drugi mój obrazek „Pod lasem„ zechciał do owego Komitetu

niesienia pomocy wysłać i w moim imieniu ofiarować go.
O ile będę mógł, to w najkrótszym czasie postaram się, by lukę na Wystawie po moich obrazach, jaknajprędzej nowemi zapełnić.

Pozostaję z szacunkiem i poważaniem
Walery Brochocki
odp. 13/5 1886



Do Komitetu Szanownego Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych

Mam honor zawiadomić, że wykonałem z Karraryskiego najdoskonalszego marmuru „Crestola" cztery popiersia naturalnej wielkości wyobrażające Osobistości zasczyt przynoszące naszemu krajowi a mianowicie: Stefana Batorego, A. Mickiewicza, Kościuszkę i Skargę.
Wszystkie popiersia wykonane są z największym podobieństwem podług najlepszych rycin, lub fotografii zdjętych z oryginalnych olejnych portretów jak np: Stefana Batorego, znajdującego się w Łazienkowskim pałacu w Warszawie etc. z którego właśnie mam honor dołączyć przy niniejszym fotogr. zdjętą z marmu



nowego popiersia. Przy tej wszczności mam zamiar zapytać: azali Szanowne Zgromadzenie dozwoli, ażebym wyż pomieszczone przedmioty rzeźbiarskie wykonane z artystycznem poczuciem i elegancią, mogł przesłać na Krakowską wystawę avec petite vélocité na koszt ~~rzecz~~ Szanownego Towarzystwa?

Oczekując łaskawej odpowiedzi mam honor zostawać dla Szanownego Towarzystwa z wyznaniem wysokiego szacunku i poważania

Wiktor Zodzie Brodzki

~~Roma~~ 8/1 1877

ps. Paki — jako też koszta opakowania na siebie przyjmuję.

Jeszcze dołączając w marmurze rzeźbione popiersia Warszawskiego Tow. Zach. Szt. pism bardzo rade było przyjąć lecz przyjemny Kopciński w całą uwagę i niedozwolona

Rzym
26 Grud
1883.

adres:
Corso 505.

Do Szanownego Towarzystwa Zachęty Sztuk pięknych w Krakowie.

Za otrzymanie dozwolenia przesyłki rzeźb moich wykonanych w marmurze, a mianowicie: Stefana Batorego, Skargi, Kościuszki i Adama Mickiewicza, – najszczersze podziękowania Szanownemu Towarzystwu mam honor złożyć.

Przy tej sposobności pospieszam jednak upraszać najszczerzej o następną uprzejmość: rozkazać komu należy: 1o ażeby przed rozpakowaniem na każdej z dwóch pak były ołówkiem zanotowane nazwiska biustów mających się wypakowywać.

2o Ażeby deszczułki tak z przodu (facia), jako też od pleców były też od góry aż do dołu dużym X-sem zaznaczone a to jedynie dla tego ażeby przy zapakowaniu nanowo każda deszczułka miejsce swoje znalazła. i 3o

3° Po odjęciu deszczułek zaczynać powinien stolarz odpakowywać od samego wierzchu; lecz zanim zacznie odśrubowywać, niech każdą poprzeczkę i każden kawałek pierwej ołówkiem ponumeruje np: 2 na końcu poprzeczki i 2 obok na wewnątrz paki; potem 3 i 3 i tak dalej.–

4° Wszystkie poprzeczki po odśrubowaniu i odpakowaniu popiersia; t.j. po wysunięciu biustu natychmiast wszystkie kawałki przynależne włożyć na powrót do każdego przynależnego biustu i zaśrubować. Te bagatelne na pozór detale są niezbędne dla doskonałego opakowania marmurów z tyłu pracy podjętej a osobliwie tam gdzie stolarze niefachowi mniej pojmują precyzyę ciężaru i punktu oparcia marmuru.–

Nb. Tak wysuwając biusty z pak jakoteż i przy podnoszeniu lub ustawianiu na miejsce biustów nie pozwalać inaczej jak przez papier lub gazetę przeno

–sić

lub przesuwać marmury — bowiem
każde dotknięcie rękami zostawia
plamę na marmurze, którą w takiéj
wydarzenia, kamieńnicza pomocą
wyczyścić można.

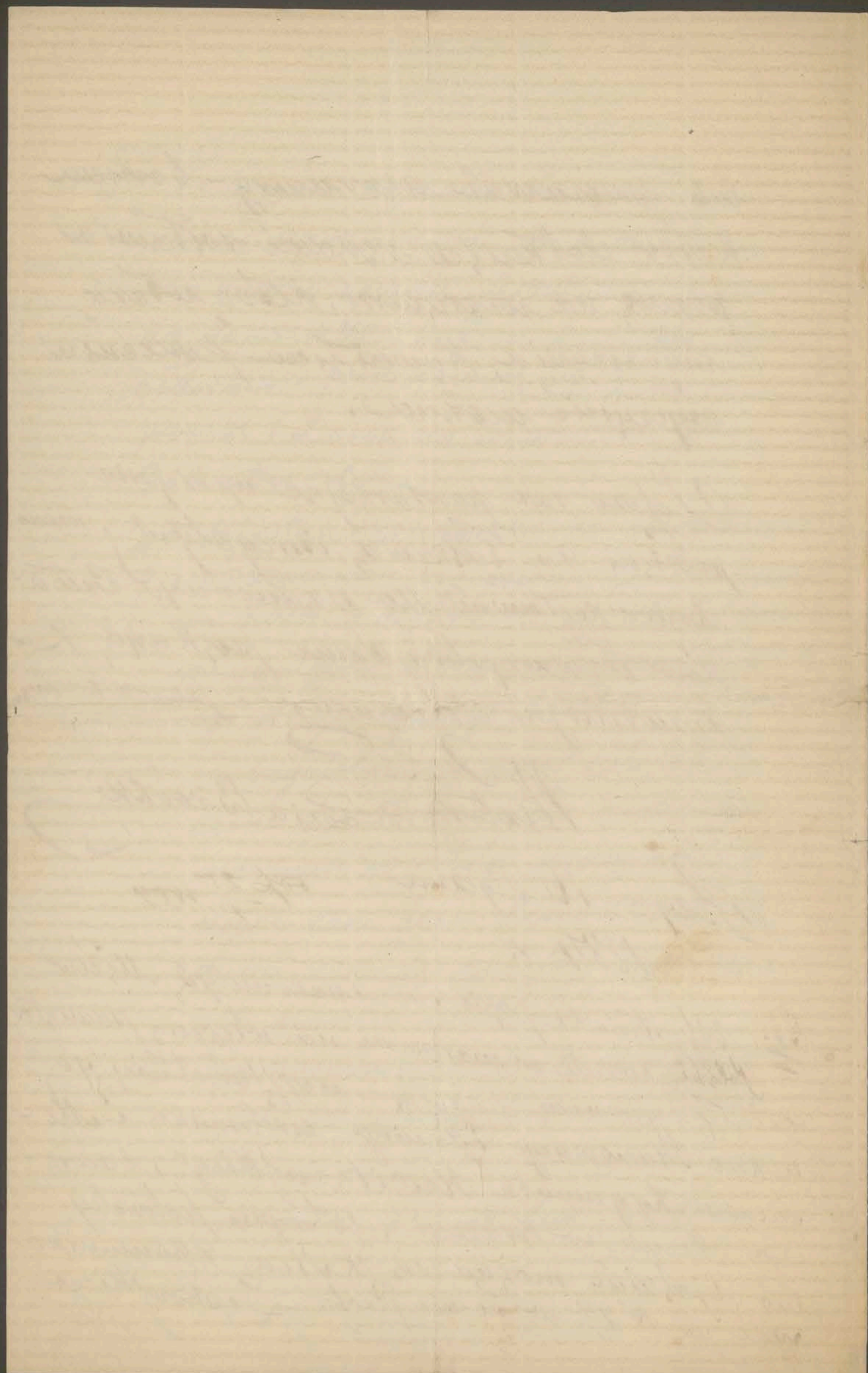
Jeszcze raz powtarzając uprzejme
podzięki za łaskawą inicyatywę, mam
honor zostawać dla Szanownych Człon-
ków Towarzystwa Sztuk pięknych z
prawdziwym szacunkiem i poważaniem

Wiktor Godzia Brodzki

Rzym 16 Stycznia
1884 r.

odp 25/1 1884

pb: Wszystkie 4 popiersia znakomitych Mężów
Polski rzeźbione w marmurze na wieczną pamiątkę
zostały wykonane pod okiem najszlachetniejszych
i samego zwolennika i Me-
cenasa Szanownego Zygmunta Rościszewskiego, bawią-
cego obecnie w Krakowie. W razie potrzeby
lub objaśnień można się z Nim skomuniko-
wać pod № 27. w domie Prof. Łepkowskiego



238

Na oddany obrazek dnia 12/6 87. proszę uprzejmie o łaskawe udzielenie mi pożyczki w kwocie 80 złr. w. a.

162

Z wysokim szacunkiem i poważaniem

Ferdynand Ryglo

obrazu nie przyjęto na wystawę – zatem ad acta

239

p Bryniarski

Do

Szanownego Towarzystwa

zjednoczonego Przyjaciół sztuk pięknych

w Krakowie

Miawszy na Wystawe sztuki Polskiej dwa obrazy olejne przedstawiającej a mianowicie „Korytarz Biblioteki Jagiellonskiej” – cena 150. fl. i z Katedry – „Wnętrze bocznej kaplicy z pomnikami Zmit” 150. fl. – ponieważ takowych nie sprzedałem i roboty żadnej dostać nie mogę, a będąc obarczony rodziną znosze prawdziwą nędze
163 i pragnę grosza azeby choć jako tako żyć można i przynajmniej dzieci od nędzy uchronić.

Upraszam zatem Szanownego Towarzystwa o łaskawą pożyczkę 50 fl. tytułem zaliczki na moje obrazy, po sprzedaży których Szanowne Towarzystwo sobie potrąci – mam Nadzieje że Szan: Towarzystwo uwzględni moją prośbę a tym sposobem ulży choć na jakiś czas nędzy jaką do tej pory znoszę z biedną moją rodziną. –

Z uszanowaniem

Kraków d: 31. X. 887

Stanisław Bryniarski

o odmownej rezolucji
zawiadomiony ustnie

dać 50 fl.
[illegible]

Szanowny Panie!

Niechże mi Szan. Pan wybaczy, że powtórnie się naprzykrzam w sprawie mego w „Towarzystwie" wystawionego obrazka. — Potrzebuję jednak pilnie pieniędzy więc powtórnie przypomnieć się Szan. Panu, prosząc, jak najuprzejmiej o nadesłanie mi (w krótkim czasie) jakich 50 flr. zaliczki

które mi Sz. Pan już w
jesieni przyobiecać raczył.
W nadziei jak najpomyśl-
nego załatwienia tej sprawy
kreślę się Szanownego
Pana
powolnym sługą
K. Bujakowicz
Monachium 13.II.
85

242

Monachium 25/VIII. 86.

Do

Szanownej Dyrekcyi
„Towarzystwa Przyjaciół
Sztuk Pięknych"
w Krakowie.

Pod adresem Szanownego Towarzystwa pozwoliłem sobie wysłać w dniu 24go t. m. dwa obrazki, jeden pod tytułem „Spotkanie w drodze", drugi „przed wiatrakiem", o których wystawienie uprzejmie śmiem prosić,

Oddając się nadziei, że obrazki

przez Szanowną Dyrekcję
Łaskawie przyjęte zostaną
pozwalam sobie przedłożyć
pokorną prośbę o łaskawe u-
dzielenie mi zaliczki w iloś-
ci 60 fl. — w czasie ile moż-
ności najkrótszym. —
Ponieważ mi wiadomo, że
Szanowna Dyrekcja za zadanie
sobie postawiła między innemi
i popieranie pod względem materyal-
nym artystów ośmielam się
z pełnem zaufaniem wyrazić
na tem miejscu, że tylko jak
najgorsze położenie mnie zmu-
sza w ten sposób narzucać się

Szanownemu Towarzystwu.

Przekonany jestem, że Szanowna Dyrekcyja wszedłszy w moje położenie prośbę moją wybaczyć i zarazem uwzględnić raczy.

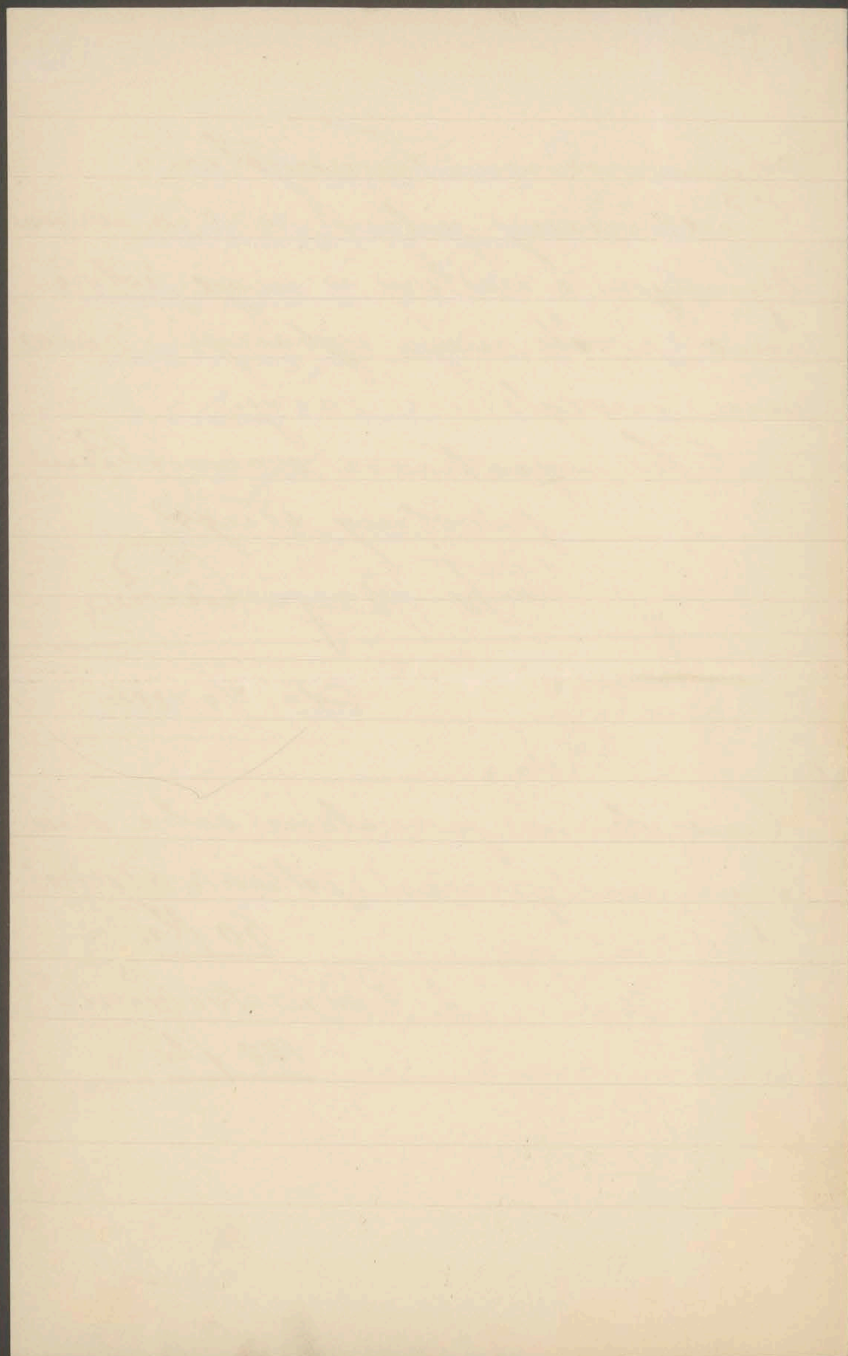
Z wysokim szacunkiem
powolny sługa
H. Bujakiewicz

d/o. 4/9 1886

P.S.

Cenę obrazów pozwalam sobie oznaczyć następnie: 1. „Spotkanie o drodze"
60 flr.

2. „Przed świątkami"
100 flr.



166 244

Monachium 2. X. 86. r.

Szanowny Panie!

Zmuszony fatalnem poło-
żeniem, które się za nadejściem
„pierwszego” jeszcze pogorszyło,
nie widziałem innej rady, jak
w drodze telegraficznej zwrócić
się z Szanownem Towarzystwem
z prośbą o śpieszne nadesłanie
mi połówki za wystawione
obrazki (60 fl.)
Jeżeli krok ten mój mógł
niemiłe wywrzeć wrażenie

sprawami Teatrowemi Pana
jak najśpieszniej z wytłuma-
czeniem mnie wobec Teatrowej
Dyrekcyi, którą niniejszem
za moje to wmieszanie się jak
najpokorniej przepraszam. —

Z wysokiem poważaniem

Fr. Bujalski

odp 4/10 1886

164.   245

Krobia 13.I.1887.
W. Ks. Pozn.

Do
Szanownej Dyrekcyi Towarzy-
stwa Przyjaciół Sztuk Pięknych
w
Krakowie

Przepraszając za zwłokę spieszę z przedstawieniem pokwitowania po odebranych 30 (trzydzieści) florenów w. a. w Październiku r. z. jako pożyczkę na obrazek mój na wystawie Szanownego Towarzystwa się znajdujący, pod tytułem „Spotkanie po drodze”; — oceniony na 60 florenów. —

o.

Bujakiewicz

Załączając uprzejme podziękowanie za łaskawe uwzględnienie kreślę się

z szacunkiem

powolny sługa

F. Bujakiewicz

Akademik

orp 6/2 1887

P.S.

Odnośnie do obrazka mego p.t. „Przed wiatrakiem" pozwalam sobie nadmienić, że, gdyby Szanowna Komisya Towarzystwa obrazek raczyła nabyć, chętnie się zgodzę na cenę, jaką Szanowna Komisya uzna za stosowną, — tak samo jak w przypadku, gdyby Szanowna Dyrekcya raczyła mi udzielić jakąkolwiek pożyczkę na wspomniany ten Obrazek. —

Z wysokim szacunkiem

F. Bujakiewicz

Adres mój: Monachium
Akademija

Do

Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych
w
Krakowie.

Niżej podpisany ośmiela się prosić naj=
uprzejmiej, by prace jego – które obecnie je=
szcze we Lwowie są na wystawie, a z tamtąd
na moją prośbę, prosto do Krakowa posłane
zostaną — przyjęte zostały na wystawę
sztuk pięknych w Krakowie.

Te prace są następujące:

Biust dziewczynki. Studyum z natury. cena 35 fl.
Biust starca w futrze. " " cena 35 fl.
i Płaskorzeźba: Matka Boska z dzieciątkiem
Jezus na ręku. cena 250 fl. w.a.

Mając nadzieję że szanowne Towarzy=
stwo, prośby powyższej nie odmówi, kreślę
się z głębokim szacunkiem

Alojzy Bunsch.

Wiedeń 29/9 883. IV. Karolinengasse N. 26.

– odp 19/10 1883

Kraków 20/4 1883
21 Starowiślna

Szanowny Panie

Pozwalam sobie przesłać przez oddawcę tego listu mój obrazek, prosząc abyś Pan Dobrodziej był tak łaskaw przedstawić go Komissyi rozpoznawczej. W razie gdyby się mógł kwalifikować do zakupna polecam go w stanowczej chwili łaskawej pamięci Pańskiej. Pozostaję z szacunkiem i poważaniem

Marya Chlebowska.

Kraków 29/6 1883.

Szanowny Panie.

Ośmielona łaskawym wezwaniem Pańskiem bym przed Sierpniem którą z moich prac na Wystawę dała pozwalam sobie przesłać do rozporządzenia i jeżeli godnym uznanym będzie do umieszczenia w sali Wystawy, mały obrazek „Kwiaty" polecając go łaskawym względom Pańskim.

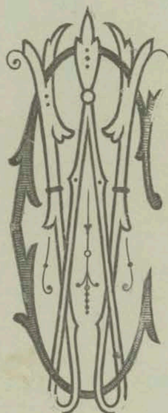
Łącząc wyrazy prawdziwego poważania pozostaję z wielkim szacunkiem

Marya Chlebowska

249

Radom d. 26 Listop. 85 r.





Do

Szanownej Dyrekcyi
Towarzystwa Przyjaciół
Sztuk pięknych
w Krakowie

Z powodu kilkomiesięcznej choroby niebyłem w możności zająć się jak należy rozprzedaniem powierzonych mi akcyj, dla tego przesyłam obecnie Rs: 44 za sprzedane 11^cie sztuk podług załączonego wykazu,

/.

171 250

upraszając najuprzejmiej
o łaskawe powiadomienie
czy pozostałe akcyje zwrócić
czy też zatrzymać dla rozprze-
dania i przesłania za nie
należności przy dodatkowym
wykazie w końcu przyszłego miesiąca.
Oczekując w tym względzie
łaskawej odpowiedzi - pozostaję
Z uszanowaniem

Kaduk[?]

[illegible] 5/11 1885

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Dziękuję bardzo za przysłane pieniądze. Jestem Wielmożnemu Panu bardzo wdzięczny, że bez pytania się sprzedał, gdyż choć jest to mniej jak sobie wprzód obiecywałem, jednak przyciśnięty obecnie potrzeb[illegible] jest wiele. Teraz pracuję nad figurą, którą jeszcze w tym miesiącu na wystawę Towarzystwa nadeślę. Dziękując jeszcze raz jaknajuprzejmiej za przysłane pieniądze zostaję najniższym sługą

Rzeszów 4/11 885. Kazimierz Chodziński

253

Niniejszym poświadczam że 60. złr.

mówię sześćdziesiąt. złr. w. a. za główkę z terra-

cotty odebrałem.

Rzeszów 4. Listopada 1885.

Kazimierz Chodziński

187

p Chodziński

o pożyczkę w kwocie 100 Złr

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Posyłam niniejszą figurkę z terrakotty z tytułem: „Czas teraźniejszy" za którą cenę naznaczam 250. złr. Spodziewam się że Szanowna Komisya rozpoznawcza do wystawienia w salach Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych łaskawie przyjąć raczy, przy czem ośmielam się prosić Wielmożnego Pana Dobrodzieja o łaskawe udzielenie pożyczki w kwocie stu 100. złr. gdyż jako kształcący się o własnym koszcie prawie w Wiedniu z pomocą tej kwoty mógłbym tylko dalej w tym kierunku pracować, w innym zaś razie musiałbym naukę z braku warunków do życia przerwać. Mając to na względzie tuszę sobie że Wielmożny Pan pożyczki tej mi odmówić nie zechce, lecz udzielić łaskawie raczy. Śmię jeszcze prosić, jeżeli ku prośbie tej Wiel. Pan się przychyli, o łaskawe wczesne wysłanie a nem

/.

będę mógł moje bardzo skromne zasoby poratować

Ponawiając raz jeszcze powyższą prośbę zostaję

z głębokim szacunkiem uniżonym sługą

Kraków 6. Stycznia 1886.

Kazimierz Chodziński

w Akademii sztuk pięknych w Wiedniu.

odp 26/1 1886

177 255



Chodzinski

Wielmożny Panie Kasyerze!
Dobrodzieju!

Szanowne pismo Wielmożnego Pana pomimo dowcipu nie bardzo mię rozweselito, nigdy nie myślałem że się to tak stanie, gdyż kompetentniejsi ode mnie w tych sprawach objaśniali mię, że kit taki do tego stopnia trzyma iż może przedmiot pęknąć w innym miejscu a miejsce sklejone nie puści. W praktyce jednak inaczej się stało. Ale może być że się to chciało zastosować do tematu, bo jak wszystko zgniłe, chorobliwe

./.

niszczeje w obecnym świecie, tak
i mój czas teraźniejszy w przeszły
chce się obrócić a mnie przez to za
miast cokolwiek choć wyciągnąć
z tego błota w jakim się grzebię
t. j. w długach po uszy, jeszcze w
większe chce mię wpakować z któ-
rego nie wiem czy będę mógł kiedy
wybrnąć.– Że figura jest klejona
wina to nie wiem, czy tego co zanosił
do wypalania, czy mrozu, bo idąc z nią
pośliznął się i upadł, ja coś mało
nie upadłem ale z przerażenia, jak
dziś również po otrzymaniu kartki;
widząc swoją pracę potłuczoną.–
W nadziei jednak że się to da
/.

naprawić dałem wypalić i poklei-łem, nie przypuszczałem zaś żeby się tak stało i dziś też nie mogę się pogodzić z myślą aby mogła się rozpaść, przypuszczam tylko że w miejscach gdzie było grubiej kitu nie wyschnięte całkiem, napęczniało w niskiej temperaturze, gdzie zaś jest cieniej musi trzymać, dla tego też napisałem do znajomego aby się zajął reperacją i pomalowaniem olejno a zdaje mi się że to uskute-czni dobrze i że Towarzystwo już przy znacznie obniżonej cenie zakupić zechce. —

/.

Gdyby zaś to rzeczywiście było nie do dyspozycji dla Towarzystwa, to jest tam jeszcze główka, przeto przynajmniej tę o łaskawe przedstawienie do zakupna proszę. Są tam także moje 12. zło. w pracach Langmana o których przysłanie po zakupnie również proszę. –

Dziękuję jaknajmocniej za donie sienie a polecając się łaskawej pamięci Wielmożnego Pana

zostaję najniższym sługą

Kazimierz Chodzinski

Wiedeń 28/1. 886. odp. 19/II 1886

Wielmożny Panie Prezesie!

Otrzymałem właśnie wiadomość że figura moja w czwartek oddaną będzie na powrót na wystawę, całą już, naprawiona. Piszą że nie była taką, jak mię Wielmożny Pan zastraszył, nie groziła wcale upadkiem, była to bowiem drobnostka, która się bardzo łatwo dała naprawić tak, że naprawiający nie chce nawet żadnego wynagrodzenia. Pomalowana na nowo będzie tak silną jak się tego spodziewałem, gdyby się zaś rozpadła jak się Pan obawiał, to inną podobnej wartości figurę zastąpię Towarzystwu podaruję.
Z tego jednak powodu zmieniam cenę

./.

178

na przystępniejszą t.j. Złr. 200. a
naprzód już cieszę się że nie odpokutuję
to tak wielce, ale przy nadejściu mającym
w krótkim czasie zakupnie, zakupio-
ną będzie, o pomoc zaś w tem i Wielmo-
żnego Pana Kasyera uprzejmie proszę.
Kreśląc wyrazy głębokiego szacunku
zostaję uniżonym sługą

Kazimierz Chodźnicki

Wiedeń 11./2 886.

odp. 16/2 1886

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Wysyłam dzisiaj drogą kolejową dwie główki z terrakotty na wystawę Zjednoczonego Towarzystwa, pierwsza z tytułem „Skibolka" na cenę 60. złr. druga mniejsza Murzynka z Teksas z ceną 40. złr. Zawiadamiając niniejszem o tem Wielmożnego Pana upraszam o łaska-

/.

176

259

we przyjęcie, równie i o doniesienie gdy główki te w salach Towarzystwa wystawione zostaną, pod adresem jak niżej

Zostaję z głębokim szacunkiem

uniżonym sługą

Wiedeń 20/8 886.

Kazimierz Chodziński
V Grüngasse 24.
Thür 13.

odp. 4/9 1886

260

A. 24 } dwa popiersia z
KH 1. } terrakotty

Do Szanownej Dyrekcyi
Zjednoczonego Towarzystwa Sztuk Pięknych

Upraszam Szanownej Dyrekcyi o łaskawe odesłanie dwóch biustów portretów terrakottowych, które z początkiem przeszłego miesiąca na wystawę Towarzystwa wystawionemi były, ponieważ są to własności prywatne a przez co też w obec właściciela zobowiązany jestem. Proszę też bardzo polecić zajmującemu się pakowaniem aby takowe jaknajpewniej uskutecznił i o wysłanie wczesne, gdyż termin czasu wypożyczenia już nadchodzi. Nadmieniając owę prośbę kreślę się z głębokiem szacunkiem

Wiedeń 23/11 886. Kazimierz Chodziński
Akademie der bildenden Künste

odp. 26/11 1886

Wielmożny Panie Kasyerze!

Nadarzyła mi się sposobność przesłać tańszym kosztem biust. korzystam przeto z tego. Nazwa tegoż: „Toaleta balowa". Cena 100. złr. —
Stęskniony za dawno już nie widzianemi pieniędzmi, oczekuję tego szczęśliwego dnia, w którym z Krakowa z ostatniego zakupu Towarzystwa nadejdą takowe, jednak czarna tablica w akademii na którą codziennie spoglądam skwapliwie, listu podobnego nie ogłasza, że zaś teraz co raz cięższe czasy dla mnie nastają, przeto upraszam Wielmożnego Pana o łaskawą pomoc, mianowicie, w pożyczce jaką zaciągnąć w Towarzystwie pragnę t.j. w kwocie 50. złr. co też proszę bardzo Wielmożnemu Panu Sekretarzowi zakomunikować. Spodziewam się że W.W. P.P. prośbie tej nie odmówią, nie wiem tylko czy nie będzie to przeszkadzać iż rzeźba nie jest jeszcze na wystawę przyjęta a co też pewno przed świętami nie nastąpi; zatem możeby Wiel. Panowie raczyli mi łaskawie udzielić zaraz choćby i mniejszą kwotę to co już tam mam, zaś po przyjęciu tej, resztę; jestem

/.

bowiem bez grosza i tylko na pożyczkę tę liczę, naprzód też już pozwolę sobie twierdzić iż rachuba ta mnie nie zawiedzie. –

Po świętach zaraz przyślę jeszcze jedną główkę, zaś w połowie Stycznia figurę. –

Figurkę, która obecnie jest na wystawie, chciałem koniecznie sprowadzić tu, bo zresztą po co ona tam ma miejsce zabierać, ale Wielmożny Pan odradził memu koledze, aby ~~tam~~ nie brał jeżeli nie chce mieć jednego nieprzyjaciela więcej, dla tego też teraz już na moją odpowiedzialność proszę bardzo o odesłanie takowej. Zapewne znajdzie się tam jaka paczka w której możnaby za pakować o ile się da dobrze ja zaś odpowiedzialność na siebie biorę, choćby i potłuczona przyszła, moja to tylko wina będzie. Wysyłać jednak proszę tylko wtenczas, jeżeli pożyczkę otrzymam, gdyż inaczej nie miałbym na opłacenie przesyłki, także pociągiem ciężarowym, bo zupełnie mi wszystko jedno czy za dzień lub tydzień nadejdzie.

Spodziewając się iż prośba moja należyty skutek odniesie zostaję z najwyższym szacunkiem

uniżonym sługą

Kazimierz Chodziński

Wiedeń 23/12 886.

Akademie der bildenden Künste

NB. Proszę jeszcze przy sposobności o łaskawe zawiadomienie kiedy zakup będzie.

Wielmożny Panie Kasjerze!

Posyłając kwit, łączę równiez podziękowanie za przesyłkę pieniędzy a co przedstawieniu Pana Dobrodzieja zawdzięczyć muszę. Skromniutka ta summa, jest tylko kroplą w morzu potrzeb a potrzeby te nie łatwo dadzą się wyrównać. aby zaś wycisnąć jeszcze z kąd i jedną kropelkę, chciałbym poprosić Towarzystwa o pomoc a mianowicie, jeżeliby jedna głowa z dwóch jakie są na wystawie, była należytą gwarancją na pobraną pożyczkę. w takim razie prosiłbym jeżeliby to możebnem było i jeżeli w ogóle

/.

264

prosić o to mogę. aby Towarzystwo zezwoliło na wysłanie jednej głowy do Towarzystwa Warszawskiego, którą, to już zostawiam wspaniałomyślności Towarzystwa. Dla mnie naturalnie lepiej by było większą wysłać. Mógłbym mając tam już jedną małą pracę, prosić o pożyczkę, uzyskania zaś tejże jestem pewny. Tym sposobem mógłbym wytrzymać jakoś ostatni rok studiów w Wiedniu. Mam tu wprawdzie aż czterech figów, te jednak nie mogę wcześniej jak w lipcu wysłać. –

Co do kosztów wysyłki, mógłby takowe Towarzystwo opłacić zaraz, wydatek zaś ten do mojej pożyczki doliczyło. Jaką drogą pocztową czy kolejową najlepiej Pan Dobrodziej wiedzieć będzie.
Przedkładając prośbę tę względom Wielmożnego Pana, miło mi przestać wyrazy głębokiego szacunku, co przyjąć proszę od uniżonego sługi.

Kazimierz Chodziński

Wiedeń 15/5 887.

odp 24/5 1887

265

172

Do Świetnej Dyrekcyi Towarzystwa

Sztuk Pięknych w Krakowie

Od dłuższego już czasu winien jestem Świetnemu Towarzystwu dług w kwocie 30. złr. nie byłem jednak w możności dotąd spłacić a że od dwóch lat nic z prac moich w Świetnem Towarzystwie nabytem nie zostało, nie miałem przeto sposobności wyrównania go, ośmielam się tedy teraz uprosić Świetną Dyrekcyę, aby mi łaskawie w tem dopomogła przez nabycie główki terrakottowej „Róża" zatytułowanej za 60. złr. czyli o dopłacenie do mego długu 30. fl. a nawet ze względu na potrzeby jakie mię obieżają ~~odciągając~~ się wziąć i 20. złr. gdyby atoli i to na trudności natrafiło może ze względu braku funduszów, wówczas jako członek korespondent upraszam o odciągnięcie za dwie akcje zaś dopłacenie mnie tylko 10. fl. — Spodziewając się iż Świetna Dyrekcya prośbę tej odmówić nie zechce mam honor kreślić się z najgłębszym szacunkiem

Kraków 24/3 888. Kazimierz Chodziński

Starowiślna pałac Tuscetów

p Bielnik

Warszawa d: 23/I 1887 r. 266

Szanowny Komitecie Towarzystwa
Zachęty Sztuk Pięknych
w Krakowie

Mam nadzieję że Szanowny Komitet co zakupi z moich prac do rozlosowania pomiędzy Członków, gdyż na moich obrazkach ciąży pożyczka w ilości 30 Reńskich, obecnie niemam jej z czego zwrócić przytem wybieram się na dokończenie swoich ostatnich studyi do Paryża, do tych czas odbywałem studyia w Akademii w Monachium.—
Do wyjazdu mego na studyia przyczyniła się Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie, zważywszy mój nie zamożny stan, moralną konduitę, i oceniając moje zdolności pracowitość, oraz chęć dalszego kształcenia się, przyznało mi na posiedzeniu swą pomoc na rok jeden, — to jest w ten sposób iż będzie mi wypłacać po rubli 50 miesięcznie, a ja w zamian muszę co kwartał nadesłać obraz swój

jeżeli obraz będzie uznany przez Komitet do rozlosowania pomiędzy Członków, w przeciwnym razie wypłata zostanie wstrzymana, zaś kassa Towarzystwa za okazaniem passportu, wypłaci mi pierwszą ratę rubli 50, więc mam już zapewnioną pomoc w Paryżu, tylko obecnie nie mam na koszta podróży. To też znając Szanowny Komitet że zawsze przychodzi z pomocą kształcącej się młodzieży, przeto śmiem pokornie prosić Szanowny Komitet, o zakupienie prac moich, – a tym sposobem będę miał choć trochę na koszta podróży, i zaraz przyczyni się do mego wyjazdu pomoc Szanownego Komitetu, na co liczę że prośba ma w tym wypadku nie zostanie odmówiona. –

Zawsze z szacunkiem
uniżony sługa
Feliks Lichocki

~~orso~~ 19/4 1887

Adres mój Warszawa
Wystawa Sztuk Pięknych
Krakowskie Przedmieście
No 15

Monachium d: 8/V 1887 r. 268

Do

Szanownego Komitetu Towarzystwa
Zachęty Sztuk Pięknych w Krakowie.

Dnia 4. b: m: Towarzystwo Warszawskie wysłało 3 moje obrazki pod tytułem (1 Pensionarki cena 45 Reń: (2 Za chlebem cena 45 Reń: (3 Sielanka cena 30 Reń: — Prócz tego z Monachium wysłałem portret swój malowany przez mego kolegę P. Radziejowskiego, który mnie prosił o umieszczenie wyżej wymienionego portretu w Salonie tegoż Towarzystwa, przeto uprzejmie upraszam Szanowny Komitet o umieszczenie wyżej wymienionych prac.

Z szacunkiem uniżony
sługa
Feliks Cichocki

Adres mój
Bayern München
Königliche Academie
der bildenden Künste.

odp 9/6 1887

12/7 1887

wysł. ... 30

Monachium d: 17/VI 1887 r. 269

Szanowny Komitecie Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Krakowie.

Uprzejmie upraszam Szanowny Komitet o łaskawe udzielenie mi pożyczki w ilości 30 reńskich na trzy moje obrazki znajdujące się w Salonie, potrzeby życia powszedniego znagliły mnie do udania się w ten sposób — przytem sprzedałbym obrazki za mniejszą cenę — a mianowicie „Za chlebem„ za 38 reń: „Pensionarki„ za 38 reń„ a Sielankę za 23 reń: a nawet jeszcze taniej, byleby mieć na zaspokojenie potrzeb powszednich. —

Znając iż Szanowny Komitet zawsze wchodzi w

w stosunku do malarzy, a tem bardziej takim co odbywają ostatnie studya na Akademii, przeto mam nadzieję iż Szanowny Komitet prośbie mej nie odmówi

Zawsze z szacunkiem
uniżony sługa
Feliks Cichocki

Adres mój
Bayern München
Königliche Akademie
der bildenden Künste.

PODANO dnia.............18......

L.________________

Monachium d: 23/VII 1887 r

Szanowny Panie!

List z pieniędzmi otrzymałem za co dziękuję Szanownemu Panu, oraz proszę o złożenie w imieniu moim podziękowania Dyrekcyi Towarzystwa za udzieloną mi pożyczkę – zaś kwit z odbioru pieniędzy załączam na drugiej stronie. –

Z Monachium wyjeżdżam d: 27 b.m. na czas dłuższy do Królestwa Polskiego, przeto w razie potrzebnej korespondencyi zemną – adresować proszę: Wystawa Sztuk Pięknych w Warszawie. –

Z wysokim szacunkiem

Feliks Cichocki

Warszawa d: 5/VIII 1887 r. 272

Szanowny Komitecie Towarzystwa
Przyjaciół Sztuk Pięknych
w Krakowie.

Uprzejmie upraszam Szanowny Komitet o łaskawe przysłanie mego portretu z malowanego przez mego kolegę Pana Radziejowskiego do Komitetu Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie, na koszt tegoż Towarzystwa.

Z wysokim szacunkiem
uniżony sługa
Feliks Cichocki

(pd)

Adresować proszę do mnie listy (Wystawa Sztuk Pięknych w Warszawie).

ods. 8/8 1887

Zaliczkę za skrzynię 7 złr. 50 kr
pobrano przy expedycyi obrazu do Warszawy 4 f 50

Paryż d: 1/V 1888

273

Wielmożny Komitecie Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie

Na trzy moje obrazki znajdujące się w Salonie Towarzystwa otrzymałem pożyczkę w ilości 30stu reńskich będąc w Monachium w Akademii, – otóż obecnie jestem w potrzebie, więc śmiem zrobić zapytanie czy zostały zakupione wyżej wymienione prace, przytem uprzejmie upraszam W-ny Komitet o rychłą odpowiedź. –

Z szacunkiem uniżony sługa

Feliks Cichocki

odp 4/5 1888

Adres mój

Paris

Rue du Faubourg St-Denis
№ 48

(Academie Julian de peinture)

Paryż d: 9/V 1888 r.

274

Wielmożny Panie Böhm

W odpowiedzi na list Jego uprzejmie śmiem prosić, o wysłanie do Poznania dwóch moich obrazków, – pod tytułem 1„Pensionarki"2„Za chlebem" i umieszczenie na wystawie tamtejszej wyżej wymienionych prac – po cenie 75 marek za jeden, zaś na drugiej stronie załączam pokwitowanie z odbioru pieniędzy za obrazek Sielanka, prosząc o przyjęcie wyrazu mego szacunku z jakim pozostaję dla Niego –

Feliks Cichocki

Adres mój.

Paris

Rue du Faubourg St-Denis № 48

(Academie Julian de peinture)

odp 14/5 1888

189 275

Szanowny Panie,

Zawiadamiam niniejszem, iż krajobraz z Kampanii rzymskiej na wystawę sztuk pięknych do Krakowa wysłałem.

Cena obrazu jest trzysta guldenów.

Z poważaniem

Rzym 22/VII 1884 Henryk Cieszkowski

Caffè Greco
Via Condotti

odp 6/9 1884
z. 3/12

190 276

Szanowny Panie,

Ponieważ mój obraz nie został nabyty na Wystawie w Krakowie, upraszam tedy Szanownego Pana o wysłanie takowego i drugiego na składkie bezzwłocznie na Wystawę Lwowską.

Z szacunkiem

Henryk Cieszkowski

Rzym dnia 18 Maja 1885 roku

Via Margutta N^ro 5 —

odp. 22/5 1885

277

191

Szanowne

Świetne Towarzystwo

Sztuk Pięknych 11/3 86

Podpisany chce wpisać się jako
członek Świetnego Towarzystwa,
i z tej przyczyny prosi o informa-
cyą gdzie należytość wpisową ma
przesłać.

Sędziszów dnia 11/3 86

poczta Tuchów

Czesław Reckowski

odp. 11/3 1886



Wielmożny Panie
i Wielce Dobrodzieju!

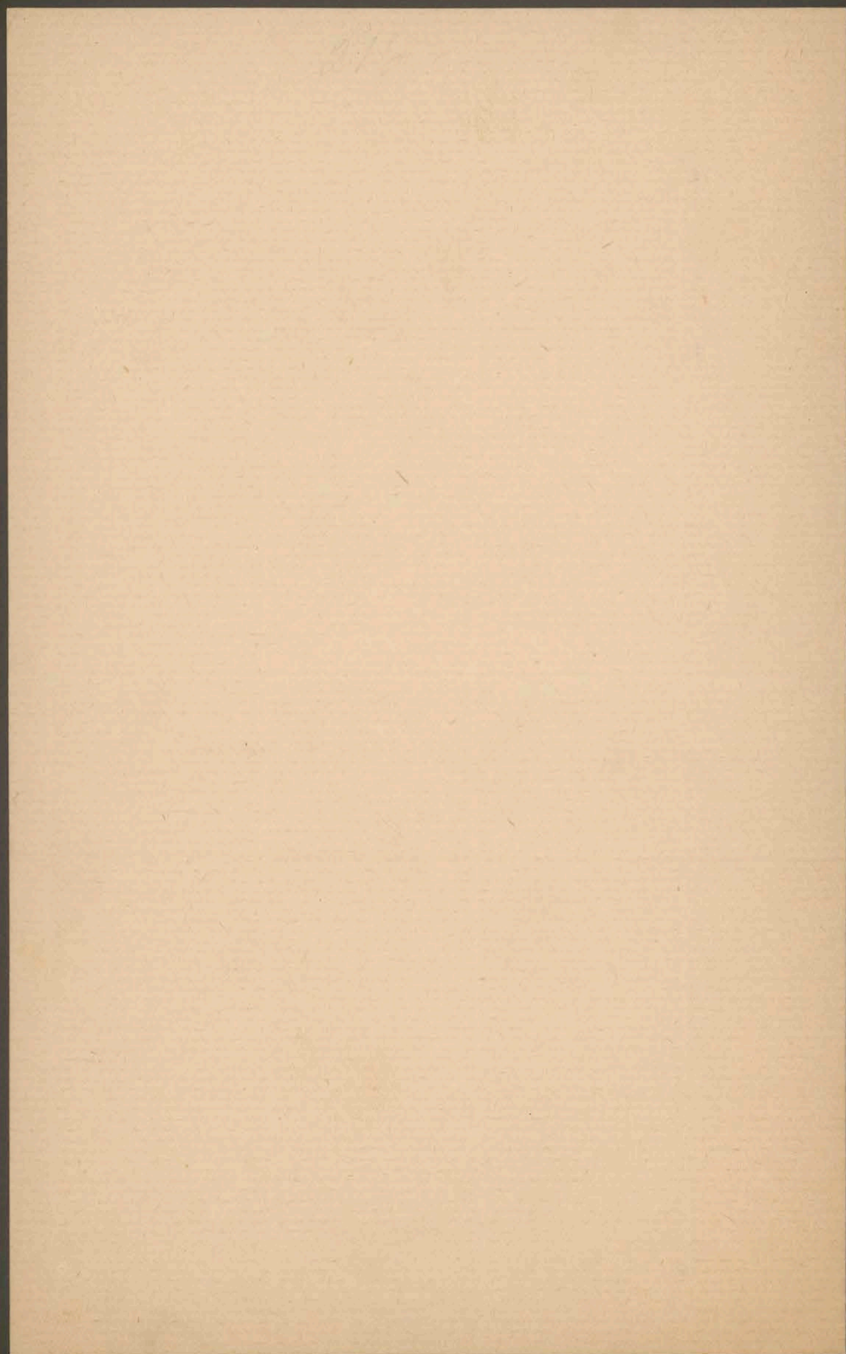
Korzystając z łaskawego pozwolenia posełam człowieka do odebrania obrazu — p. t. strzelcy w zimie — celem poprawienia tegoż. —

Z wyrazem prawdziwego szacun.

Ks. Stan. Demzyński

Kraków 6/6 82





214

280

Daczyński

Świetna Komisyo!

Niżej podpisany będąc obecnie przyciśnięty naglącemi potrzebami materyalnemi – ośmiela się prosić Świetnej Komisyi o łaskawe udzielenie pożyczki w kwocie 50 Złr z kasy tow. przyj. sztuk pięknych. W bieżącym sezonie będzie w możności wystawić niżej podpisany swój obraz z którego sprzedaży czy to drogą prywatną czy też przez towarzystwo powyższą sumę będzie obowiązanym wypłacić.

Niżej podpisany ośmiela się zatem prosić o łaskawe uwzględnienie powyższych okoliczności i przychylenie do jego prośby.

Kraków dnia 22/10 882.

Stanisław Daczyński

Dać 100 fl
28/X 83 P.H.

Świetna Dyrekcyo!

Niżej podpisany ośmielając się prosić Świetnej Dyrekcyi o udzielenie mu pożyczki w kwocie 130 fl. a.w. takową motywuje następującemi powodami. - Mając nadzieję że Towarzystwo wedle odezwy w dziennikach do korespondentów w ciągu miesiąca Sierpnia - trzeci doroczny zakup robi - zobowiązał się niżej podpisany - swoich interesantów z końcem Sierpnia ub. m. zaspokoić.-

Niżej podpisany ma w początkach miesiąca Września wyjechać na prowincyę celem zrobienia potrze-

tw- tudzież namalowania - kilku studyów koni
potrzebnych do ukończenia dużego obrazu - następnie
wziąć udział w Jubileuszu Mistrza Matejki - który
to udział - razem z podróżą pociągnie za sobą koszta
na które niżej podpisany nie mając żadnego stypen-
dyum - ani też jakiejkolwiek pomocy ze strony -
swojej rodziny - i utrzymujący się tylko z pracy
rąk własnych - funduszów żadnych nieposia-
da.
Wprawdzie niżej podpisany jest już Tow. przyj. sztuk
pięknych tytułem wybranych pożyczek winien 100 zł
ale mając na wystawie obrazy pt. powrót z wyprawy
- 2 Kozacy w przewozie i czaty - w łącznie podanej
cenie 800 fl. winien dodać że - po większej części tylko
Towarzystwu zawdzięcza pomoc materyalną do nau-
ki - tudzież że podjęcie powyż przytoczonej kwoty
130 fl. aw. wobecnie krytycznym położeniu będzie
korzystniejszem i więcej pożytku przyniesie - niże-
li później - zatem niżej podpisany ma niepłonną
nadzieję - że Świetna Dyrekcya powyższe powody
uwzględnić raczy i albo tytułem pożyczki lub też
tytułem kupna którego z pomienionych obrazów
powyższą summę niżej podpisanemu teraz udzielić
zechce.

Kraków dnia 27go Września 1883.

Stanisław Daczyński

Do

Świetnej Dyrekcyi tow.
przyjaciół sztuk pięknych
w
Krakowie

Stan. Daszyński
m. w Krakowie

283

100

8/5

212

Świetna Dyrekcyo!

Niżej podpisany wyszedłszy ze szkoły kompozycyjnej niema obecnie żadnej chwili i najskromniejszej pracowni, a nieposiadając na wynajęcie takowej żadnych funduszów, ośmiela się prosić Świetnej Dyrekcyi by ta niżej podpisanemu pożyczką w ilości 100 Złr aw. wspomoc przyjść raczyła.

Obraz p.t. przegląd łupów i branek niżej podpisany zostawi na wystawie tow. przyj. sztuk pięknych dopóty – dopóki nie namaluje innego do zakupna – a dług wartością w zupełności pokrywającego –

Mając nadzieję że świetna Dyrekcya powyższe uwzględni i niżej podpisanemu wspomocą przyjść zechce – kreśli się uniżonym

Kraków dnia 8 Maja 1884.

Stanisław Daczyński

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Dawszy z Krakowskiego horyzontu nura winienem przedewszystkiem Wgo Pana Dobrodzieja uwiadomić o miejscu mego pobytu, tudzież złożyć serdeczne dzięki za łaskawe ubezpieczenie moich dwóch obrazów. Obecnie będę robił na miejscu typy ruskie i huculskie a dałby Bóg żeby mi to jakąś korzyść przynieść mogło. W każdym

razie zatrzymam się tu dopokąd,
dopokąd moje interesa nie będą wy-
klarowane. – „Biedny mój cygański
żywot," – nigdzie spokoju - a zprawy
tak ciężko wyżyć. Jeszcze tylko mam
nadzieję że sprzedawszy duży obraz
w Warszawie i popłaciwszy długi -
swobodniej odetchnę, ale to tylko
nadzieja - („matka głupców") tyle
razy mię zwodziła.. Tutaj chumoru
niemam - nos na quincie - a minę
niema komu nadrabiać.. Chciałem
odwiedzić Jaworzyńskiego - który
ztąd niedaleko w górach mieszka
lecz wyjechał na jakiś czas - podobnoś.

do Wiednia.
Ośmielam się prosić W^go^ Pana Sekre-
tarza Dobrodzieja aby po zakupnie
obrazów był łaskaw resztę monety
dla mnie tutaj przesłać. Winien jestem
towarzystwu 250 fl. gdyby to można
zostawić 100 fl. przy dużym obrazie
u Krywulta byłbym bardzo wdzięczen,
a Krywultowi o tym donieść - ja później
tę lukę założyłbym innym obrazem
lub typami, a przyzna Pan sam Panie
Dobrodzieju że w obecnym położeniu
potrzebuję trochę gotówki by moje
interesa uporządkować. Ciekaw
jestem czy po mojem wyjeździe stupio-

210

wo mi mieszkanie z Rilku maklat i studyi kilkudziesięciu w gorączkowym pośpiechu nie zdołałem zabrać — wyjechałem tylko w tem co miałem na sobie trochę bielizny — i pudełko farb zabrawszy. Warunki tu na miejscu takie że z trudnością przychodzi mi malować — najlepiej byłoby na polu gdyby nie nadchodzące słoty. Przepraszając Wielmożnego Pana Sekretarza za subjekcyą proszę o łaskawą pamięć.

Łączę wyrazy prawdziwego szacunku

uniżony

Stan. Tarczyński

p. Bieleckiemu ukłony. —

Kołomeja d. 3/10 84
ul. Kolejowa № 80.

Wielmożny Panie Sekretarzu
Dobrodzieju!

W chorobie poczęty - o głodzie malowany a w łóżku kończony mój bochomaz p.t. „Dumki ukraińskie” posyłam z prośbą o umieszczenie takowego w ten sposób bym będąc na wystawie mógł jeszcze niektóre lapserunki zrobić - Obecnie bardzo mi źle - leżę w łóżku jak Łazarz - pozbawiony opieki i jakichkolwiek wygód. -

211.

– Nie przesadzam jeśli powiem że odkąd na chleb pracuję łożeniem nigdy nie byłem wszelkiem położeniem materyalnem – żeby nie mieć na najprostsze potrzeby.
Polecając się gorąco łaskawym względom Szanownych Panów łączę Panu Sekretarzowi Dobrodziejowi wyraz prawdziwego poważania i szacunku.

Stan. Daczyński

p. s.
a może by p. Bielecki mię odwiedził dostąpi 100 dni odpustu.

287

Kołomyja d. 14/10 84
Kolejowa - 80. parter.

Wielmożny Panie Sekretarzu
Dobrodzieju!

Odebrawszy list od Wielmożnego Pana Dobrodzieja - pospieszam z odpowiedzią. - Wierzaj mi Pan że z przyjemnością załatwię komis z kilimkami jak tylko nadarzy się sposobność. Towar pomieniony wyrabiają w Kossowie - o cztery mile stąd odległej osadzie chuculskiej

dokąd już pisałem celem
zobaczenia próbnych okazów.
Chciałbym jednakże wiedzieć
do jakiego użytku Pan Dobro-
dziej kilimków potrzebuje –
gdyż sprzedają je także i do po-
dłogi – W krótce będzie tutaj
jarmark na którym się (wedle
informacyi tutejszej) obficie z tym
towarem spotkam – i nieomiesz-
kam donieść o cenach – które
w każdym razie są o wiele niższe
od Krakowskich.
Załączam kwit wraz z naj-

piękniejszem podziękowaniem za łaskawą pamięć o "malarzu w łapapadach". Co do ceny obrazu pt. Ukraińskie dumki – była 500 fl. ale przyznam się Wielmożnemu Panu Dobrodziejowi że byłoby mi przykro wziąść mniej jak 350 fl. – bowiem ramy mię dużo kosztowały i model. Zresztą tymczasem muszę przyjąć to co Dyrekcya postanowi – Niewiem czy Pan Tomkolaski przysłał na wystawę moje dwie główki kobiece jeszcze w Krakowie malowane – nota bene jeżeli nie sprzedał – gdyż

209

wziął je łaskawie w Komis
w tymże celu.
Dziękując jeszcze raz Wielmożne-
mu Panu Dobrodziejowi za łaska-
wą pamięć o mnie kreślę się
z wyrazem prawdziwego szacunku
Jego uniżony sługa

Stanisław Daczyński

odp. 18/10 1884

289

Kołomyja dnia 17/12 84
Kolejowa No: 80

Wielmożny Panie Sekretarzu
Dobrodzieju!

Otrzymawszy na dniu dzisiejszym list od Pana Dobrodzieja pospieszam z odpowiedzią. W prawdzie Bogiem a prawdą powiedziawszy summa 300 fl. aw. za mój obraz „Dumki" jest bardzo niszka (: w zeszłym roku za mniejszy i słabszy „przewóz" wziąłem 280 fl.:) ale ze względu że to nabywa Towarzystwo – względem którego zawsze

mamy obowiązki - i ze względu
na moje obecne położenie muszę
na zaproponowaną cenę przystać -
i o łaskawe nadesłanie reszty pro-
szę. Wprawdzie nie taję, że dotychczas
miałem nadzieję jakąś część długu
zatrzymać - ale i na tym punkcie
wobec konieczności muszę się zgodzić.
Obecnie pracuję aż nad dwoma na-
raz myśliwskiemi obrazkami - a -
że są wprost z tutejszej natury brane
i studya do nich osobno malowane
więc mam nadzieję że tym razem

moje obrazki świetna Komissya bez zarzutu przyjmie - jednakowoż nie będę ich mógł pierwej posłać aż za jaki miesiąc - bo trzeba czekać znowu na jakiś śnieg który mimo sąsiedztwa gór stajał. Kompetuję także o portret ale narazie nic niemam - będąc że wszystkiego obdarty nic nie mogłem sowygo robić. Do Krakowa z pewnością pierwej nie zawitam aż się moje interesa wyklarują co może dopiero za jakie 6 tygodni nastąpi. - Obrazek „światło, cień" może ubije Dr. Zarewiczowi lub Dieszkowskiemu - pisano mi o tem

---

;

podobnoś facyendowanie – wrazie
gdyby chcieli oglądnąć prosiłbym o
łaskawe pokazanie – a jeżeli będę
miał sposobność to niezwłocznie zro-
bię pomienioną poprawkę – która jest
tylko przywidzeniem/p. L.. O Kilimkach
i ja właśnie dziś na jarmarku się
dowiedziałem – i jak mi przykro że
dopiero teraz tak z drugiej strony mię
cieszy że Pan Dobrodziej je dostał. –
W nadziei że i nadal Wm Pan Dobro-
dziej ze swych łaskawych względów
wypuścić mię nie zechce Kreślę
się z winnym dlań szacunkiem
i serdeczną życzliwością wdzięczny

Jan Szczepaniak

odp. 18/12 1887

jeżeli to możebne to chciałbym wiedzieć za jaką
czyją pretensyą chciano mi zajmować?

Kołomyja d. 18/3 85. 291

Wielmożny Panie Sekretarzu
Dobrodzieju!

Stokrotne - a serdeczne dzięki za „dźwięki" które dziś w ilości 80 f. odebrałem. Chwyciłem w łapy - i - maluję dalej - może co sprzedam. Ojciec mój uśmiał się że prof. Löefler uważał chłopa w moim obrazku za Sługę duchownego - wistocie gdybyście panowie tutejsze typy - a szczególniej w Peczeniżynie w naturze widzieli - myślelibyście że to jakie ludojady. -
Na dowód przywiozę ze sobą, gdy będę jechał do Krakowa - ubiory in „natura" - i fotografie - tutejszego foto-

tografa - chociaż liche bez prawdzi-
we.. (Mój Jarmarek będzie na nieodstę-
pnym własnych razach błotku - które
tu żeby najpiękniejsza pogoda była
przy jarmarku - jest koniecznem
prawdziwa „koło - myja". Pendant
będzie pierwej posłany. W razie
gdy który kolwiek obrazek znalazłby
przypadnego nabywcę - to po usunięciu
obrazka z Wyst. proszę dopisać M. i
dorobić do T kreskę formującą literę D.
imię Max jest moje chrzestne drugie
więc mało co zełgałem - a „sztuka
niedźwiedzi sztuka".. — Niewymownie
mię cieszy że odemnie będą
kilimki pierwej jak od Pańskich

lekatorów - i z tej okazyi gdy przyjadę do Krakowa - gotów jestem sam „Kilinskiem" zostać. - Czytając z Lwowsk. Kur. o Krakowskiem Juwy na pomn. Mic. przypuszczałem że ta sprawa podobne oburzenie wywoła - wyobrażam sobie już prof. Gadomskiego jak „donderuje" na „Kuternogę" (Dyktat Kulawy.) - Prawdopodobnie w krótce będę znowu pisał - ale już nie o dzwięku - Tymczasem więc łączę z serdecznym. Bóg zapłać za dobre rady do obrazu wyrazy prawdziwego szacunku i wdzięczności.

Han. Daszyński

Kołomyja dnia 4/5 85

293

Wielmożny Panie Sekretarzu

Dobrodzieju!

W dniu dzisiejszym wysłałem obraz w paczce na wystawę w Sukiennicach p.t. ~~pod~~ „na słonki" cena 200 fl. ewentualnie 180 fl. jest to pendant do pierwszego „na dziki". Obecnie jest w robocie większy ⁊ od powyższych obraz „bakuniarze" szwarcujący tytoń z węgier) widziałem to w naturze – ale to będzie droższy obraz – więc później poślę go Wam a te dwa polowania odeśle się na inną wystawę np. do Warszawy – do Lwowa posłałem pięć obrazków typowych – ale jeszcze chwoszy niema-ją. Poczciwy p. Kopciński udzielił mi

./.

gościnności na czas tutejszego pobytu — więc mam pracownię umyślnie w ogrodzie z desek postawioną, z północnem wielkiem oknem — toteż obecnie odkąd ciepło całemi dniami pracuję, — i nie ruszę się pierwej z Kołomyji dopóki w zapasie przynajmniej za 2000 fl. obrazów na wystawy nie — porobię — inaczej musiałbym na nowo biedę tłuc po dawnemu. —
Proszę jeszcze Pana Dobrodziejskiego o dostosowanie 40 fl. do starego Kwitu — i dej (?) Drogi łaskawe zakupienie w Szukie(?) wicza farb w załączonym spisie — i odesłanie mi wraz resztą takowych — a ja wywdzięczając pięknem za nadobne poślę Panom wielkopański specyjał który tylko tu z Rumunji dostanie kozli salceson — a który tylko przy koniaku jeść można — Hawełko ani Mikta nie mają! [—] rzecz —

Bądź Pan łaskaw donieść mi czy Koniusz-
ko robi nadzieję powrotu do zdrowia —
żal mi go tak, że przez kilka nocy nie
mogłem go zapomnieć — „Nasz to los garba-
ty” Obraz dziś jedzie wnet do Lwowa —
a potem do Pragi — bo mi groszy potrzeba
z Wydział. Kraj. ale sza! — potem mowa
za granicę. —
Polecając się zawsze łaskawej pamięci
łączę wyrazy prawdziwego szacunku
i szczerej życzliwości

Stan. Mar. Dębicki

odp. 14/5 1885

w Kołomyi

ul. Hetmańska.

a propos pieniędzy to naturalnie
już ostatnią pożyczkę w tym roku
z Krak. Tow. muszę więc potem
gdzie indziej szukać. —

Kołomyja dnia 29/8. 85

295

Wielmożny Panie Sekretarzu
Dobrodzieju!

Długo się nieodzywałem - niema-
jąc nic pomyślnego do zakomuni-
kowania. Teraz jednakowoż
mam zaszczyt zawiadomić Go że
mam wielki - z przepysznej wełny
Kilim (dywan) z pięknym orna-
mentem ruskim, o kilku barwach
a ogólny ton niebieski. Kosztuje
Złr. 30. za tyle bowiem wykupi-
liśmy go w Czerniowcach ze zasta-
wu u żyda. - W rozmowie między
nami mówiąc wart jest 50 fl. -
Racz Pan zatem donieść mi karta
czy go przesłać. - W takim razie

przeslę go zupełnie wolnym – a
gdy się Panu spodoba – to Pan Dobr.
pieniądze odeśle. Bilimekt ten
wyszukałem z pomocą Pana Krzyżanowskie-
go w Czerniowcach gdzie byliśmy celem
zrobienia studyi bizantyjskich, w tam-
tejszych Cerkwiach prawosławnych –
potrzebnych do malowania naszej,
cerkwi w okolicy, – a przy której
naturalnie i ja mam udział wesz-
ści figuralnej na 750 Zł. aw. Robo-
ta ta będzie trwać do Październi-
ka – przez październik będę kończ-
czył obraz na wyst. Krak. Tow.
a następnie oczyściwszy się z długów
i skompletowawszy jako tako porządnie
rzeczy jadę do Monachium na
dłuższy pobyt.

Mam tu także kilka krotów z miejscowości bukowińskich malowanych – jakoteż śliczne ruskie i rumuńskie kostiumy – a wszystko kompletne. –

Co z naszemi słychać? – Heonciu nawet wiem zgoła. Koninszko czy wyzdrowiał?

Mam nadzieję, że w niedługim przeciągu czasu tak Pana Dobrodzieja jakoteż i przyjaciół w należytym zdrowiu zastanę, i na przyjemnej pogawędce nie jedną chwilkę przepędzę. – Łączę Panu Dobrodziejowi wyrazy poważania i szacunku – wdzięczny sługa

Stan. Daszyński

Kolomyja d. 28/12 85. 237

Wielmożny Panie Sekretarzu
Dobrodzieju!

Załączając żądany kwit na 100 Złr. aw. nietyle dziękuję za przesłane pieniądze jak za poczciwy list, i łaskawą pamięć o mnie, – pojmie Pan Dobrodziej że będąc niejako za cywilizowanem światem każde słówko od mych przyjaciół i znajomych jest mi drogiem – a, czytając list Pański byłem przynajmniej na chwilę w złudzeniu że jestem w Krakowie siedzę u Pana na kanapce i słucham jeremiady malarzy – przychodzących

prosić o — pożyczkę.-
Przy nadchodzącym nowym roku składam Panu życzenia wszelkich pomyślności, zdrowia tyle ile ja go miałem mając lat dwadzieścia — oby nowy rok przyniósł Panu podniesienie wartości realności w Krakowie o 50%. Co do połączenia się Towarzystw Lwows. i Krak. przyznam że nie znałem odwrotnej strony medalu.-
Jeszcze jedną maleńką mam prośbeczkę do Pana Dobrodzieja. —
Wielki obraz p.t. Branki wysłałem z Pragi do <u>Regensburgu</u> (and. erste Permanente Cyklus Ausstellung) otóż szelmy niemcy każą mi płacić 50 Mark. 60 Fen. za transport z Pragi i cło — jak żyję pierwszy

raz słyszę by autor namalowawszy
obraz i narobiwszy na wykończenie jego
tyle długu jeszcze transport ponosił. -
Otóż ponieważ mię niestać na zapłacenie
owych 50 M. więc powziąłem myśl ~~po~~
czyby nie dobrze było powyższy obraz po-
słać na wystawę do Poznania (jeśli tam
jest jaka) porozumiawszy się z tamtą
Dyrekcyą poprzód - o przyjęcie obrazu
z ciążącą kwotą 50 M. Pan Dobr. jako
lepiej wtajemniczony będzie łaskaw
napisać mi na karcie koresp. adres
tej wystawy - jakoteż czas - w którym
najlepiej będzie obraz z Regensburgu
wysłać. Otóż czekając aż stronni-

206

ca wyschnie napisałem adres na kopercie - i - przypomniałem że to także w nowym roku i Pańskie imieniny - powtarzając zatem najserdeczniejsze życzenia - jako oddalony w innej stronie - mogę się tylko upić na tę intencyą - Pamiętaj Panie Dobrodzieju że kiedy w tym dniu przy kieliszku czkawkę dostaniesz - to - Staszek Twe zdrowie Panie wnosi".

Wreszcie zapisawszy cztery stronnice muszę kończyć składając jeszcze raz dzięki za łaskawą pamięć na swego sługę

Stanisław Dzierżyński

[illegible] 3/1 1881

299

Wielmożny Panie Sekretarzu Dobrodzieju!

Wedle łaskawie mi udzielonej rady – pisałem już do hr. Engeströma o urządzeniu loteryi na mój obraz – wraz z podziałem pieniędzy na wygnańców. – Ciekaw jestem czy to się uda – i czy rząd tamtejszy pozwoli na to. Na Krakowską

205

wystawę poślę wnet (Bakuniany)
t.j. huculów szwarcujących tytoń
z węgier; tylko ramy nie ładne a
ciężkie. Obrazek mój polowanie
na dziki proszę łaskawie wysłać
na lwowską wystawę – tam się
prędzej da ubić. U Engeströma
są dwie główki typów „Wołoszka"
i „hucuł" – starannie namalowa-
ne – prosiłem Go by zarazie nie
sprzedania posłał na Krak. wysta-
wę obrazów. —

Dziękując jeszcze raz Panu Dobrodziejowi za łaskawy list i rady, proszę o zachowanie mię w swej pamięci.

Z prawdziwym szacunkiem

wdzięczny sługa

Stan. W. Daczyński

czy to prawda że Kreis się ożenił i z kim - i gdzie.

b. m. odp. 27/5 — 1886

196

301

Obraz p.t. „Bakuniarze" wysełam 3go/8. do Krakowa koleją. Pozniej napiszę list. Tymczasem łaczę WPanu Panu Dobrodziejowi wyraz głębokiego szacunku

Jan Matejko

Correspondenz-Karte.

Karta korespondencyjna.







Wielmożny JPan Pan

Seweryn Boem

sekr. Tow. ost. pięknych

in / w Krakowie

Sukiennice

(Poln.)

Kołomyja d. 6/8 - 86.

Wielmożny Panie Sekretarzu
Dobrodzieju!

Posławszy dnia 5 b. m. moich bakumia-
rzy (knuty.) śmiem prosić o opiekę
i pamięć w danym razie o mej biednej
kieszeni. Żałuję mocno że niemogłem
porządniejszych wam dostać - lecz na
inne niemam funduszu - a te są przez
domorosłego rzemieślnika robione.
14go tego miesiąca ślub mojej najmłodszej
siostry. wydatków dużo - jeżeli więc
wolno Pana Dobrodzieja prosić o jakie
załatwienie - wdostaniu monety -
to proszę usilnie - tak bowiem

obecnie jestem pozbawiony wszelkich
zasiłków – że nieraz w głowie mi się
mąci zkąd, i z czego żył będę . .
Nieskończenie żałuję – że teraz zakazano
udzielać zaliczek – przecież było
to dobrodziejstwo – któren w niejednem
trudnem razie mogłem się ratować.
O mojem dużym obrazie nic nie słychać,
wisi w galeryi Narodowej w Poznaniu –
a podobno w obec tak trudnych warunków
jak teraz są w księgarstwie – nie tak
prędko będę mógł moją pracę zreali-
zować. W ogóle nic mi się nie wiedzie
a zawodów tyle że naprawdę i życie
takie już mi się przykrzy. –
Przebacz mi Pan że tak niewesoło

piszę lecz w tym ucisku nawet na banalny humor zdobyć się niemogę. Jeżeli Wm Pan Dobrodziej ma chociaż troszkę życzliwości w swym sercu dla mnie - to proszę mię uwiadomić czy się da chociaż trochę grosza wydostać lub też kiedy mogę mieć nadzieję pozbycia mej pracy towarzystwu. -

Przepraszając jeszcze raz za moje „pia desyderya" i polecając się Jego zawsze łaskawej pamięci - łączę Panu Dobrodziejowi wyraz głębokiego poważania i szacunku. -

wdzięczny sługa
Stanisław Doczyński

Lwów 27/8 1886

p.s.
Lwowskie tow. naraziło mię na znaczny wydatek - bo 160 fl.(?) wynoszący - niechcąc żadnych kosztów transportu od obrazu opłacać! -

198

304

Posłałem Wmu Panu Dobrodziejowi z początkiem b. m. obraz na wystawę - i list - czyżby list Pan nie otrzymał? - Proszę mię łaskawie uwiadomić jak sprawa stoji - Polecając się łaskawej pamięci - Przesłę wyrazy szacunku i poważania z jakiem zostaję Jego sługą

Kołomyja 24/8. 86 J. A. U. Daniun

Correspondenz-Karte.

Карта кореспонденційная.



An / До

Wielmożny Sewerym Boehm

Sekr. tow. przyj. sztuk pięknych

in / въ Kraków

Sukiennice

(Ruth.)

197

305

Za łaskawą, chociaż dla mnie nie wesołą odpowiedź dziękując donoszę że obraz p. A. Bakunmarze 250 fl. —
Chciałbym jechać za granicę lecz niemam pieniędzy na to. — Muszę czekać. —

Z prawdziwym szacunkiem
H. M. Dunin

Correspondenz-Karte.

Karta korespondencyjna.

Kais. Königl. Oesterr. Post 2 kr.

Wielmożny Pan

Seweryn Boem

sekr. tow. sztuk. pięknych

in
w } Sukiennice

Kraków (Poln.)

86

KRAKAU

[1886 X]

306



Wielmożny Panie Sekretarzu
Dobrodzieju!

W dniu Jego Imienin, pozwól Panie i ja dołączę do ogólnego chóru me życzenia – dla Pana nie pragnę nic jak aby Go Bóg jak najdłużej w zdrowiu zachował – by Pan jak najwięcej nam biedakom mógł dobrego świadczyć

202



Za list otrzymany przed Stani
szczerze dziękuję - jak również
za obietnicę poparcia mnie
przy zakupnie. - Wierzaj mi
Pan że jestem w takiem położe-
niu że każda cenę, choćby
najskromniejszą przyjmę bez
szemrania. Teraz maluję
obraz na konkurs, dotychczas
nawet mnie się podoba - a
jakkolwiek konkurs wypadnie
muszę wystąpić - by się przy-

pomimo publiczności. Oprócz
tego maluję drugi - na wysta-
wę rolniczą Krakowską -
przypuszczam że gdy będę miał
więcej łatwiej coś sprzedam.
Jedyną i największą trudnością
dla mnie jest tylko dostanie
porządnych ram za gotówkę -
której obfitością nigdy nie
grzeszyłem.
Powtarzając jeszcze raz me
życzenia - łączę wyraz prawdzi-
wego szacunku Pana Dobro-
dzieja zawsze wdzięczny
sługa
Stanisław Dacy



Wielmożny Panie Sekretarzu
Dobrodzieju!

Znowu się Panu narzucam w mym interesie, — a to, zechciej się Pan wstawić za mną i użyć swych wpływów by mi mój obrazek „Bakuniarzy" bodaj za 150 fl. kupili. — Jakikolwiek on jest — w każdym razie kosztował mnie dużo pracy i zachodu — a naj-

lepszym dowodem mej obecnej
potrzeby, jest że nawet za tę cenę
aby tylko uzyskać monetę sprze-
dałbym!, Zechciej Pan zatem
w mym imieniu zrobić to przed-
stawienie dyrekcyi, by tym
sposobem przyszła w pomoc ma-
larzowi na wygnaniu. –
Plany na dokończenie dekoracyi
cerkwi dopiero na przyszły rok
na wiosnę przedstawiamy do

wykonania - a tym czasem niema z czego żyć. Z nikąd nic dawno - a i rachety brak. ✝ - O losie obrazu mego będącego w Poznaniu nic się dowiedzieć niemogę. - Redaktor Dobrowolski nie daje odpowiedzi - a hrabia Engeström podobno w Szwecyi - lecz bliżej miejscowości jego pobytu nie znam więc i pisać - niemogę. Robiczek z Warszawy wykręcił mi się sianem - narzekając na ciężkie czasy - niewiem czy to prawda że zawiesił wydawnictwo albumu malarzy polskich, lecz mnie nic niedał. -

Obecnie maluję większy obrazek myśliwski, — innych niemogę tu produkować - niemając modeli i kostiumów do mych dawnych (np. Kozaków.)

Polecając jeszcze raz gorąco sprawę moją sercu Pana Dobrodzieja łączę wyraz prawdziwego szacunku

wdzięczny
Stan Dębicki [?]

odp. 16/11 886

Kołomyja d. 13/11 86.

p.s. Przed dwoma tygodniami zwiedziłem w towarzystwie fizyka cała Bukowinę - po Siedmiogród i Rumelia i kawał Węgier jadąc na Zabie i Burkut do Szegedin [?].

201 310



Wielmożny Panie Sekretarzu
Dobrodzieju!

Blisko dwa tygodnie temu pisałem do Pana – prosząc o pomoc i pośrednictwo w interesie w ostatnim liście wyłuszczonym – a bieda znagla mnie naprzykrzać się Mu po raz drugi. –
Pragnąłbym bodaj za 160 fl. moich Bakuniarzy spieniężyć – bo już głowę tracę co mam robić –
Na konkurs maluję obraz ale

to nie tak prędko jeszcze będzie. a i ramy trzeba doń ładne sprowadzić. Polecam się jeszcze raz Pańskiemu sercu i pamięci, Breslaz zawsze wdzięcznym

Jego sługą
Stanisław Dębicki

Kołomyja 4/12 86.

odp. 17/12 1886

311

Wielmożny Panie Sekretarzu
Dobrodzieju!

Dopiero dziś wróciłem z pocztą z z Kut i Żabiego gdzie kilka tygodni bawiłem - zatem pieniądze przysłane i odpowiedź musiały na mój przyjazd czekać. Dobrze żeś Pan sprzedał te obrazeczki - wprawdzie sam bardzo nie wysoką cenę położyłem lecz - na wszystko trzeba się godzić jak się nie ma

149.

Jeszcze raz proszę, - pamiętając
o mnie przy zakupnie - choćby
i tanio - ale chciałbym Tow. „ba
Kuniarzy" pozbyć. Polecam więc
ten interes Panu, - to tylko
najgorsze że ramy fatalne -
i odejmują dużo - dobrego
wyglądu. Teraz będę miał
znowu obrazki ale je gdzie
indziej wysyłam na wystawę
małe -, ale skończone. -

Dziękując jeszcze raz za łaskawą pamięć proszę o takową nadal.
Z wyrazem prawdziwego szacunku Pana Dobrodzieja wdzięczny i szczery
sługa
Stanisław Doczyński

Kołomyja d. 12/2 87

313

Wielmożny Panie Sekretarzu
Dobrodzieju!

Tymczasem za Jego skuteczną interwencyą – i posełkę serdeczne „Bóg zapłać". W szczególności będę się starał więcéj wartościowe obrazy wykonywać. – Do obecnego obrazu mam kłopot bo mi brak cukienki – tj. ram – które trzeba będzie jakoś wykołatać. Ciekaw jestem co mi Pan o nim napisze zobaczywszy go. –
Załączam kwit – i podziękowanie od zawsze wdzięcznego sługi

Stanisław

Wielmożny Panie Sekretarzu
Dobrodzieju!

Króciutko ośmielam się prosić Pana koniecznie o wyrobienie mi pożyczki bodaj 50 lub nawet 40 fl. a.w. Nic dla braku monety nie mogłem wysłać - prócz 2 portretów - i dużego obrazu a w tutejszej szkole garncarskiej udekorowałem kosztowniejszych waz i dużych talerzy za 600 fl. które dopiero

193.

po skończonej wystawie będę
mógł ściągnąć. - Gdy Pan
zażąda mogę dać ewikcyą
na powyższe naczynia -
Racz Pan łaskawie nie odmó-
wić mej prośbie. Teraz
po skończeniu owych mar
zabieram się do wykończe-
nia obrazu p.t. po skończo-
nym mieście - który dopiero
w pierwszych dniach Września
będę mógł przesłać Towarzystwu
Żal mi tylko że z nim już

do Wystawy Kraj. nie zważę
Polecając się jeszcze raz łaskawej pamięci - piszę się Wgo Pana Sekretarza zawsze wdzięcznym sługą.

Stanisław M. Daczyniuk

Kołomyja dnia 20/8 87.

odp. 29/9 1887

316

Wielmożny Panie Sekretarzu
Dobrodzieju!

Znać już takie przeznaczenie
bym zawsze Pana o rady prosił,
a tak niewielu mam życzliwych
że w tym razie zawsze muszę się
do Pana udawać. -
Z mym dużym obrazem p. t.
Branki już doprawdy niewiem
co mam zrobić i gdzie go posłać
a sprowadzić go do siebie - jest
na me stosunki obecne za kosztownem - zdecydowałem
się zatem za bądź co bądź -

192

sprzedać go. – Niniejszym zatem proszę Pana o łaskawe i życzliwe pośrednictwo; – jestem wreszcie gotów go za 700 fl. sprzedać – co dadzą – może Tow. przyj. sztuk pięknych Krakowskie go nabędzie za jaką kolwiek summę kontentowałbym się gdyby mi np. teraz dali 250 f. lub 300 fl. a później jak będzie Dyrekcyi do godnie, resztę. – Nie dyktuję żadnych warunków – lecz z góry się na każde zgadzam.
Rozważcie Panowie co dobrego mogę osiągnąć – kształcić się

dalej, a tak jak obecnie — muszę wegetować.
Proszę Pana o łaskawe poparcie i polecenie tym — do kogo potrzeba byłoby wreszcie — jakkolwiek bądź obraz pozbyć — i od dość kosztownego kłopotu się uwolnić. —
Polecając się jeszcze raz Jego łaskawej pamięci i cierpliwości — zostaję zawsze wdzięcznym

sługą
Stanisław Darzyński

w Kołomyji 7/11 87. odp 17/11 1887

215 318

Wielmożny Panie Sekretarzu

Dobrodzieju!

Posyłam dwa obrazki p. t. - powrót z łupami - i huzar w ataku - z prośbą o łaskawe umieszczenie w sali wystawy. Cena 300 f za oba -. W krótce się zgłoszę o parę groszy pożyczki bowiem mam ramy płacić. - Z wyrazem prawdziwego szacunku

Daszyński



Kraków, Ulica Floryańska N. 16.
8/8 1887.

Jaśnie Oświecony Książę!

Przed kilkoma dniami oddałem Towarzystwu przyjaciół Sztuk pięknych w Sukiennicach dwa obrazy przedstawiające Andromedę i Prometeusza, wielkości każdy jest z ramami 1'70 m. i 1'20 m. cenę podałem 600 fl. za obydwa.

Równocześnie prosiłem o wypłacenie mi zaliczki małej na te obrazy w kwocie 60 fl. Towarzystwo jednak oświadczyło mi że ma bardzo wyczerpane fundusze, wskutek czego nie jest w stanie zaliczki takowej wypłacić. Odesła mię jednakowoż radząc, do Jaśnie Oświeconego Księcia Pana jako Prezesa Towarzystwa z prośbą o wypłacenie mi lub odpowiednie zarządzenie, by kwota ta została mi wypłacona — oświadczając zarazem że tylko Jaśnie Oświecony Książę Pan może temu zaradzić.

Proszę więc usilnie Jaśnie Oświeconego Księcia Pana o łaskawe zadośćuczynienie mej prośbie — a będę bardzo wdzięcznym.

Kilkoletniemi studyami bez wypoczynku tak podupadłem na zdrowiu że zmuszony jestem wyjechać choć na

/.

kilka tygodni by choć trochę nabrać sił do dalszej pracy. Wyjechać już muszę w tym tygodniu we czwartek lub piątek, wskutek więc tego bliskiego terminu, zmuszony jestem do tej świątości, której łaskawie wybaczyć proszę. —

W nadziei otrzymania łaskawego przebaczenia za moją śmiałość, jakotęż zadośćuczynienia mej prośbie — kreślę się

Jaśnie Oświeconego Księcia Pana

najniższym sługą

Franciszek Jerzy Dawiszewski

Szanowne Towarzystwo!

W Lipcu b. r. naglony potrzebą zmuszony byłem zaciągnąć w Szanownem Towarzystwie pożyczkę w kwocie 60 fl. w. a., na dwa me obrazy pod tytułem „Prometeusz i Andromeda". Z długu tego niestety w obec przykrych obecnych stosunków nie mam nadziei wnet się uiścić. A ponieważ w tej chwili bardziej niż kiedykolwiek jestem przyparty potrzebą, już to wskutek zbliżającego się terminu płacenia czynszu za pracownię, jakoteż wskutek różnych innych a wymagających natychmiastowego załatwienia okoliczności, proszę usilnie Szanowne Towarzystwo o łaskawy zakup mego obrazu pod tytułem „Pociecha matuli" lub którego kolwiek z trzech moich na wystawie się znajdujących.

Przychylając się łaskawie do mej prośby Szanowne Towarzystwo dałoby mi możność uiszczenia się z długu zaciągniętego i przyczyniłoby się bardzo do rozpołożenia spraw dla mnie pilnych a niecierpiących najmniejszej zwłoki.

218

W nadziei że Szanowne Towarzystwo raczy uwzględnić łaskawie moją niniejszą prośbę kreślę się z wysokim Szacunkiem i poważaniem

Franciszek ksaw. Daniszewski

Ulica Floryańska N. 16. –

d. 21/12 87.

odmówiono

zawiadomiony ustnie o powodach

Jaśnie Wielmożny Panie Hrabio!

Darować proszę że jeszcze i ja ośmielam się zajmować JWielm. Panu Hrabiemu czas i przysparzać kło-
potów, jestem jednak w tak trudnem położeniu że na wszelkie skrupuły baczyć nie mogę.—

Wczoraj napisałem prośbę do Towarzystwa Przyj. Sztuk. pięk. by mi tego kwartału ra-
czyło zakupić który z trzech moich obrazów; prośbę tę jeżeli nikt nie poprze, zapewne znowu nie zostanie uwzględnioną jak to miało miejsce w grudniu zeszłego roku.—

Otóż udaję się do JWielm. Pana Hrabiego by był łaskaw przemówić za mną na posiedzeniu a będę Mu bardzo wdzięczny. Jestem Towarzystwu winien 60 fl. które chciałbym wyrównać— prócz tego mnóstwo innych potrzeb zmusza mię do sprzedaży obrazów za możliwą nawet bardzo niską cenę— mianowicie jestem gotów dwa obrazy t.j. Prometeusz i Andromeda odstąpić za 340 fl. t.j. po odtrąceniu długu 60 fl. za 280 fl. jakoteż gotów jestem sprzedać trzeci mój obraz „Szraś i pyry" za 160 fl. po odtrąceniu

/.

217

sługę za 100 fl. Zdaje mi się że ustępstwa z mej strony są tak wielkie a tak dla Towarzystwa korzystne że to zachęcić powinno do zakupna.

Liczę z całą ufnością na poparcie WPana Hrabiego, o co gorąco Go proszę.

Z tem kreślę się z głębokim szacunkiem i poważaniem najniższy

sługa

Franciszek Ksaw.
Staniszewski

221 324

Świetna Dyrekcyo!

Niżej podpisany czując potrzebę dalszego kształcenia się w sztuce rzeźbiarskiej, udaje się do Świetnej Dyrekcji o łaskawe udzielenie mu pożyczki w kwocie 150 Zlr 75 fl

Podpisany, który nieposiada żadnych środków do wyjazdu do Akademii we Wiedniu, ma nadzieję że Świetna Dyrekcja do jego naglącej prośby łaskawie przychylić się raczy i obiecuje z powyższej kwoty w przeciągu jednego roku się uiścić.

Z głębokiem poważaniem

Alfred Daun

325

Dann

Świetna Dyrekcyo.

Pożyczkę, którą, Świetna Dyrekcya raczyła mi udzielić, w celu użycia tejże na wyjazd do Wiednia dla dalszych studjów w zawodzie rzeźbiarskim, w większej już części użyłem, udaję się przeto ponownie z prośbą o uwzględnienie mej na dniu 4 zamieszonej prośby

Powyższą pożyczkę odpowiednio użyłem i będąc dziś niemniej ~~przyjęty~~

222 o

nem Akademii Wiedeńskiej (szczegółowo pod kierunkiem prof. Hellmera na akcie akademickim) udaję się z gorącą prośbą do Świetnej Dyrekcyi w nadziei że Świetna Dyrekcya nieodmówi człowiekowi znajdującemu się w nędznem położeniu

Zostaję
z głębokiem uszanowaniem
Alfred Daun

w/s 19/12 1882.

Wiedeń 28/5 883

Wielmożny Panie
Adjunkcie!

Pieniądze przesłane mi na dniu 23 Maja otrzymałem, za które składam serdeczne podziękowanie i załączając pokwitowanie zostaję z głębokiem poważaniem sługa

Alfred Daum

220 329

Wielmożny Panie

Adjunkcie!

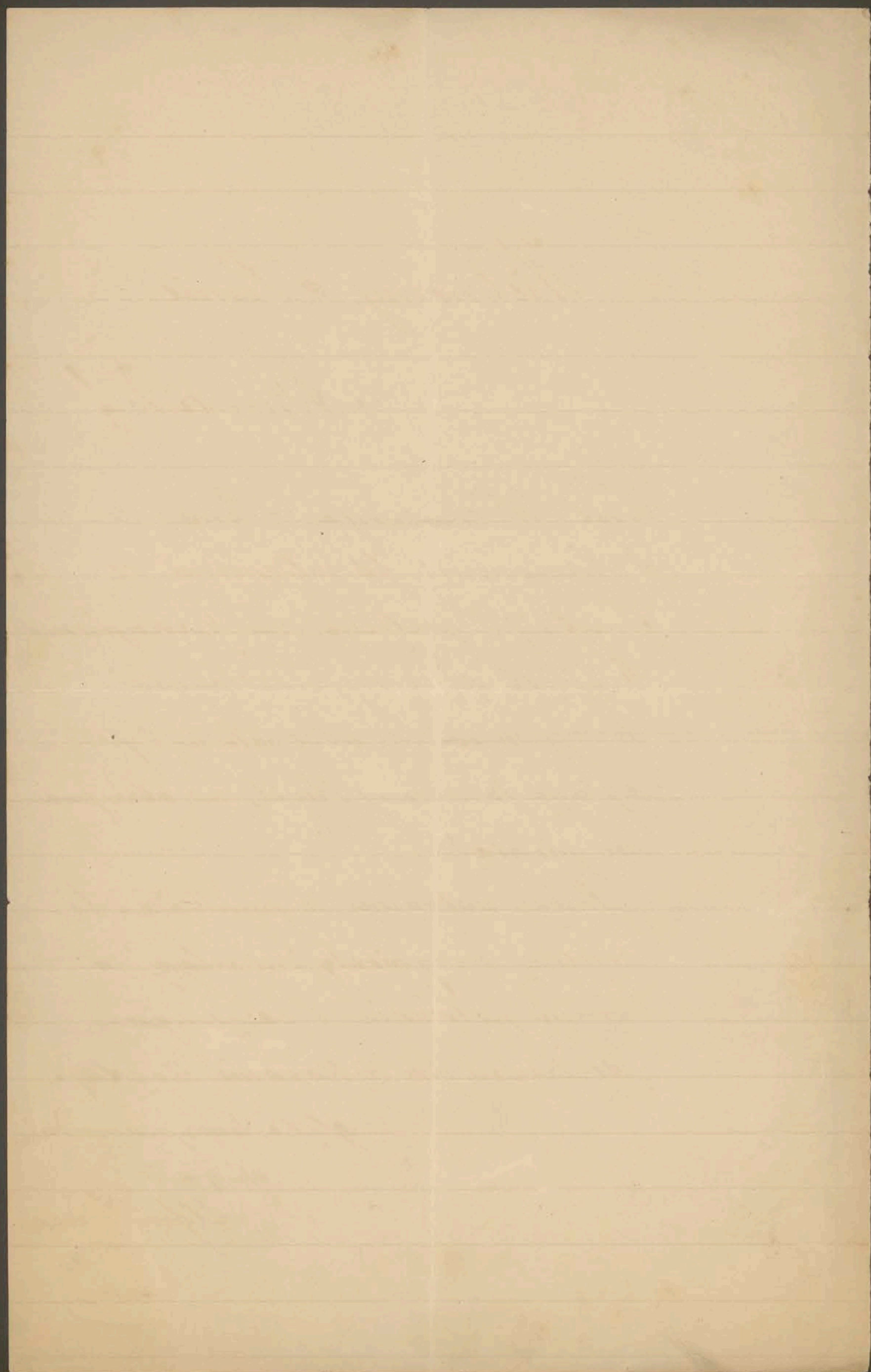
List Wielmożnego Pana z dołączonemi 70 guldenami z Świetnej Dyrekcji za zakupiony biuścik gipsowy, łaskawie z przyjemnością odebrałem i przesyłam dołączony kwit, na otrzymane pieniądze.

Muszę nadmienić, że pieniądze te wielką przyniosły mi ulgę w mem położeniu i załączając serdeczne podziękowanie zostaję

z głębokiem szacunkiem

sługa

Alfred Daun



Kraków dnia 30/. 887

Wielmożny Panie!

Udaję się z prośbą do Wielmożnego Pana o przedstawienie Komisyi rozpoznawczej mej figurki gipsowej „Stroskana" do zakupna na Wystawę Towarzystwa, którą sprzedałbym za 75 zł. Niemając żadnych dzisiaj środków, spodziewam się że Wielmożny Pan łaskawie zechce poprzeć mą prośbę zwłaszcza że pieniądze użyłbym w celu wymodelowania figury na Wystawę Krajową.

Polecając się
Zostaję z wysokim poważaniem
sługa Alfred Daun

332

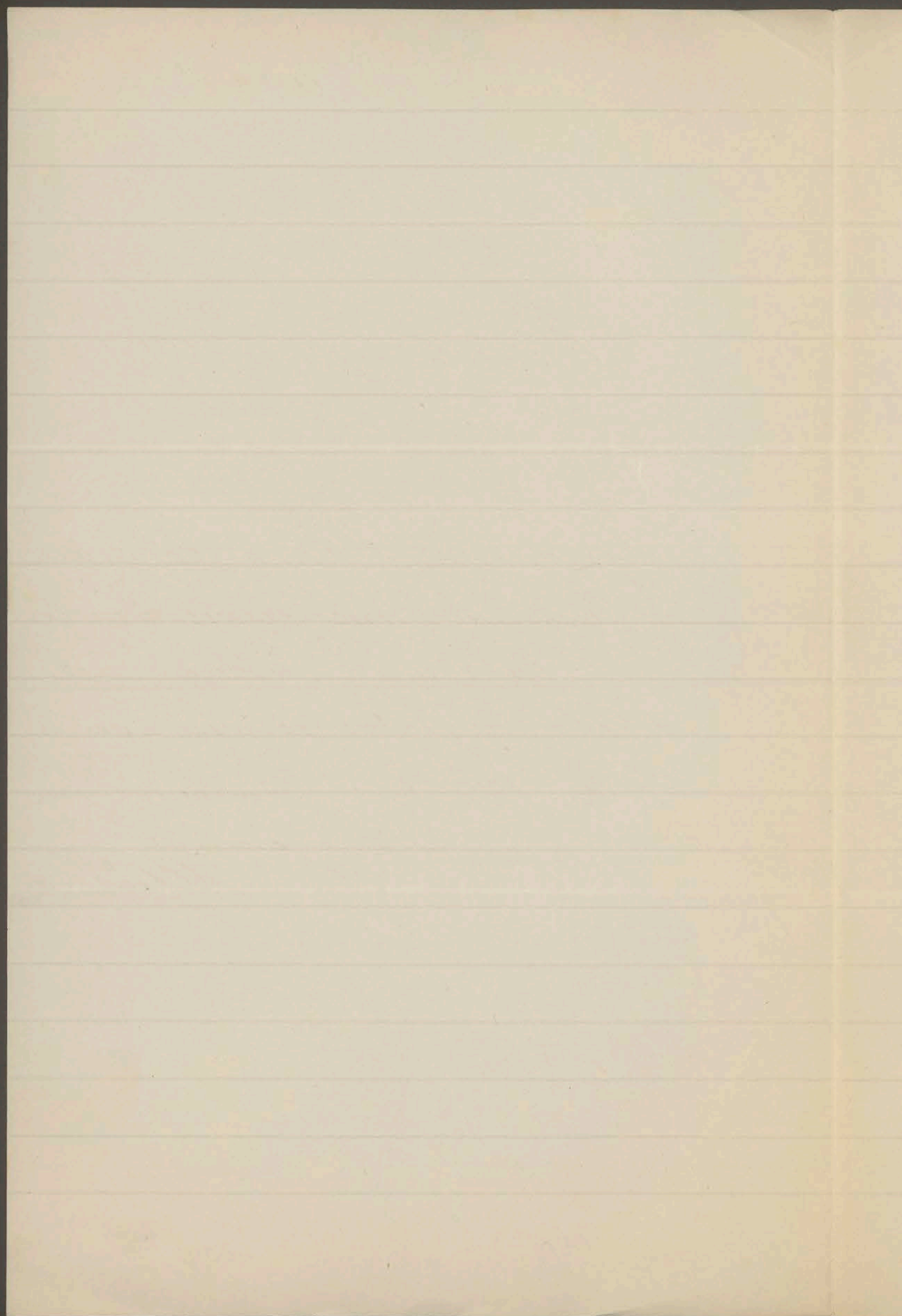
Kraków 18/XII 887

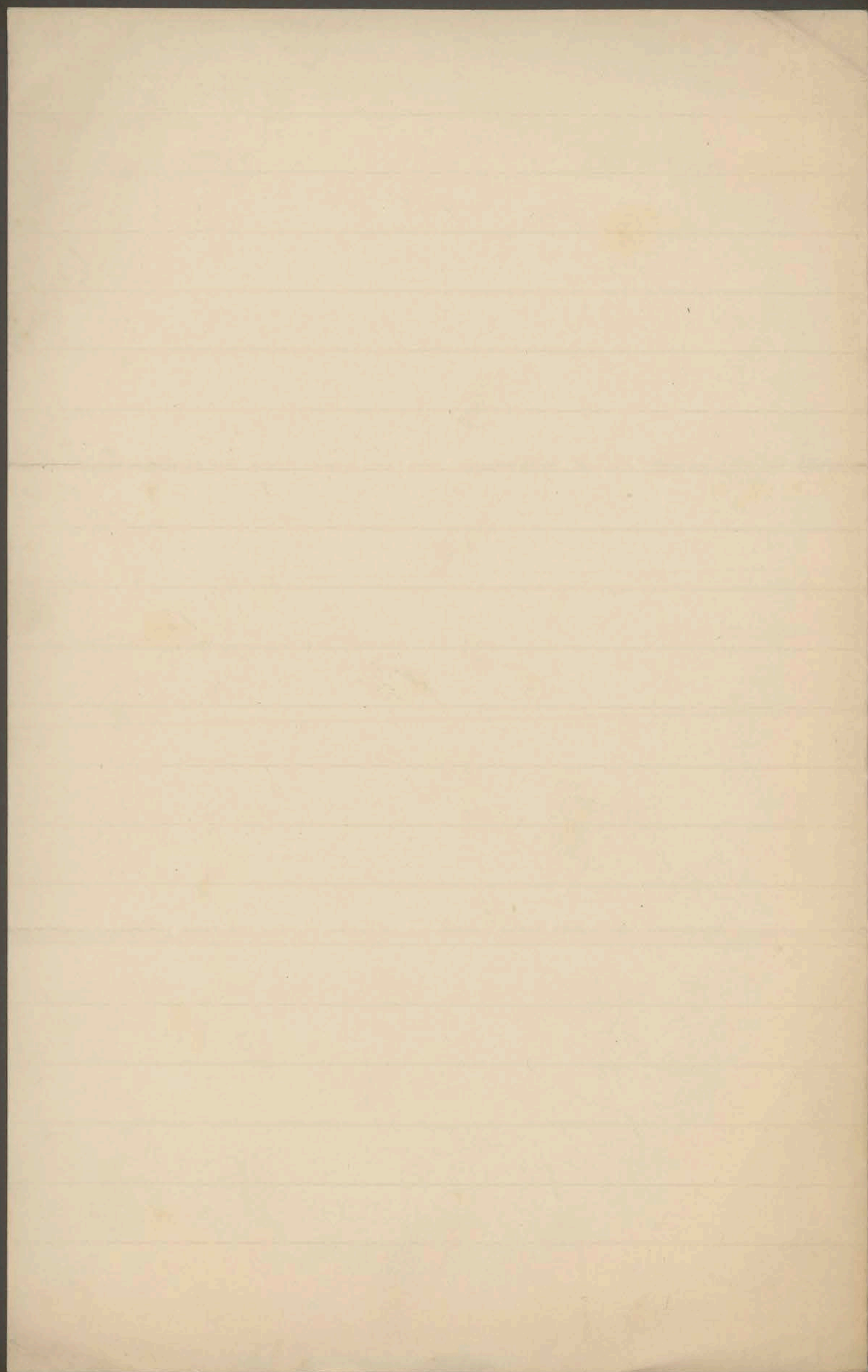
225

Wielmożny Panie!

Upraszam W. Pana Adjunkta o łaskawe umieszczenie biustu P. Władysława Żeleńskiego na wystawie, będącego własnością Pani Żeleńskiej. Z najwyższym poważaniem

Hugo Alfred Daun





224.

334

Wielmożny Panie

Adjunkcie!

Wczoraj przesłałem na
ręce mego brata biust
z gipsu pod tytułem „Modlitwa"
przeznaczony na wystawę
Towarzystwa Przyjaciół
Sztuk Pięknych.
Nie zakładam żadnej ceny
sądząc że Komisya najlepiej
oceni wartość roboty sto-
sownie do środków jakiemi
rozporządza Towarzystwo.
Upraszając Wielmożnego
Pana o wstawienie za mną
przy zakupnie zostaję
uniżonym sługą
Alfred Daun

226

336

Wiedeń 23/4.

Wielmożny Panie

Dziękuję za szybką odpowiedź i zarazem jeżeli jest możebnem dostarczyć mój medalion w Krakowie naco 20 fl ustępuje a jeżeli tak być nie może to zechce Pan Dobrodziej oddać temu młodemu arto-wickowi który się wykaże kartką korespondencyjną z moim podpisem

Z poważaniem
W. Dedryński

338

227

Odmówiono prośbie

zawiadomiony osobno ustnie

Świetna Dyrekcya Przyjaciół Sztuk Pięknych

w Krakowie.

Niżej podpisany uprasza Świetną Dyrekcyę Przyjaciół Sztuk Pięknych o łaskawe mu udzielenie zaliczki a konto na medalion „Krakowski" w kwocie 50 złr, wyrażnie pięćdziesiąt, spodziewając się iż prośba jego będzie łaskawie wysłuchaną

Z szacunkiem

Władysław Dobrzyński

Ul. Mikołajska Nr 16

I piętro.

Świetna Dyrekcyo!

Posyłam pieniądze za akcye oraz załączam nierozsprzedane akcye. Mimo najszczerszych chęci było to niepodobieństwem wszystkie wysprzedać gdyż w powiecie tutejszym są prawie sami Żydzi właścicielami a nadto są teraz krytyczne czasy zły rok dla gospodarzy stąd

228

każdy wymawia się od udziału!
Posyłam 25 złr za 5 akcyi
nadto dwie osoby miejscowe
Proboszcz ówcz: X Łosieniecki i
Marya Smagłowska wzięli
akcye lecz okradki dotąd nie u-
iścili, resztę akcyi odsyłam
świetnej Dyrekcyi i przytej sposob-
ności śle wyrazy prawdziwego
szacunku
Wiktorya Dowojnowska
Nie odsyłałam gdyż do ostatniej chwi-
li miałam nadzieję rozprzedać
te akcye — odp 9/1 1889

Treter
naczelnik poczty
z Husiatyna

341

po A. Drozdzewski

Świetna Dyrekcyo!

Niżej podpisany chcąc wrócić do kraju, a jż się zmuszonym prosić uprzejmie Świetną Dyrekcyę o udzielenie mi pożyczki w kwocie 100 złr na podstawie trzech obrazów znajdujących się na tamtejszej wystawie, mając nadzieję że Świetna Dyrekcya będzie przychylniejszą tej prośbie i nie zechce odmówić jak to miało miejsce zeszłego roku zostaję

2130.

z wysokiem szacunkiem

Antoni Drożdżewski

Kijów 18 maja 87

19. Kreszczatik II p. dom Meringa

Do
Świetnej Dyrekcyi
Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych
w Krakowie

Antoni Drwidzewski prosi

o łaskawe udzielenie mu zaliczki w kwocie 1000 złr.

229

342

P. Drozdzyński o pożyczkę w kwocie 75 f

na dwa rysunki i obraz olejny i [illegible]

Do

Świetnej Dyrekcyi Towarzystwa

Przyjaciół Sztuk pięknych

w

Krakowie

Upraszam Świetną Dyrekcyę o udzielenie mi zaliczki w kwocie 75 złr na trzy obrazy, które mam obecnie na wystawie. Mam nadzieję że Świetna Dyrekcya wysłucha mej prośby

pozostaję

z głębokiem szacunkiem

S. Drozdzieński

233. 343

Szanowny Panie!

Stosując się do życzenia Pańskiego, posyłam kwit tegoroczny z wysokiem poważaniem

E. Dobrzański

Warszawa
23 Maja 1885.

235. 345

Zawiadamiam Szanowną Dyrekcyę że zgadzam się na ofiarowaną mi kwotę 350 fl. za obraz „z Nieszula" i najuprzejmiej upraszam o przysłanie tej kwoty w walucie Austryackiej.

Z wysokiem poważaniem

E Dobrzyński

Warszawa
11 Września 1885
Senatorska 16

odp 22/9 1885

350
5
17.50
5%
prztrzyj 50
18.
332
350

234.

347

Szanownemu Panu
przesyłam podziękowanie
za odebraną kwotę 334 fl.
za mój obraz: „Kościół"
tudzież wyrazy wysokiego
poważania

E. Dukszyńska

Warszawa
Senatorska 22 (nowy)
26/
/1885 Września

Za obraz mój pod tytułem „z Kościoła" kwotę 33½ fl. odebrałam

Emilja Dukszyńska

26 Września 1885

Warszawa
Senatorska 22 (nowy)

2131

350

Szanowny Panie!

Odebrawszy adresę od Szanownej Dyrekcyi, czynię zadosyć Jej życzeniu przysyłając trzy obrazy, a mianowicie:
1 duży: Dziewczyna z koszykiem w cenie 400 złr. w. a. i dwa małe; Amazonka 100 fl., murzyn 60 fl.
na wszystkie te obrazy fracht załączam.

Z poważaniem

E. D.-Dukszyńska

13 Listopada
1885

Senatorska 16/22

O odebraniu obrazów upraszam mię zawiadomić.

232 352

Ciechocinek 22/8 1886

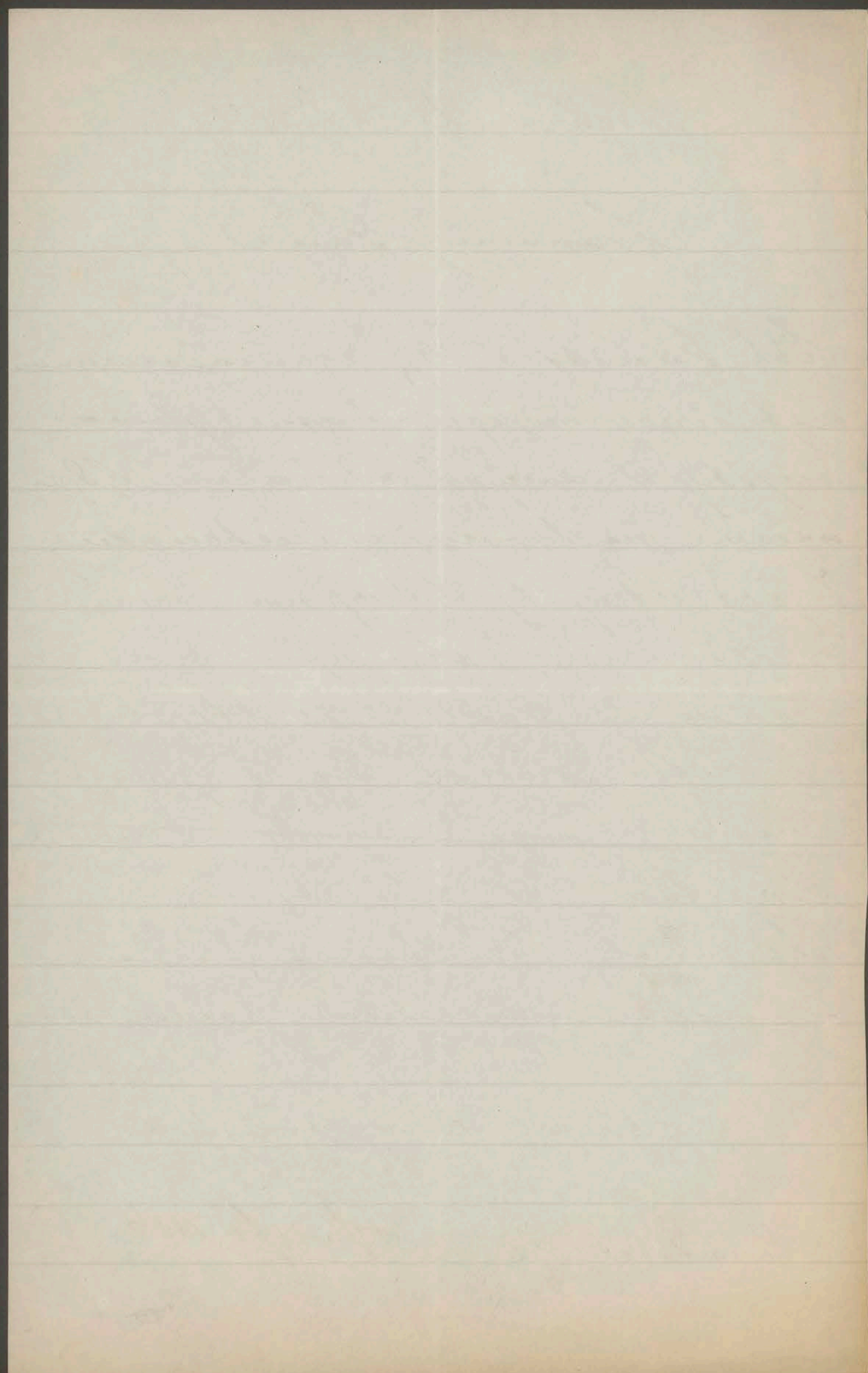
Szanowny Panie,

List Pańsk z 19/8 z uwiadomieniem o sprzedaży mojego obrazu: „głowa wiejskiej dziewczyny" odebrałam, będąc obecnie na kuracyi w Ciechocinku. Za dni cztery t. j. 26 Sierpnia powrócę do Warszawy, dokąd uprzaszam Szanownego Pana, po strąceniu procentu, przesłać mi otrzymaną za obraz kwotę, w walucie Austr. Korzystam ze sposobności iżby zapewnić Szanownego Pana o mojem wysokiem poważaniu

E. Dutkiewiczówna

odp 25/8 1886

+ Senatorska 22.



353

238

Szanowny Panie,

Przesyłając pokwitowanie
z odebranej przeze mnie
kwoty 142-50 fl., za
razem korzystam ze
sposobności żeby serdecznie
podziękować Szanownemu
Panu i załączyć wyrazy
wysokiego poważania

E. Dukszyńska

Warszawa
29 Sierpnia 1886.

354

239

Szanowny Panie,

Zaledwie powróciwszy do Warszawy pośpieszam przesłać, Szanowny Panie, najserdeczniejsze podziękowanie za przysłanie mi „portretu Damy". Jednocześnie upraszam Pana o umieszczenie na Wystawie w Sukiennicach, mojego obrazka p.t. „mały pocztylion", znajdującego się poprzednio na Wystawie Krajowej.

Z wysokim poważaniem

E. Dukszta-Dukszyńska

16/11 887

odp. 21/11 1887

Warszawa
Senatorska 22.

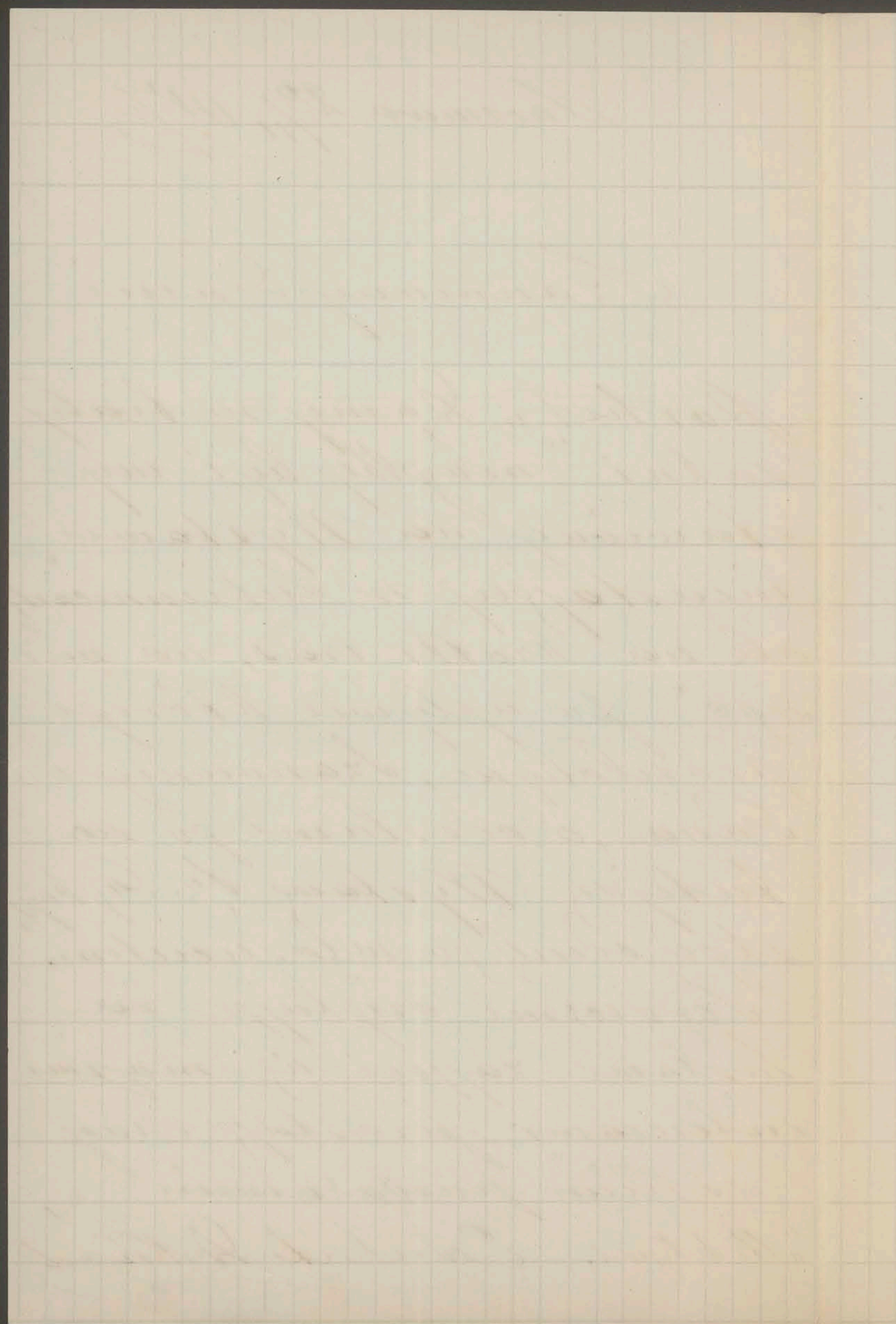
Warszawa 23/11 1887

Szanowny Panie

Portret „Damy w białej sukni" mógłby być wystawiony na Wystawie krakowskiej w Sukiennicach, ale na krótki czas, na miesiąc+, po upływie którego pozwalam sobie prosić Szanownego Pana, o odesłanie go na Berlińską Wystawę t.z. Sztuki, skąd oddadzą go właścicielom.

Serdecznie dziękuję za łaskawe zajęcie się mojemi interesami, pozostaję z wysokiem poważaniem

+ albo 6 tygodni. [illegible]



2000
1200
900
700

4800

Szanowny Panie,

Właściciel „portretu Damy" życzy go mieć u siebie na Święta. Upraszam zatem Szanownego Pana o odesłanie tego portretu na naszą Wystawę Sz. Pięknych, zaraz po odebraniu mego listu.

Przepraszając najmocniej Szanownego Pana, że utrudzam Go ciągle mojemi interesami, pozostaję z wysokiem poważaniem

E. Dukszyńska

Warszawa
12/12 1887

eksp. p ~~[illegible]~~ z wystawy Krajowej

243 358

Do

Komitetu Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych.

Przesyłając przy niniejszem obrazek mój: „Włoszkę grającą na harmonijce,” – ośmielam się upraszać Szanowny Komitet o uprzejme udzielenie mi zaliczki w kwocie pięćdziesięciu złotych reńskich. Mniemam, że Szanowny Komitet nie odmówi mi tej pomocy, której chwilowo potrzebuję. –

Pozostaję z głębokiem uszanowaniem

Marja Dulęba.

Warszawa d: 9/9 81.

359

244

Szanowny Panie,

Uprzejmie proszę, czyby moja córka nie mogła otrzymać odbitki na przeszłoroczny obraz przed wystawieniem Fałkowego, jeżeli tylko przyjętym rocznie. Zanim zmy wykończę które są już obstalowane, obraz ten mógłby może poczekać w Kancelaryi.
Napiszemy przy pomocy Szanownego Pana i Go zmniejszym trudzić — lecz jak to Panu wiadomo zawsze, a dziś z większą jak kiedykolwiek niecierpliwością wyczekujemy spodziewanej odbitki. Polecając łaskawej pamięci łaskawego Pana proszę aby o ile można odbitka była najpiękniejsza.

Z prawdziwem poważaniem i szacunkiem pozostaję

Marya Dulębowa
d. 26/9 1882

Warszawa
19/9 882
Włodzimierska 2. w mieszkaniu W^ej Mantey — 3 piętro.

242 360

Szanowny Panie,

Po tylu razy doznawana dobroć Pana ośmiela mnie i teraz, udać się do Niego z prośbą, o łaskawe zaprotegowanie zakupna obrazów mojej córki, która niech mi Pan wierzy znajduje się w Paryżu w najkrytyczniejszem położeniu. Wśród nauki, nie może nic zgoła pozbywać, ponieważ zabię tylko zaczęte studya — i w chwili, gdzie prawie jakiejś przyszłości zapewnićby sobie mogła, walczyć musi z niedostatkiem.

Najusilniej proszę Szanownego Pana, o udzielenie mi Swej łaskawej rady — czyby do kogo jeszcze udać się nie można? może wyjątkowo zakupionoby jej prace? wszak tylu artystów doznaje poparcia — dla czegożby takowe dla kobiety było odmówionem?

Niech mi Łaskawy Pan daruje, że Go nudzę nie po raz pierwszy — czynię to jednak pełna ufności w Jego pobłażanie — łącząc wyrazy prawdziwego szacunku i poważania.

Ungvár 5/3 885.

M. Dulębowa

odp. 13/3 1885

361

Szanowny Panie.

Prawdopodobnie równocześnie z tym listem odbierze Pan moje „Studium" które udało mi się przesłać przez pannę Strzyżyńską jadącą do Krakowa. „Studium" to uważając ja za jedno z lepszych moich, to też upraszam Szanownego Pana, czyby nie zechciał udzielić mi nieco większej jak na pierwsze zaliczki?

Najmocniej przepraszam

że raz wreszcie ujrzę Pana
ale zmusza mnie potrzeba,
bo teraz w czasie wakacyj
nigdzie tak trudno. coś za
robić.

Polecając się Jego łaskawej
pamięci. proszę przyjąć
uprzejme wyrazy uszanowa
nia i poważania.

M. Dulębianka
ap. 4/9 1883

Niech Szanowny Pan
raczy mnie otrzymaniu za
wiadomić. czy mogę

liczę na zadośćuczynienie mej prośbie.

Wtorek 21.

Miecława K. A.

Do Szanownego Komitetu

„Tow. Przyjaciół S. P."

Zmieniwszy miejsce pobytu, mam zaszczyt przesłać teraźniejszy mój adres:
à Ungvár. Hongrie.
Maison de Mr le Major Wyczółkowski

Pozostaję z głębokim uszanowaniem i poważaniem.

Marya Dulębianka.

Ungvár. d. 27. 11. 88

246 364

Do

Szanownego Komitetu Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.

Pragnąc wyjechać za granicę w celu dalszego kształcenia się w sztuce malarskiej a rozporządzając materialnie niedostatecznemi funduszami, śmiem prosić, czyby Szanowne Towarzystwo nie raczyło zakupić mój obraz „Trio" znajdujący się obecnie na wystawie, lub też udzielić mi nawet zaliczki.

Z głębokim szacunkiem

Marya Dulębianka.

D. 25. Stycznia 1884.
Ungvár. Hongrie. Maison de M.r le Major Wyczółkowski.

odp. 28/1 1884

Szanowny Panie, otóż po prze-
prowadzonem śledztwie pokazało
się, że obraz mój przez pomyłkę za-
miast do Tow. S. P. zaadresowano
do Magistratu krakowskie. Załą-
czam kwit, jaki mi wydało biu-
ro ekspedycyjne. Swoją drogą biu-
ro to prześle do Zarządu kolejowego
sprostowanie adresu. Jeszcze raz

245

przepraszając, że Szanownego
Pana tylko tędy, tym naju-
przejmiej wyrażam prawdziwe-

Marya Dułęba

go szacunku i życzliwości.

Piątek. 20. 5. 87. D.

Szanowny Panie,

Otrzymuję zawiadomienie z Künstlerhausu, że obraz mój wyekspediowany d. 27. p. m. jak to dowodzi kwit załączony przy niniejszem, dotąd nie został odebrany przez Tow. P. S. P., w skutek czego zarząd kolejowy zwraca się do tutejszego Tow. S. P. z zapytaniem, w sprawie

z przesyłką. Raczy wtedy Szanowny Pan zawiadomić mnie odwrotną pocztą / bowiem w razie notabene przesyłki w wroce do Wiednia / z jakiego powodu obraz ten nie został dotąd odebranym z kolei? Jeżeli Tow. Krakowskie nie opłaca za tę przesyłkę, upraszam o łaskawe powiedzenie mi ile porto do wynosi a z podziękowaniem

odeślę..

Uprzejmie przepraszam Szanownego Pana że zmuszona jestem trudzić Go, zatrzymując przy tej sposobności wyrazy szacunku i poważania

M. Dulębianka.

odp. 20/5 1887

Wiedeń 17. 5.
III. Untere Viaductgasse 43.

247 368

Ungwár. d. 2. Luty



Szanowny Panie,

Za Tak Łaskawe uwiadomienie mi o wydrukowaniu szczęśliwie mej książki — Co do ceny — to prawdziwie kłopot dla mnie największy .... może potrzebuję 350 fl. — Wolałabym jednak — żeby Panowie sami położyli cenę, jaką uważają za stosowną.

Polecając się względom i pamięci Szanownego Pana, łącze wraz z moją Matką najuprzejmiejsze wyrazy szacunku i szczerej życzliwości.

M. Dulębianka.

279

369

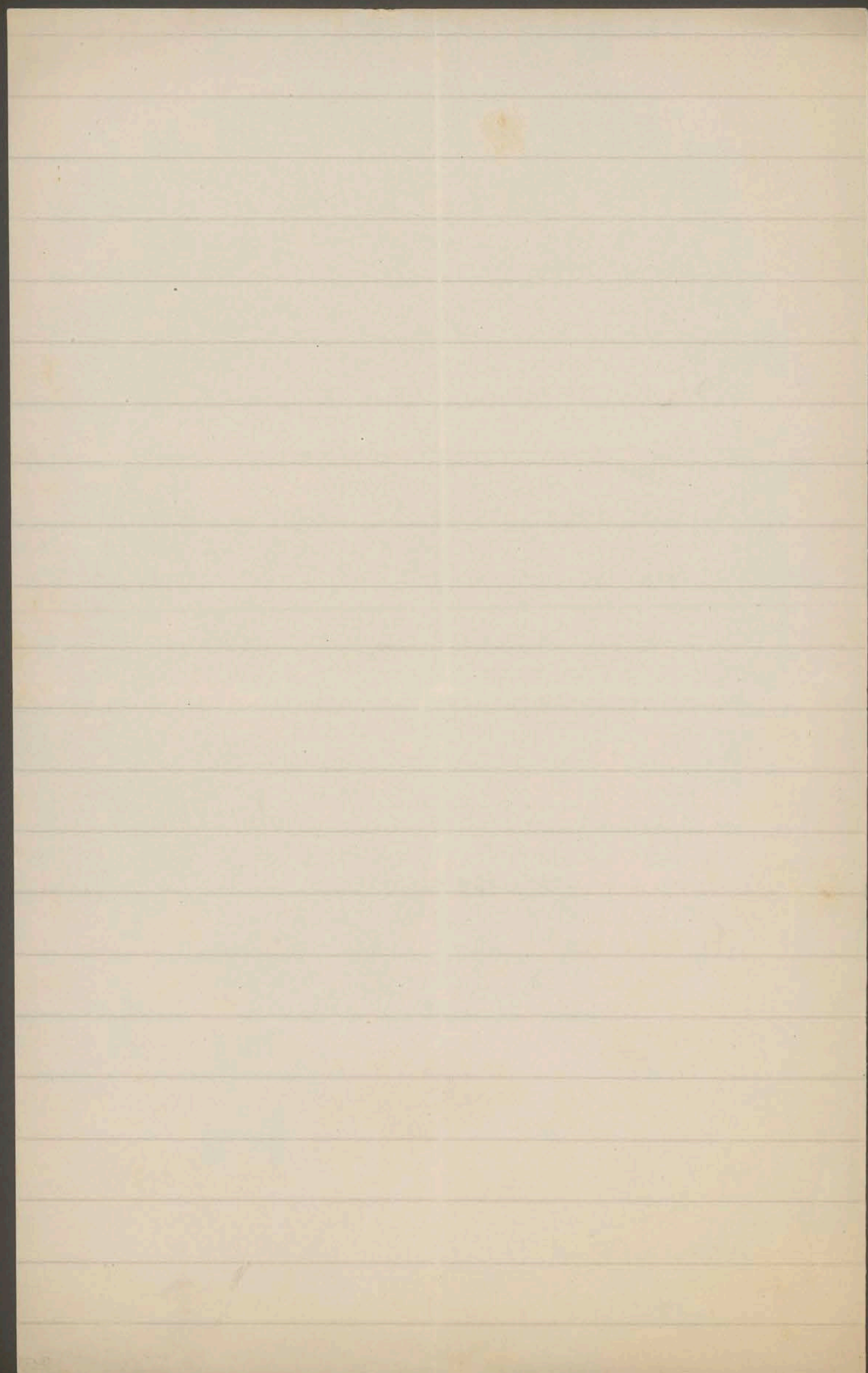
Szanowny Panie.

Stosownie do udzielonej mi przez p. Maryę Listerlową wiadomości, spieszę zakomunikować Panu, że chętnie się zgadzam na cenę przeznaczoną mi przez Towarzystwo za dwa moje obrazki. Przy tej sposobności miło mi przesłać Szanownemu Panu wyrazy szacunku i poważania

M. Dulębianka.

Warszawa. d. 21. Czerwca.

Niecała. N° 12. m. 2.



Dnia 20. XI

P. U.

Szanowny Panie.

Korzystam z uprzejmości pana Jasieńskiego, który jadąc do Krakowa, raczy zabrać moje „studium" a następnie doręczyć je Panu. Na razie nie mogłam posłać nic innego a posłać coś chciałam, bo będąc, jak to Szanownemu Panu wiadomo, stałą i wierną kandydatką do zeli-uch i dziś o takowej przypomnieć się jestem zmuszoną. Czy mogę liczyć na to, że kandydatura moja będzie przyjęta i poparta?
Czekając łaskawej odpowiedzi Pana, polecam się Jego pamięci

253.

serdecznie przepraszając że Pana trudzę i zajmuję.

Proszę przyjąć uprzejme wyrazy szacunku i życzliwości.

[illegible]

Warszawa. d. 19 Lipca.
Niecała 12a.

Szanowny Panie,

Nie chcąc trudzić Go mo-
ją korespondencyą, pra-
gnęłam widzieć się z Pa-
nem i osobiście powierzyć
Go troskę w mojem inte-
resie - lecz silny ból zębów
stanął na przeszkodzie nie
pozwalając mi wyjeżdżać
z domu. Otóż chciałabym
prosić Szanownego Pana
czy byłoby z tym ~~trzeba~~
nie mogła korzystać z raz
już zrobionego starania dla

mnie wszystkim uczniowie:
mieniu mi 30 r. do 100-o
trzymanych. Wstydzę się
bardzo, że ustawicznie
zajmuję Szanownego Pana
mniej sprawami, ale
to tak mniej do czynie-
nia z takiemi jak ja
artystami — powiedzmy
żadnej, coto ktoś potu
bez miary. Zapewniam
Pana jednak, że tylko
potrzeba zmusza mnie
do tego.

Ściskam Tranowsky

Pani przesyłam wyrazy
głębokiego szacunku
i poważania od

Marji Dulęby.

Środa. 11.

Wielmożny Panie
Dobrodzieju!

Przepraszam tysiąckrotnie że jestem tak śmiały prosić o łaskawe doniesienie mi, czy już było zakupno i jak też z moją grupką.

Uniżony Sługa
Tomasz Dykas
odp 30/7 1881

Dembica dnia 30/7 881
" to mój adres

Świetna Dyrekcyo!

Z wielkim smutkiem przyjąłem wiadomość, że praca moja nie znalazła przychylności przy zakupnie, a co miało być jedynym ratunkiem dla mnie na bieżący rok studjów; łatwo pojmą Zacni Panowie, jak bolesnem było dla mnie, że tych i owych, może nie tak jak ja, potrzebujących, zostały prace zakupione, a ja biedny i sierota, zostałem wykluczony; Proszę tedy Świetną Dyrekcyę, aby położyła łaskawy wzgląd że chcę studjować, aby potem coś lepszego wystawić, i zakupiła moją grupę choć nie w swoim czasie, i na przyszły miesiąc r. b. tą wiadomością mię łaskawie udarowała.

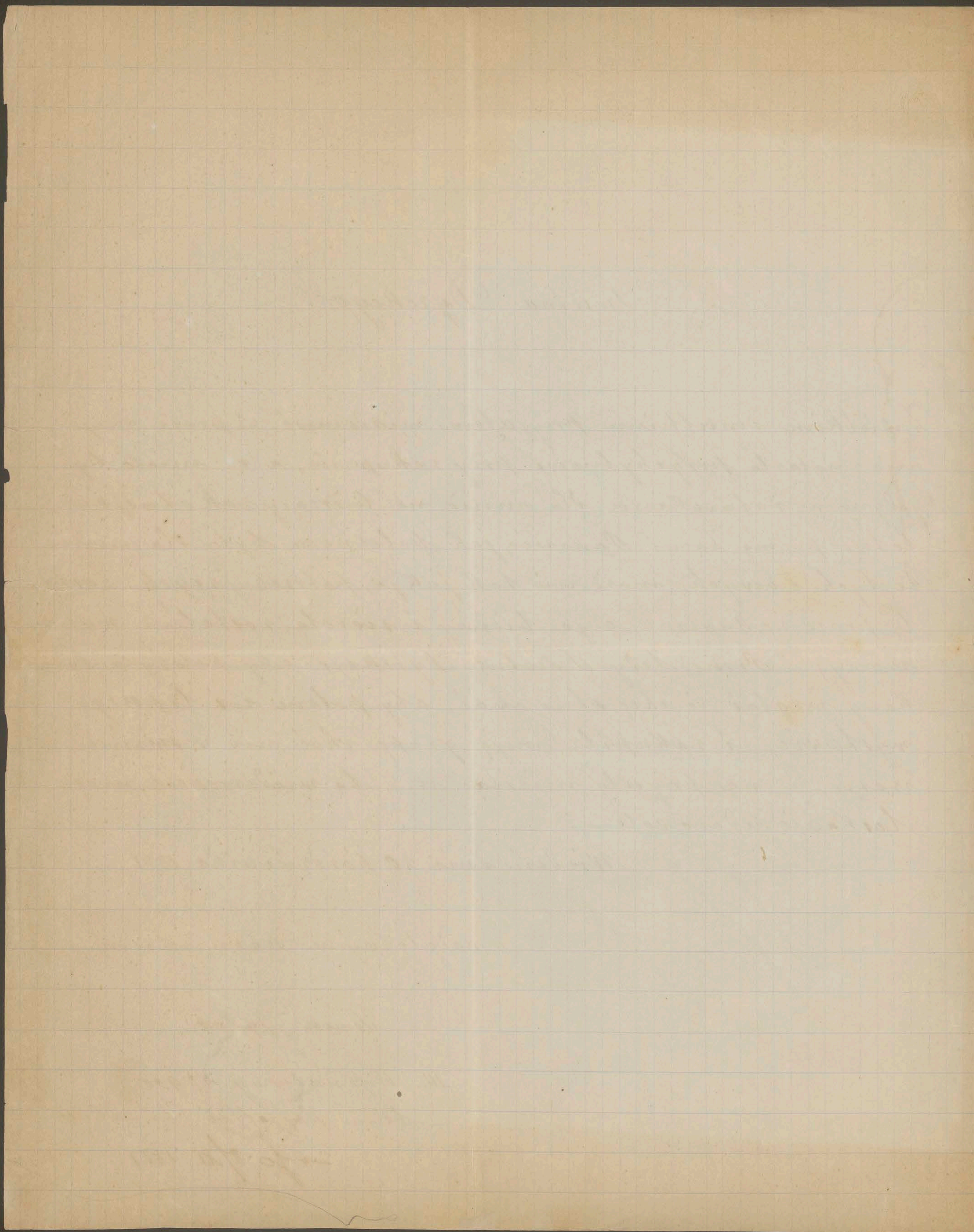
Wiedeń dnia 20 października 1881

z najgłębszym szacunkiem

Tomasz Dykas

III. Kronnalweg № 900
beim Professor Zumbusch

ad 8/XI 1881



Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Proszę najuprzejmiej kazać usunąć z sali wystawowej te dwa studja moje z gipsu, o które pewnie wnet się zgłoszą ich właściciele; a natomiast wysłałem dzisiaj Madonnę z drzewa lipowego pokostowaną jako przeznaczoną do Kościoła, szczególnie na majowe nabożeństwo. Niech też Pan Dobrodziej będzie tak łaskaw polecić wyraźnie ludziom którzy ją będą wyj-mować z paki, aby odbijany wieko gdzie jest adres, odśróbowali tylko te dwie listwy t. j. z przodu i na głowie, i brali figurę nie go-łemi rękami, tylko przez czysty ręcznik, gdyż świeża farba olejna pozostawia na sobie ciem-ne znaki choćby nawet od czystej ręki. —
Figura ta zostanie na wystawie tylko do 20go Kwietnia b. r.; bardzo też będę prosił Pana Sekretarza Dobrodzieja aby był tak łaskaw w tymże dniu a choćby i prędzej kazać ją tak zapakować jak była, i odesłać do Lwowa pod

/.

adresem: Ks. Kanonik Kajetanowicz
Ulica Skarbkowska N: 21;
Ponieważ figurka ta bardzo pomyślnie wypadła i nietylko od mego profesora Zumbuscha ale od wszystkich którzy ją widzieli wiele pochwał odebrała, sądzę że i tam znajdzie miłe przyjęcie, a gdyby ktoś prywatny lub Towarzystwo zakupić chciało, to niżej 500 zł. sprzedaną być nie może; gdyby nabywca nie mógł się znaleźć, to sobie zastrzegam posiadanie jej do końca maja r. b., gdyż przez cały maj musi być we Lwowie.
Polecając szczególnej łasce Pana Sekretarza Dobrodzieja moją dotąd najlepszą pracę aby się jej coś przykrego nie stało, łączę piękne ukłony i wyraz głębokiego szacunku

Sługa
T. Dykas

Wiedeń dnia 18/3 83
odp. 16/4. 1883

240 376

Warszawa 11/3 85.

Łaskawy i Szanowny Panie,

List pański, tak szczegółowo o wszystkiem mię objaśniający i nacechowany prawdziwą gorliwością, za którą serdecznie dziękuję, odebrałem w dniu 1 Marca. —
Wedł wskazówek podanych, odszukałem pana Rutkowskiego i za jego pośrednictwem w dniu 5 b. m. obraz na kolej odstawiony został. list więc mój niniejszy przybędzie zapewne równocześnie z nim do Krakowa.
Co do ceny, bo bez niej nie może być wystawiony, proponuję rs. 300 — licząc dla okrągłości zł. reń. 350, sądzę że ta cena nie będzie zbyt przestraszającą — chociaż

zwykle

Dyrekcja stanowi swoją cenę, o ile jednak przypominam sobie ceny te nie były nigdy takie, by aż miały wyciskać łzy z oczu — co zresztą przy sprzedaży obrazu wogóle praktykuje się często, a łzy w dodatku, zamiast wylewać je, wypada wtłaczać na wewnątrz i mieć dobry humor. —

„Nianka" jest tytuł obrazu = polecając więc jaknajusilniej Szanownemu Panu jego ulokowanie w tym oto komitecie i dalszej w świecie [powodzenia], co do obrazu mam już wyczerpane. —

Co zaś do kwestyi publicznej w chwili obecnej umysły wszystkich zaprzątającej — a mianowicie

co do konkursu —

mówi się i pisze o tem bardzo wiele
a wszystko po omacku, boć niewi-
dzę, jakby można inaczej; ja sam
prócz trzech premjowanych projektów
a w których z kurjozów po amator-
sku nakreślonych konturkiem,
niewidziałem żadnego, a i z tego
ow mógł dopatrzeć, z żalem praw-
dziwym wyznać muszę, że po za
panem Dykasem znać silnie prote-
gowanym w ~~w~~ powszechności szczęścia
niemającym, drzwi drugie poza nim
idące – Bóg mi świadkiem, niewiele
więcej mię zachwyciły. Mówię to
pod wielkim sekretem, ale wyznam
nieco już głośniej, że w wypadkach
tak ważnych jak obecny, swojskość
autoramentu, drogą konkursu
osiągana nie wydaje mi się tak
niezbędną – konieczną, bo chociaż
pracujących i uzdobionych do potrzeb
bieżących

rozbierany jest tyle, czy aby jeden z nich
miał do czynienia z kolosem na
którym oczy całego narodu będą zwrócone.
Gdyby ten kolos wyszedł z pod ręki
Polaka cieszyłbym się z całego serca,
boć w całej tej sprawie właśnie o pol-
skość chodzi, ale czy ta polskość wyjdzie
pomnikową – dla przyszłych wieków nie
spożytą – jak Mickiewicz sam? —
Patrząc na Zygmunta, Jana III w Łaz-
lub Kopernika doprawdy nie pytamy
kto je dokonał, mówimy tylko – to są
wspaniałe dzieła, a jeżeli dziś to dzieło
pod czyjąś korektą ma się dokonać –
czyby nie lepiej było odrazu zamówić
je u korrektora. – Spółczesnego Mickie
wiczowi – Puszkina posąg w Moskwie
wykonał niemiec Akademiko Petersb.
ten sam co posąg Paskiewicza tutaj
stojący – jak on tem zapomniałem –
dosyć że praca jego wytrzyma wszelką
krytykę – jest doskonałą. – Pomimo
te moje zwierzenia racz pan przyjąć
sposobem pogawędki, którą kończyć się
razem z tym papierem, z którego
reszty korzystając przesyłam Mu zapew-
nienie mej życzliwości i uznania. Dylewski

Odp. 17/III 1885
C. Szwarda.

378

241. Warszawa 26/2.

Łaskawy i Szanowny Panie!

Mam honor niniejszem prosić uprzejmie o poinformowanie mię we względzie przesyłki obrazu na krakowską Wystawę, bo chociaż dawniejszemi laty praktykowałem to częściej, od lat dziesięciu przez nieużycie zatarło mi się w pamięci. Treść rodzajowa, wysokość obrazu nie dochodzi dwóch łokci, rama czarna lekka, od której szło będzie bardzo mało – bodaj żadne, – paczka również lekka, pragnąłbym zatem wiedzieć, czy mogę to na koszt Towarzystwa przesłać, kto jest tu właściwym agentem – i w razie niesprzedania po czyjej stronie będzie koszt powrotu.

Proszę również o łaskawą wiadomość kiedy przypada termin zakupu i czy można obraz zaproponować jak np. do wysokości 50 rs. –

„Nienko" taki jest tytuł obrazu, otóż ów nienko bułat zdrów razem z imieniu po dziedzicu, trąbił odważył się nawet przy wzięciu szturmem wozowni, za co został dekorowanym medalem z kartofla, aż w trakcie nadeszła matka a ujrzawszy za rękę zamknęła w ciemnej komórce, a prowizja w postaci chleba i sera domyślać się kazie że areszt ten potrwa godzin kilka. – Zniecierpliwienie, rozpacz zmusza nad książką – ot

co było zadaniem do wyrażenia,
a obrazy takie powszechności
zawsze się podobają. –
Mając już tu trzy sztuki na
wystawie chętnie bym słyszał
tym ostatnim, jest opracowany
i założenie rzeczy osiągnięte. –
Racz więc łaskawy Pan nie odmówić mi informacyi o którą
usilnie proszę, a jeżeli pamięć
mię nie myli jestem mu osobiście
znany z daty ostatniej mej
bytności w Krakowie przed 9ciu
laty, i ta choć wątła tradycya
ośmiela mnie prosić raz jeszcze
wraz z zapewnieniem mej
życzliwości i uznania.

E. Dykczyński

6. Twarda
37 mieszkania.

odp. 27/5 1885



